Dolina śmierci

Historia Chojnic

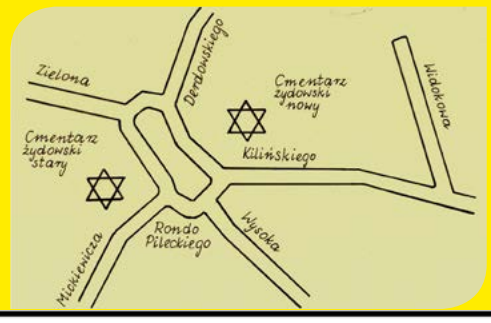

Chojniczanie w podróży

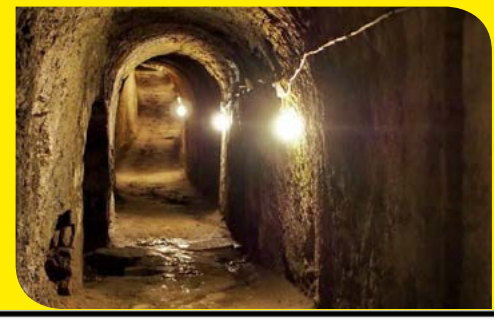

Chojniczanie z pasją

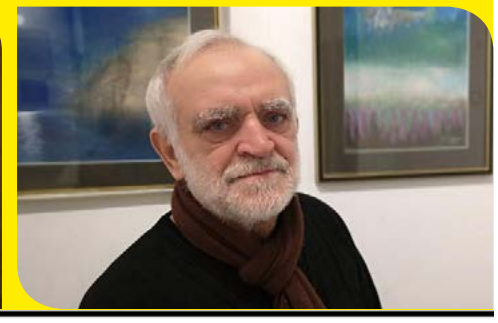

ISSN 2082-5625

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY

chojniczanin.pl

Gazeta i portal www

MARZEC Nr 3/2022 (115) www.chojniczanin.pl GAZETA BEZPŁATNA

100 lecie założenia najstarszego klubu żeglarskiego w Polsce

„Klub Żeglarski Chojnice" 16 marca 1922

NAC

EUROSTANDARD
odwiedź Nas, bo Warto!

DRZWI • PODŁOGI • BRAMY
Topole 20 k/Chojnic
tel. 52 397 65 99 kom. 602 679 535
e-mail: biuro@eurostandard.pl
www.eurostandard.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

PODŁOGI

DRZWI

BRAMY
i NAPĘDY

Doradzimy - Zamontujemy!

EUROSTANDARD
odwiedź Nas, bo Warto!

ZAMÓW POMIAR: 728 575 978

www.eurostandard.pl

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

Verba volant, scripta manent

Jacek Klajna
redaktor naczelny
naczelny@chojniczanin.pl

NA DOBRY POCZĄTEK

Szanowni Czytelnicy. Mam nadzieję, że będziecie tworzyć tę gazetę razem ze mną i zespołem redakcyjnym. Chciałbym by chojniczanin.pl stał się publikatorem opinii ludzi wrażliwych na problemy naszego miasta. Gazeta jest bezpłatna, a cała redakcja na czele ze mną pracuje „non-profit". To po prostu zespół zapaleńców i „chojnickich fanatyków" Zapraszam do pisania.

Kiedy doktor mówi do doktora, że nie uważa go za doktora

Odwołanie burmistrza

Burmistrz kłamie. Burmistrz kłamie. Burmistrz … No właśnie co z tym burmistrzem i jego odwołaniem? Mam wrażenie, że właśnie rozpoczęła się kolejna kampania wyborcza. Konfederacja, w której bryluje obecnie dr Marcin Wałdoch, w co tygodniowych (chyba) konferencjach na rynku sugeruje, że zainicjuje referendum w sprawie odwołania burmistrza dr Arseniusza Finstera. To chyba teraz taki trend, bo w Miastku też chcą odwołania pani burmistrz. Pan Wałdoch, jest na chojnickiej scenie politycznej, osobowością politycznie (PChS, PiS, Konfederacja) i wizerunkowo dosyć barwną. Z pewnością nie znaczy to, że nie może być inicjatorem i generatorem wielu wartościowych i pozytywnych dla miasta wartości. Ja przyznam się szczerze, że dla mnie pewne idee, pana Wałdocha, wywodzące się jeszcze z „czystego" PChS-u: społeczeństwo obywatelskie, „nadzór" społeczny nad administracją samorządową czy jawność działania tychże instytucji są jak najbardziej społecznie pożądane. Ale czy argumenty podnoszone przez pana Wałdocha, w sprawie odwołania burmistrza, są na tyle mocne i merytoryczne, że przekonają chojniczan do wzięcia udziału w referendum i zagłosowaniem „za". Nie wiem i nie będę tego roztrząsał, ponieważ mnie zainteresowała w związku z tą sprawą inna rzecz.

Referendum to kosztowne przedsięwzięcie. To w sprawie likwidacji straży miejskiej kosztowało budżet miasta, czyli bezpośrednio nas, ok. 60 tys. zł, a obecnie należy się liczyć z wydatkami w granicach 100 do 120 tys. zł. W takim razie na usta ciśnie się mi następujące pytanie. Czy jeśli dojdzie do referendum, to czy nie warto przy tej okazji spytać mieszkańców o inne, budzące kontrowersje, sprawy? Dlaczego nie zadać mieszkańcom nawet kilku pytań na wydrukowanej w związku z referendum kartce? Jakich? Proszę bardzo:

1. Czy jesteś za budową zachodniego obejścia?
2. Gdzie powinna stanąć ławeczka z figurą Jarosława Armady?
3. Czy miasto powinno dalej finansować program „In vitro"?
4. Czy miasto powinno wybudować „Dom seniora"?
5. Czy jesteś za wymianą drzewostanu na wzgórzu ewangelickim?
6. Czy jesteś za kontynuacją programu wymiany źródeł ciepła?
7. Czego najbardziej brakuje ci w Chojnicach? itp.

I z całą pewnością mieszkańcy Chojnic będą mieli jeszcze dziesiątki innych pytań. Dlatego zachęcam czytelników do przysyłania na adres redakcji własnych pytań. Może powstanie z tych pytań pewien kanon oczekiwań, pewien rzeczywisty obraz pragnień miejskich inwestycji, pewien obraz marzeń mieszkańców miasta. Adres redakcji: **redakcja@chojniczanin.pl.** Można także wysłać pytanie poprzez SMS na nr telefonu redakcji: **601 533 588.**

Myślę, że inicjatorzy referendum, kierujący się przecież dobrem mieszkańców, pochwycą temat i w porozumieniu z burmistrzem, zorganizują prawdziwie pluralistyczne referendum. Bo jeśli mamy wydać z miejskiej kasy ponad 100 tys. zł., to niech to referendum przyniesie mieszkańcom Chojnic odpowiedzi na nurtujące ich pytania.

A o co chodzi z tym tytułem? Kto jest doktorem a kto nie? Konflikt Finster – Wałdoch trwa od wielu lat i to na wielu płaszczyznach. Tu chyba rzeczywiście można by napisać książkę. Zainteresowanych przebiegiem jego najnowszej odsłony odsyłam do portalu pana Jerzego Erdmana Chojnice.TV lub na YouTube. Tam znajdują się relacje z konferencji prasowych Konfederacji na Rynku i konferencji burmistrza z ostatnich tygodni.

Zachodnie obejście

Kto chce by samochody jeździły mu pod oknem? – NIKT. Kto chce by samochody nigdy nie jeździły mu pod oknem? – WSZYSCY. No to kto chce budowy zachodniego obejścia? No oprócz mieszkańców, których działki przylegają do projektowanej ulicy, chyba wszyscy. Prawie wszyscy Chojniczanie oczekują wyprowadzenia ruchu tranzytowego południe-północ ze strefy śródmiejskiej. Chyba wszyscy pragną upłynnienia ruchu w ciągu Bytowska, Batorego, Plac Jagielloński – Sępoleńska. Tranzyt z południa Polski na wybrzeże niech wreszcie omija Chojnice. Proste? – nie do końca. Generalnie mamy w tym przypadku kompilację potrzeb, pragnień, oczekiwań i kołtuństwa mieszkańców. Owszem jestem za rozwojem miasta, ale pod warunkiem, że nie przeszkadza „MI" i że nie dewastuje mojej strefy komfortu, że samochody nie poruszają się pod moim oknem. A co mają powiedzieć ludzie, którzy mieszkają wzdłuż ulic gdzie odbywa się zasadniczy ruch wzdłuż DK 212. Kto, kto? O kim pan pisze? A pisze o mieszkańcach ulicy Sępoleńskiej, Placu Jagiellońskiego, Batorego i Bytowskiej gdzie ruch odbywa się 24 h na dobę. Właśnie potrzeb tych mieszkańców inicjatorzy sprzeciwu już nie zauważają. Przykre.

Generalnie dla każdej koncepcji jest alternatywa. Przyznam się szczerze, że jestem w stanie wymyślić i narysować na mapie metro pomiędzy Starym Rynkiem, a plażą w Charzykowach, ale potrzebuję deklaracji, że ktoś da na to pieniądze. Jak to mówią ci, którzy w swoim życiu, cokolwiek zrobili dla innych, „wszystko można zrobić – tylko czasami potrzeba trochę czasu i trochę pieniędzy". Kiedyś pan poseł Mrówczyński, podczas konferencji prasowej, przedstawił alternatywną koncepcję obwodnicy. Ja tak naprawdę całym sercem popieram tą koncepcję pana posła Mrówczyńskiego i oczekuję, że za wykonanym wówczas rysunkiem pójdą konkretne środki finansowe. Że pozyska on dodatkowe środki finansowe na swój pomysł - w pierwszej kolejności na projekt, a później na realizację. I nie chodzi mi o te środki, które dał pan premier Morawiecki na zachodnie obejście, tylko o wiele, wiele dodatkowych milionów na poprowadzenie prawdziwej obwodnicy przez pola, łąki i podmokłe tereny w kierunku zjazdu na Charzykowy. Niestety na razie o koncepcji pana Mrówczyńskiego nic nie słychać i pozostaje nam tylko nadzieja na jak najszybsze wykonanie kolejnej miejskiej ulicy – szumnie zwanej „zachodnim obejściem".

A jednak wojna

24 lutego 2022 r. Federacja Rosyjska zaatakowała Ukrainę. Kilkuset tysięczna rosyjska armia wdarła się na terytorium Ukrainy z kilku kierunków jednocześnie, w tym także z terytorium sąsiedniej Białorusi. W zeszłym numerze pisałem, że nie wierzę w pełnoskalową wojnę, bo to jest po prostu nielogiczne. Niestety tam gdzie kończy się logika zaczyna Rosja. Swój tekst piszę 1 marca w 6 dniu wojny. Jak narazie kampania, która miała być wojną błyskawiczną, a Kijów miał zostać zdobyty w 72 godziny, okazała się największym blamażem i pokazem nieudolności wojsk rosyjskich w najnowszej historii Europy. Rosjanie zakładali, że Ukraińcy będą witali ich z kwiatami jak wyzwolicieli od podobno „faszystowskiego" rządu. Zamiast tego spotkali totalny opór, bohaterską obronę każdego kawałka ukraińskiej ziemi i wybuch totalnej wrogości wobec najeźdźców. Na naszych oczach dzieje się wielka historia. Rosja już nigdy nie będzie taka sama jak przed 24 lutego - skończył się sen o wielkości. Zjednoczone państwa cywilizowanego świata, za pomocą narzędzi ekonomicznych, doprowadzą Federację Rosyjską do upadku. Nie będzie to oczywiście droga prosta i łatwa. Czeka nas wiele trudnych tygodni, a może i miesięcy. Wielu ludzi straci życie przez „chore marzenia o wielkości" jednego człowieka. Ta wojna, pośrednio, dotknie również nas. Wzrosną ceny wielu produktów, odczujemy kryzys gospodarczy i humanitarny. Polska, będąca członkiem NATO i UE, jest u progu tej najnowszej europejskiej wojny, jednak w zdecydowanie lepszej sytuacji niż w roku 1939.

8 marca - Dzień kobiet

I na koniec trochę mniej strasznie. Chojniczanin.pl składa wszystkim kobietom z okazji ich święta najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, miłości i wszelkiej pomyślności. Szczególne życzenia kierujmy do cierpiących kobiet Ukrainy, które w wyniku rosyjskiej agresji, odcięte od ojców, mężów i synów skazane zostały na tułaczkę.

Jacek Klajna

KRONIKA WYDARZEŃ

01 lutego
W Gminnej Bibliotece Publicznej w Charzykowach można korzystać z bezpłatnej wypożyczalni e-książek Empik Go. Dzięki tej aplikacji można otrzymać bezpłatny dostęp do ponad 31 tys. tytułów e-booków oraz 25 tys. audiobooków i podcastów.

01 lutego
W związku z inwentaryzacją zbiorów wszystkie działy MBP zostały zamknięte. Wypożyczone książki i płyty można było zwracać w punkcie ochrony. Wypożyczone książki i płyty były także automatycznie przedłużane do czasu otwarcia biblioteki.

02 lutego
Ukazał się 38 numer „Kwartalnika Chojnickiego". Nie odbyła się tradycyjna prezentacja numeru, można go jednak odbierać w holu MBP na parterze oraz w stałych punktach. Jest także dostępny w kiosku na Starym Rynku oraz w Promocji Regionu Chojnickiego. Tematem przewodnim 38. numeru są chojnickie sklepy z tradycją.

03 lutego
Wójt Zbigniew Szczepański podpisał umowy z dwoma zwycięzcami przetargów na budowę ulic w Chojniczkach. Łączny koszt tych inwestycji, to prawie 2 mln zł. Budową ulic Brzozowej i Żwirowej zajmie się firma Dariusza Sali ze Sławęcina. Spośród 6 oferentów zaproponowała najniższą kwotę – 928 tys. zł. Okres gwarancji, to 84 miesiące. Te ulice o łącznej długości 852 metrów otrzymają nawierzchnię z kostki betonowej, podobnej do puzzli. Będzie miała szerokość 5 metrów, pobocza po 50 cm. Na tę inwestycję drogową Gmina Chojnice dostała dotację rządową w wysokości 50% całkowitego kosztu realizacji.

03 lutego
Nagradzana w międzynarodowych konkursach pianistka Zofia Dynak-Chwałko wystąpiła w Chojnickim Centrum Kultury. W programie koncertu fortepianowego w jej wykonaniu znalazły się utwory Josepha Haydna, Roberta Schumanna, Enrique Granadosa oraz Romana Maciejewskiego. Była to muzyczna podróż w czasie od klasycyzmu, przez romantyzm, aż po wiek XX.

04 lutego
Zmarł Waldemar Bruski, były burmistrz Czerska, wcześniej także zastępca Naczelnika Miasta Chojnice. Burmistrzem został w wieku 47 lat, wybrany przez radę miejską w 1994 roku. Pełnił tę funkcję do 1996 roku. Waldemar Bruski był przez dwie kadencje radnym Rady Miejskiej w Czersku oraz radnym pierwszej kadencji Rady Powiatu Chojnickiego. Ponadto był też wieloletnim Naczelnikiem Gminy Brusy, przyczynił się do nadania praw miejskich Brusom. Pogrzeb Waldemara Bruskiego odbył się w środę 9 lutego.

04 lutego
Prowadzili 3:1, przegrali 3:4. Chojniczanka uległa w sparingu duńskiemu drugoligowcowi. Jedenasta drużyna zaplecza duńskiej ekstraklasy okazała się lepsza w sparingu od wicelidera polskiej II ligi. Chojniczanka przegrała w Opalenicy mecz kontrolny z Hobro IK 3:4. I to pomimo tego, że jeszcze na kwadrans przed końcowym gwizdkiem chojniczanie prowadzili 3:1 po dwóch golach Łukasza Wolsztyńskiego i Mateusza Klichowicza.

05 lutego
Parkrun Charzykowy obchodzi czwartą rocznicę działalności. W sobotę odbył się 138 bieg po charzykowskiej promenadzie. Rocznicowej imprezie towarzyszyły dodatkowe atrakcje m.in. tort urodzinowy i ognisko.

05 lutego
Na płycie Starego Rynku miała miejsce kolejna konferencja prasowa klubów Konfederacji z Chojnic, Człuchowa i Bytowa. Głównymi jej tematami, jak podano w zapowiedzi, była „ocena działań władz samorządowych w Chojnicach oraz kompromitacja posła Aleksandra Mrówczyńskiego" (za bronienie w Sejmie projektu ustawy nazywanej potocznie „Lex konfident"). Marcin Wałdoch poinformował także, że rozważany jest pomysł referendum w sprawie odwołania burmistrza Arseniusza Finstera.

07 lutego
Dwie zawodniczki Boxing Team Chojnice znalazły się w Kadrze Narodowej Kadetek na zgrupowanie w Cetniewie. To walcząca w kategorii do 46 kg Wanessa Gruchała oraz Marta Faryno z wagi do 75 kg. Wanessa i Marta to aktualne wicemistrzynie Polski.

07 lutego
Została ogłoszona lista sportowców, którym Burmistrz Chojnic przyznał stypendium. Stypendium przyznane przez burmistrza ma wspomóc warunki uprawiania sportu przez zawodników. Decyzje obowiązują do końca I półrocza 2022. Maksymalna kwota stypendium, którą przewiduje uchwała Rady Miejskiej Chojnic, czyli 3000 zł brutto, przypadła 16 zawodnikom I drużyny MKS Chojniczanka oraz 13 zawodnikom Red Devils Chojnice. W ośmioosobowej grupie stypendystów Chojnickiego Klubu Żeglarskiego najwięcej otrzymywać będzie Magdalena Kwaśna – 2500 zł miesięcznie. Jedynym lekkoatletą w tym gronie jest Lech Stoltmann – 2500 zł. Więcej szczegółów na stronie UM Chojnice.

07 lutego
Lucyna Perlicka przestała być prezesem w Zakładzie Zagospodarowania Odpadów w Nowym Dworze. Na stanowisku zastąpił ją były burmistrz Czerska Marek Jankowski. Do zmiany doszło na posiedzeniu rady nadzorczej i zgromadzenia wspólników spółki. Wspólnikami ZZO w Nowym Dworze jest dziesięć samorządów. To miasto Chojnice, gmina Chojnice, gmina Brusy, gmina Czersk, gmina Konarzyny, miasto Człuchów, gmina Człuchów, gmina Debrzno, gmina Czarne oraz gmina Przechlewo,

07 lutego
Zmarła Helena Grela, wieloletnia nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Chojnicach. Helena Grela była cenionym nauczycielem biologii. Tytuł magistra biologii uzyskała na Uniwersytecie Łódzkim na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. W 1963 r. rozpoczęła pracę w Liceum Ogólnokształcącym w Chojnicach, gdzie pracowała do 2000 roku. Wykształciła wielu olimpijczyków na szczeblu wojewódzkim i centralnym Olimpiady Biologicznej i Ekologicznej, a także stypendystę warsztatów biologicznych Polskiej Akademii Nauk i Uniwersytetu Warszawskiego.

08 lutego
Chojnickie Centrum Kultury zaprosiło na wystawę prac plastycznych, dzieci i młodzieży z różnych stron świata, pt. „Tropem renifera". Wystawa odzwierciedla piękno i surowość arktycznej przyrody, jest swoistą wędrówką po tajdze, tundrze i przełęczach górskich. Ekspozycja składa się z kompozycji malarskich, rysunkowych i graficznych ze zbiorów Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu. Wystawa była czynna do 28 lutego 2022 roku w godzinach otwarcia placówki. Wstęp był wolny.

09 lutego
W wielu miejscach w całej Polsce odbywały się zapowiadane od wielu dni protesty rolników. Jednym z takich punktów była droga krajowa nr 22 w miejscowości Rychnowy k. Człuchowa gdzie zgromadziło się kilkunastu rolników, którzy z transparentami przechodzili przez przejście dla pieszych, ale co około 15 minut przepuszczali samochody. Nie zabrakło tam również rolników z powiatu chojnickiego. Rolnicy są oburzeni wysokimi kosztami produkcji, które systematycznie rosną, a także bardzo wysokimi kosztami nawozów. Droga była zablokowana przez 5 godzin.

09 lutego
Najlepsi w strzelaniu z łuku odebrali z rąk burmistrza Arseniusza Finstera puchary, a strzelali 2 lutego na zawodach z okazji 102. rocznicy odzyskania niepodległości przez Chojnice. Co ciekawe na podium są dziewczyny! Na pierwszym miejscu Nikola Zalewska-Skiba z SP nr 3, na trzecim – Maria Stacherska z SP nr 1, a pomiędzy nimi, na miejscu drugim – Kacper Gierszewski z tej samej szkoły. Zawody zorganizowało Rycerskie Bractwo Herbu „Tur".

10 lutego
W Charzykowach odbył się pogrzeb zmarłego Czesława Gierszewskiego. Wywodził się ze znanej charzykowskiej żeglarskiej rodziny, która zamieszkiwała Charzykowy od 1911 r. Był autorem dwóch książek, w których przedstawił dzieje lokalnego żeglarstwa w Chojnicach i Charzykowach. Zmarł 5 lutego.

10 lutego
Na scenie Chojnickiego Centrum Kultury odbyła się gala taneczna. Tradycyjnie wystąpiły zespoły, duża i mała formacja, duety oraz solistki, które przez cały rok trenują pod czujnym okiem Moniki Michalewicz, instruktorki tańca ChCK. Koncert poprowadził gość specjalny Jacek Wazelin wraz z Ewą Kerplik.

12 lutego
Trzy zwycięstwa i siedem porażek – to bilans zawodników Centrum Sztuk Walki Chojnice podczas gali MMA - FSC „Chojnicki Młyn". Po dwóch rundach swój pojedynek wygrał Dominik Janikowski, natomiast Kacper Mikołajczyk i Dawid Tandecki rozprawili się z rywalami już w rundzie pierwszej.

16 lutego
Tak szybko, jak Chojniczanka wyszła na prowadzenie, tak szybko pozwoliła je sobie odebrać. Wicelider II ligi przegrał w sparingu na Narodowym Stadionie Rugby w Gdyni z pierwszoligową Arką 1:2.

17 lutego
Odbyła się roczna odprawa służbowa chojnickiej komendy, której przewodniczył insp. Wojciech Jakubowski Komendant Powiatowy Policji w Chojnicach. Odprawę rozpoczęto od pożegnania odchodzących na emeryturę pięciu funkcjonariuszy - mł insp Jarosława Piechowskiego, który zajmował stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Chojnicach, asp. sztab. Rafała Halika- z-cę Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego, asp. sztab. dyżurnego Macieja Bartkowskiego oraz Grzegorza Kleszcza, którzy pełnili służbę na stanowisku oficera dyżurnego, asp. sztab Dariusza Piekarskiego zajmującego się przez wiele lat profilaktyką społeczną, asp.sztab. Marcina Czerwińskiego - asystenta wydziału dochodzeniowo-śledczego oraz Pana Zbigniewa Mocek długoletniego pracownika policji.

19-20 lutego
Odbył się jubileuszowy, X. Memoriał im. Karola Ćwiklińskiego. Zmagania turniejowe ku pamięci tragicznie zmarłego bramkarza juniorskiej drużyny Red Devils Chojnice trwały całe dwa dni. Wyjątkowe wydarzenie wróciło po 2-letniej przerwie spowodowanej pandemią.

21 lutego
Otwarto po inwentaryzacji czytelnię dla dorosłych wraz z Pracownią Dokumentacji Regionalnej. Czytelnicy mogą z niego korzystać według stałego harmonogramu. Nadal pozostaje jeszcze zamknięta Wypożyczalnia Literatury Pięknej i Popularnej dla Dorosłych.

21 – 25 lutego
Osoby, które stały się ofiarą przestępstwa mogły skorzystać z bezpłatnej porady prawnej, udzielanej przez referendarzy sądowych, w ramach organizowanego przez Sąd Rejonowy w Chojnicach „Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem". Wsparcia osobom pokrzywdzonym udzielają podmioty, które świadczą pomoc finansowaną ze środków Funduszu Sprawiedliwości – Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Lista organizacji dostępna jest pod adresem:
https://www.funduszspr

21 lutego
Decyzją Premiera Mateusza Morawieckiego od 21 lutego godz. 21:00 do 4 marca 2022 r. godz. 23:59 w Polsce obowiązywał podwyższony stopień alarmowy dotyczący zagrożeń w cyberprzestrzeni CHARLIE-CRP. Powodem zmiany z 1. stopnia alarmowego z ALFA-CRP obowiązującego od 15 lutego br. na 3. CHARLIE-CRP była sytuacja na Ukrainie i działania, które obserwowano w polskiej cyberprzestrzeni.

23 lutego
Odbyła się promocja kolejnego tomiku wierszy Janusza Gierszewskiego. Autor nadał jemu tytuł „Na sznurze covid-owej samotności", a na okładce znalazł się obraz autorstwa Janusza Trzebiatowskiego „Pandemia". Wydarzenie odbyło się w klubie „Filomata" w podziemiach Liceum Ogólnokształcącego im. Filomatów Chojnickich.

24 lutego
24 lutego Rosja zaatakowała Ukrainę. Rozpoczęła się inwazja, doszło do ataków rakietowych na budynki wojskowe i lotniska w Kijowie oraz Charkowie. Na terenie powiatu chojnickiego rozpoczęły się spontaniczne zbiórki darów dla ofiar wojny.

28 lutego
W sali obrad ratusza odbył się drugi wykład w ramach obchodu Roku J. D. Titiusa w Chojnicach. Wykład poprowadził Jacek Knopek, politolog, profesor UMK, autor licznych publikacji naukowych. Jacek Knopek w nawiązaniu do rocznicy 400- lecia chojnickiego Gimnazjum przedstawił referat pt. „Jezuici w Chojnicach: Historia – Tradycja – Współczesność".

XXXV SESJA RADY MIEJSKIEJ VIII KADENCJI - 28.02.2022

28 lutego 2022 roku odbyła się XXXV sesja Rady Miejskiej VIII kadencji. Do „videosesji", która odbyła się zdalnie, zasiadło przed laptopami 21 radnych. Sesję rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej Antoni Szlanga. Sekretarzem sesji został **Sebastian Matthes**, a do komisji wnioskowej wybrano radnych: **Janinę Kłosowską i Kazimierza Jaruszewskiego.** Zasadnicza część sesji rozpoczęła się od sprawozdania burmistrza miasta z okresu międzysesyjnego.

Burmistrz Arseniusz Finster – jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to ja rozpocznę. Proszę Państwa, łączymy wysiłki razem z Gminą Chojnice i Powiatem Chojnickim, żeby jak najbardziej pomóc naszym przyjaciołom z Ukrainy, którzy chcą przyjechać do Polski. Już poszedł **pierwszy transport** sprzętu przeciwpożarowego, środków opatrunkowych i innych rzeczy, o których na pewno powie Pan Burmistrz Kopczyński, do Korsunia Szewczenkowskiego. Tutaj chciałbym podziękować wszystkim darczyńcom – od jednostek OSP na terenie gminy, miasta, PSP, wszystkim tym, którzy się przyczynili do tego, że dwa pełne busy różnych potrzebnych rzeczy do Korsunia już pojechały. Bardzo ważne są oddolne inicjatywy: są grupy na Facebooku, są osoby, które nie patrząc na to, jak się zachowa samorząd, wzięły sprawy w swoje ręce. Ja do tych osób poprzez Pana Romana Guzelaka, poprzez Piotra Prondzinskiego, poprzez Adama Kopczyńskiego i sam docieram, i staram się im pomóc. Bardzo ważna jest informacja, której być może brakuje. Jest centrum powołane przez Pana Wojewodę. Rozmawiałem osobiście z Panem Wojewodą wczoraj. W tym centrum jest szereg różnych informacji. Generalnie mam też przegłosy z granicy. Tutaj muszę Państwu powiedzieć, że… Nie mogę mówić nazwisk, ale ja bym chciał kiedyś te osoby Państwu przedstawić, może to się uda za ich zgodą. **Rodzina w Charzykowach przyjęła osiem osób** – pięcioro dzieci i trójkę osób dorosłych, zapewniając im połowę domu. Prowadzą zbiórkę specjalnie dla nich. Już przyjechali wczoraj z Winnicy, a Winnica dzisiaj została niestety ostrzelana. **Pan Grzegorz wraz z przyjaciółmi pojechał na granicę dwoma busami,** zawiózł tam sprzęt dla Korsunia, już ma w busie pięcioosobową rodzinę, która zamieszka z domu gościnnym Państwa Płotka przy ul. Sępoleńskiej. Rozmawiałem z nimi, są w dobrej kondycji. Oprócz tego zabiera siedem osób do Gdańska, które mają swój adres i pomoc będzie świadczona przez ich krewnych. Generalnie na granicy jest wielki, można powiedzieć, bałagan. Stoi mnóstwo samochodów z całej Europy i generalnie jest taka akcja nie tylko polska, ale też europejska, żeby krewnych i znajomych z Ukrainy zabrać z tej granicy i zawieźć w odpowiednie adresy. Oczywiście największym problemem dla przyjaciół z Ukrainy jest dotarcie do tej granicy. Ta siedmioosobowa rodzina, która jedzie do Gdańska, szła do granicy lasami, błądziła, dzieci są wycieńczone.Ale już opieka jest, tak jak powiedziałem, zapewniona. Oprócz tego na granicy stała się rzecz oczekiwana, albo nieoczekiwana. Otóż migranci z innych krajów też przeszli na stronę Polską, to są Syryjczycy, i z krajów Azji i Afryki. I tutaj oczywiście to jest sprawa już rządowa, rząd będzie musiał sobie z tym problemem bezpośrednio poradzić.

Chojniczanie deklarują na grupach facebookowych konkretne adresy, pod które mogą przyjąć. My również jako miasto dysponujemy mieszkaniem w Szkole Podstawowej nr 8, które wykorzystamy. Taki nasz zespół miejski, czyli te cztery osoby, które wymieniłem przed chwilą, współpracuje również z zespołem powiatowym. Będziemy tworzyć taką bazę danych mieszkań i innych miejsc, w których będziemy mogli kwaterować naszych przyjaciół z Ukrainy. Bo mamy dwie grupy migrantów. Pierwsza to są kobiety i dzieci, które na pewno przyjadą do mężczyzn, którzy pracują w Chojnicach. Tutaj rozmawiałem z pracodawcami i pracodawcy chcą zwiększyć bazę noclegową, żeby nie było tak, że w jednym pokoju śpi trzech mężczyzn, kobieta i dwójka dzieci. Tutaj mam zapewnienie i z firmy Giewont, i od Pana Andrzeja Skiby, i od Pana Piotra Koszuty, i od wielu innych przedsiębiorców, że warunki będą starali się im stworzyć dobre. Jeżeli nie będą mogli stworzyć, to my jesteśmy z naszą **bazą mieszkaniową** i postaramy się bezpośrednio im tutaj pomóc.

Druga grupa to jest ta grupa, która albo jest kierowa przez aktywnych chojniczan, czyli oni jadą na granicę i zapraszają do Chojnic.... Tutaj też łatwo złamać barierę językową, bo jeżeli się ma dobrą komórkę, to można powiedzieć po polsku, a ona powie do tej osoby po rosyjsku albo po ukraińsku. My też tu pomagaliśmy z Romanem Guzelakiem Panu Grzegorzowi nawet w zapisach fonetycznych tego skąd jest, dokąd jedzie, jakie to jest miasto, co zapewniamy, itd., itd.

Mamy również deklarację z Hotelu Olimp o miejscach, mamy deklarację z innych miejsc. Ja w tej chwili nie chciałbym o tym szczegółowo mówić, żeby kogoś nie pominąć, ale myślę, że jesteśmy w stanie przyjąć dość dużą grupę osób.

W jaki sposób będzie finansowane to przedsięwzięcie? Pan Wojewoda powiedział mi, że zarządzenia wyjdą dzisiaj, najdalej jutro. Generalnie za zapewnienie, jak to się mówi, wiktu i opierunku, czyli dach nad głową i wyżywienie, to będzie kwota od 40 do 120 zł. Oczywiście zbiórki są potrzebne.One są realizowane w Medycznej Szkole Policealnej na Świętopełka, oprócz tego w Promocji Regionu Chojnickiego i otworzymy zbiórkę od dzisiaj w Banku Żywności. Jeżeli te miejsca się zapełnią, to będziemy szukać innych miejsc, chojniczanie są bardzo aktywni w tym zakresie. Generalnie **potrzebne jest wszystko** – od zabawek, poprzez środki higieny osobistej, poprzez też koce, śpiwory, ale to już w mniejszym zakresie. Będziemy się starali na Facebooku miejskim, czy w grupach, o tym wszystkim Państwa informować.

Ja, przyznam się szczerze, jestem zbudowany postawą chojniczan. Mamy też łączność stałą z Korsuniem Szewczenkowskim i będziemy się starali bezpośrednio pomagać ludziom, którzy tej pomocy oczekują. Ale, tak jak powiedziałem, zdecydowana większość osób, która idzie do granicy, już przy tej granicy ma transport. Był też taki przypadek, że chojniczanka przywiozła 60 osób z granicy, te osoby trafiły do centrum recepcyjnego i trafiły do ośrodka, z tego co wiem, w Bojanowie, do ośrodka przygotowanego dla migrantów z Ukrainy. Z tego co wiem, to już prawie ćwierć miliona Ukraińców przekroczyło polską granicę. Tak jak powiedziałem, część wyjeżdża do innych miast, do innych krajów. Tutaj jest potrzebny wysiłek decydowany całej Europy, bo wiadomo, że nasz kraj wszystkich chyba nie jest w stanie przyjąć, chociaż, patrząc na reakcję ludzi, to myślę, że ona jest adekwatna do tego, czego oczekiwaliśmy.

Tak więc proszę Państwa o wsparcie, o aktywność w tym zakresie. My na pewno dołożymy wszelkich starań, żeby te osoby były zaopiekowane. Ja na razie muszę zostać w domu, bo jestem chory, ale już w przyszłym tygodniu spotkam się z tymi rodzinami. Nie mam bariery językowej, dlatego myślę, że wysłuchamy co im jest potrzebne i postaramy się bezpośrednio pomóc. Dziękuję za uwagę. Teraz proszę Pana Burmistrza Kopczyńskiego. ...

Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście. Może rozpocznę od tej rezolucji, o której wspomniał Burmistrz.

Ukraina jest niepodległym, suwerennym i demokratycznym państwem. Agresja Rosji na Ukrainę narusza podstawowe zasady prawa międzynarodowego. Zasada suwerenności oraz prawo do samostanowienia narodów należą do podstawowych wartości cywilizacji zachodniej.

Wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę. Szczególnym wsparciem otaczamy mieszkańców Korsunia Szewczenkowskiego, miasta partnerskiego Chojnic. Solidaryzujemy się z nimi w tym wojennym czasie.

W obliczu takiej agresji wspólnym obowiązkiem społeczności międzynarodowej jest podjęcie wszelkich niezbędnych działań, które pomogą Ukrainie przetrwać ten trudny czas. Wzywamy do współpracy politycznej, gospodarczej, finansowej, której efektem będzie wsparcie naszego wschodniego sąsiada. Ukraina zasługuje na pomoc i tej pomocy wypatruje.

Jednocześnie sami deklarujemy aktywną rolę w pomoc dla narodu ukraińskiego, a w szczególności mieszkańcom Korsunia Szewczenkowskiego m.in. poprzez zbiórkę pieniędzy, organizację pomocy materialnej i przyjęcie uchodźców wojennych w naszym mieście.

Proszę Wysoką Radę o przyjęcie rezolucji przez aklamację.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo, Panie Burmistrzu. Wydaje mi się, że to oświadczenie, czy ta rezolucja, którą przedstawił Pan Burmistrz Kopczyński, wybrzmiała właściwie, dlatego też prośba o przyjęcie przez aklamację jest właściwa tutaj w tym miejscu. Nie będziemy głosować, ponieważ, jak wiem, wszyscy zgadzamy się z tym, że należy narodowi ukraińskiemu w tych trudnych chwilach pomóc. Jeżeli ktoś miałby odmienne zdanie, to może je wyrazić. Jeżeli nie wybrzmi coś takiego, to zakładam, że przyjęliśmy to oświadczenie, tę rezolucję w takim brzmieniu, jak została przedstawiona przez Pana Burmistrza Kopczyńskiego. Nie słyszę sprzeciwu, w związku z tym uznaję, że ta rezolucja została jednogłośnie przez Radę Miejską przyjęta. Tę rezolucję prześlemy również do naszych przyjaciół do Korsunia. Dziękuję Państwu bardzo. Przy okazji jeszcze informacja, ponieważ Pan Burmistrz wspominał o tych różnych formach pomocowych, Państwo u siebie w skrytkach w Biurze Rady macie informację, którą przygotował Wydział Zarządzania Kryzysowego, gdzie są wszelkie możliwości działania na rzecz Ukrainy, na rzecz pomocy Ukrainie, tak że bardzo proszę zainteresować się tą korespondencją, która jest włożona w wasze skrytki.

Bardzo proszę, Pan Burmistrz Kopczyński kontynuuje.

Z-ca Burmistrza Adam Kopczyński – oczywiście tę informację przygotowaliśmy wspólnie z powiatem i z gminą. Myślę, że możemy Państwu także wysłać to drogą mailową. Ja postaram się zaraz w telegraficznym skrócie o tym opowiedzieć. Może tak po kolei, uzupełniając informacje Burmistrza Arseniusza Finstera. Od piątku odbyły się dwa spotkania takiego **sztabu zarządzania kryzysowego.** Pierwsze odbyło w piątek, po pierwszej telekonferencji z Wojewodą, u Starosty Marka Szczepańskiego razem z Wójtem Szczepańskim. Tam wstępnie ustalono, że warto powołać taki sztab, który będzie składał się ze specjalistów tutaj lokalnych, uzupełnionych o Romana Guzelaka z Promocji Regionu Chojnickiego, który odpowiada za kontakty z Korsuniem Szewczenkowskim, ma tam dużo znajomych i nie ma tej bariery językowej. W piątek odbyło się drugie takie spotkanie już wtedy w gminie, w szerszym gronie, gdzie uczestniczyli dyrektorzy wydziałów zarządzania kryzysowego zarówno z powiatu, gminy i miasta, uzupełnione o włodarzy. Jestem reprezentantem Burmistrza w tym gremium. Po kilkugodzinnym spotkaniu i obradach ustalono, jak będzie wyglądała pomoc na terenie miasta, gminy i powiatu.

Została stworzona akcja **„Pomoc Ukrainie – Razem Dla Korsunia".** Jeżeli chodzi o tą całą akcję, która pod tym szyldem wytworzyła się w sobotę, utworzono dwa punkty zbiórek, jeżeli chodzi o rzeczy materialne – jeden znajduje się w Medycznej Szkole Policealnej przy ul. Świętopełka, drugi znajduje się w Promocji Regionu Chojnickiego. Jeżeli chodzi o punkt przy szkole medycznej, to zbierane są wszystkie środki medyczne. Nie będę tutaj może wymieniał jakie to są, ale głównie chodzi o kwestię zabezpieczenia osób, które biorą udział w walkach lub są ranne, środki pierwszej potrzeby, tak jak śpiwory, koce, kołdry, karimaty itd. oraz żywność. Drugi punkt jest w Promocji Regionu Chojnickiego i tam zbierane są wyposażenia sanitarne, jak mydła, ręczniki, środki ochrony osobistej, wyposażenie pomieszczeń oraz sprzęt dla strażaków z Korsunia. Pełna lista znajduje się w tej informacji z wyszczególnionymi, że tak powiem, produktami. I taką informację też przekazaliśmy mieszkańcom, aby zachować porządek tej zbiórki, bo wiele takich zbiórek jest wykonywanych oddolnie i chcemy zachować tutaj, mówię, w miarę porządek i jakość tych produktów, które trafią do naszych sąsiadów.

Zostały utworzone dwa numery telefonów. Jeden dotyczy Powiatowego Punktu Zbiórki Pomoc Ukrainie – 725 701 096, oraz telefon 501 650 362 również dla osób porozumiewających się w języku ukraińskim.

Jeżeli chodzi o inne działania, w ramach tej akcji utworzona została grupa na Facebooku wymiany informacji. Wymiana informacji dotyczy wszystkich potrzeb związanych z przyjęciem migrantów lub wysłaniem pomocy na Wchód, informacji na temat noclegów, transporcie szeroko pojętym. W tej chwili na grupie jest około 650 osób, które już wzajemnie może informować się o różnych akcjach i potrzebach. Została także wczoraj utworzona zbiórka na portalu zrzutka.pl. Środki zebrane w stu procentach zostaną przekazane na zakup najpotrzebniejszych rzeczy, które są poza zasięgiem tych zbiórek rzeczowych, które są organizowane. Czyli jeżeli uzbieramy odpowiednią kwotę, zostaną zakupione na fakturę odpowiednie rzeczy, które albo pomogą migrantom, którzy przybędą do Chojnic, lub zastanie zakupiony sprzęt, który posłuży naszym partnerom, naszym przyjaciołom z Korsunia Szewczenkowskiego, o czym na pewno będziemy informować szeroko, na co zostały środki spożytkowane. ...

Ograniczona iliść miejsca nie pozwala nam na opublikowanie całej dyskusji radnych na sesji. Jednak protokół z sesji można pobrać ze stromy internetowej urzędu.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Program „Korpus Wsparcia Seniorów”

Wspieraj seniora. Pytania i odpowiedzi

W czasie wciąż towarzyszącej nam pandemii szczególnie osoby starsze mogą potrzebować pomocy np. w zrobieniu zakupów czy zakupie leków. To z myślą o nich już w 2020 r. uruchomiona została m.in. dedykowana infolinia. Wsparcie to będzie kontynuowane w 2022 r., a nawet rozszerzone w ramach nowego programu – Korpusu Wsparcia Seniorów. Przygotowaliśmy praktyczny przewodnik po Korpusie w formie pytań i odpowiedzi.

Trwająca już od blisko dwóch lat pandemia koronawirusa to niełatwy czas dla wszystkich, ale dla osób starszych, mniej samodzielnych, nierzadko samotnych – szczególnie trudny. To z myślą o nich już w 2020 r. uruchomiony został Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów z dedykowaną osobom starszym infolinią. Pod numerem 22 505 11 11 seniorzy mogli zgłaszać zapotrzebowanie na różnego rodzaju pomoc. To zarówno zrobienie zakupów, wyprowadzenie psa, jak i pomoc cyfrowego wolontariusza w załatwieniu spraw urzędowych online. I nie tylko.

Pandemia trwa, dlatego wsparcie dla osób starszych w 2022 r. będzie kontynuowane, a nawet rozszerzone w ramach nowego programu – Korpusu Wsparcia Seniorów. Przygotowaliśmy praktyczny przewodnik po Korpusie w formie pytań i odpowiedzi. Zapraszamy do lektury!

Jaki jest główny cel Korpusu Wsparcia Seniorów?

Korpus Wsparcia Seniorów na rok 2022 ma na celu zapewnienie możliwości bezpiecznego funkcjonowania osób starszych w ich miejscu zamieszkania poprzez nawiązanie współpracy pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego, organizacjami pozarządowymi skupiającymi środowiska młodzieżowe, a także wolontariuszami tworząc lokalne partnerstwa.

Dla kogo przeznaczony jest Korpus Wsparcia Seniorów?

Program skierowany jest do seniorów w wieku 65 lat i więcej, mających problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia, prowadzących samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkających z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia.

WSPIERAJ SENIORA

Jaki jest okres realizacji programu?

Program będzie realizowany od 1 stycznia do 31 grudnia 2022 r.

Jaki będzie budżet programu w 2022 r.?

Budżet programu to 80 mln zł.

Jakie działania będą składać się na Korpus Wsparcia Seniorów?

W ramach programu realizowane będą dwa moduły działań:

Moduł I, którego celem będzie zapewnienie wsparcia seniorom w wieku 65 lat i więcej przez świadczenie usług w zakresie określonym w programie, wynikających z rozeznanych potrzeb na terenie danej gminy.

Celem Modułu II będzie poprawa bezpieczeństwa oraz możliwości samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania dla osób starszych przez zwiększanie dostępu do „opieki na odległość” poprzez zakup tzw. opasek bezpieczeństwa wraz z systemem obsługi.

Jakie konkretnie wsparcie będzie udzielane w ramach poszczególnych modułów?

Moduł I programu zakłada:

- Wsparcie społeczne,
- Ułatwienie dostępności do podstawowej oraz specjalistycznej opieki zdrowotnej,
- Wsparcie psychologiczne,
- Wsparcie w czynnościach dnia codziennego.

W ramach Modułu II programu seniorom w wieku 65 lat i więcej zostanie zapewniony dostęp do tzw. opasek bezpieczeństwa wyposażonych w co najmniej dwie z następujących funkcji:

- przycisk bezpieczeństwa – sygnał SOS,
- detektor upadku,
- czujnik zdjęcia opaski,
- lokalizator GPS,
- funkcje umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi i opiekunami,
- funkcje monitorujące podstawowe czynności życiowe.

W jaki sposób seniorzy mogą zgłosić potrzebę wsparcia?

W ramach Solidarnościowego Korpusu Wsparcia Seniorów uruchomiona została ogólnopolska infolinia dedykowana seniorom – ta forma wsparcia będzie kontynuowana. Dzwoniąc pod bezpłatny numer telefonu **22 505 11 11**, osoby starsze mogą zgłosić potrzebę wsparcia w czynnościach dnia codziennego, które wymagają wyjścia z domu, a które utrudnione są przez panującą pandemię czy stan zdrowia osoby potrzebującej. Dane kontaktowe zgłaszającego się seniora przekazywane są do właściwego terytorialnie ośrodka pomocy społecznej. Pracownik ośrodka kontaktuje się z osobą zainteresowaną w celu ustalenia zakresu pomocy.

Czy senior może zgłosić się bezpośrednio do ośrodka wsparcia?

Tak, osoby starsze mogą również zgłaszać potrzebę wsparcia, dzwoniąc bezpośrednio do ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na ich miejsce zamieszkania.

Czy w weekendy można korzystać ze wsparcia w ramach programu?

Istnieje możliwość świadczenia usługi wsparcia w ramach programu nie tylko w dni robocze, czyli od poniedziałku do piątku, ale także w weekendy. Zależy to od tego, jak dany ośrodek lub organizacja pozarządowa zorganizuje i skoordynuje pracę wolontariuszy.

Co powinien zrobić senior w sytuacji, gdy gmina, w której mieszka nie przystąpi do realizacji programu?

W sytuacji, gdy dana gmina nie przystąpi do realizacji programu, powinna każde zgłoszenie rozpatrzeć indywidualnie w zakresie swoich kompetencji oraz zgodnie z przepisami ustawy o pomocy społecznej.

źródło: gov.pl

Chojnickie Centrum Kultury

Dzień Kobiet na wesoło!

10 marca o godz. 18:00 na scenie Chojnickiego Centrum Kultury zaprezentuje się Kabaret z Konopi, który przygotował program specjalnie z okazji tego święta. Będą to skecze i piosenki poruszające szczególnie tematy bliskie kobietom ale zabawne dla obu płci. Sprawy damsko-męskie, lub wyłącznie kobiece z męskiej perspektywy potrafią rozśmieszyć każdego. Nie zabraknie także tematów, które są na czasie, abstrakcji i improwizacji. Kabaret z Konopi znany jest także z realizacji telewizyjnych dla TVP2, TVP1, Polsatu i TVN biorąc udział w takich imprezach jak Kabareton w Koszalinie, Kabaretobranie w Zielonej Górze, Świętokrzyska Gala Kabaretowa w Kielcach, Top Trendy w Sopocie czy Dzięki Bogu już Weekend w TVP2, Gwiazdy Kabaretu w TV4, Kabaret na żywo w Polsacie. Świetny kontakt z publiką i siła przebicia sprawiają, że każdy występ to niepowtarzalne wydarzenie. Bilety w cenie 40 zł można nabyć w kasie ChCK i przez internet na www.ckchojnice.pl.

Ferie zimowe w Chojnickim Centrum Kultury

Oferta przygotowana przez ChCK na ferie zimowe 2022 cieszyła się dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Z warsztatów graficznych, muzycznych i teatralnych oraz specjalnych seansów filmowych w ChCK skorzystało łącznie kilka tysięcy osób.

W lutym swoje nowe oblicze odsłoniła pracownia plastyczna przy Placu Niepodległości 7. Miejsce sztalug, farb i ołówków zajęły laptopy i tablety, przy których swoje zainteresowania i umiejętności rozwijali młodzi adepci grafiki komputerowej. Uczestnicy zajęć, które odbyły się w ramach projektu Sieć na Kulturę, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, wykazali się niezwykłą kreatywnością i sumiennością. Jak zwykle na zajęciach prowadzonych przez instruktorki Elkę Jakubowską, Danutę Wolińską i Magdę Peplinską nie zabrakło też pozytywnej energii i dobrej zabawy. Z kolei amatorzy rzeźby i ceramiki pielęgnowali swoje pasje, ucząc się od jednego z najbardziej doświadczonych artystów w Chojnicach - Jarosława Urbańskiego.

Równie dobrze bawili się uczestnicy feryjnych zajęć teatralnych. Pod okiem reżysera Grzegorza Szlangi młodzież rozwijała wyobraźnię i umiejętność interpretacji utworów literackich. Warsztaty zwieńczyły nagrania video. Z kolei podopieczni Adriany Zakrzewskiej intensywnie przygotowywali się do kolejnego spektaklu, którego premiera odbędzie się na scenie ChCK.

Podczas ferii zimowych w Chojnickim Centrum Kultury nie zabrakło zajęć muzycznych. Kolejna grupa młodzieży rozpoczęła swoją przygodę z gitarą pod fachową opieką Janusza Łangowskiego. Oby przygoda ta trwała jak najdłużej, a jej efekty rozbrzmiewały przez wiele lat nie tylko na chojnickich scenach!

W ferie nie leniuchowali też młodzi miłośnicy instrumentów klawiszowych, którzy regularnie spotykali się na zajęciach prowadzonych przez Marka Kiziuka. Prawdopodobnie również oni w niedalekiej przyszłości swoimi występami będą umilać czas chojnickiej publiczności.

Największym zainteresowaniem w trakcie zimowej przerwy szkolnej w Chojnicach cieszyło się jednak kino. O atrakcyjny repertuar zadbała jego szefowa Magda Peplinska. Tylko Seanse takich filmów jak „Potworna rodzinka 2", „Spider-Man: Bez drogi do domu", „Shang Chi i legenda dziesięciu pierścieni", czy „Sing 2" przyciągnęły przed ekran ponad 3 tysiące młodych kinomanów.

15 lat Bractwa Rycerskiego Herbu TUR

Choć dzisiaj mieszkańcy miast nie muszą bronić murów przed najazdami obcych, to średniowieczne organizacje wywodzące się z tej obronnej tradycji ciągle istnieją i co najważniejsze aktywnie działają. Historia, patriotyzm i tradycja – to filary działalności Bractwa Rycerskiego Herbu Tur działającego w Chojnicach. W tym roku mija 15 lat działalności tej organizacji. Z tej okazji pragniemy zaprosić Państwa do zwiedzania wystawy dokumentującej działalność od początku istnienia chojnickiego bractwa. Wernisaż odbędzie się 8 marca o godz. 17:30 a ekspozycję będzie można oglądać do 31 marca w Chojnickim Centrum Kultury. Serdecznie zapraszamy do średniowiecznych czasów.

Premiera z owacją na stojąco

17 lutego w ChCK miała miejsce premiera spektaklu „Czego Dusza Zapragnie" w reżyserii Grzegorza Szlangi. Publiczność wypełniła wszystkie możliwe miejsca. Widzowie byli świadkami jak na scena zamieniła się w ogromny supermarket, gdzie kupić można majonez, ketchup czy jogurt, ale także tabletkę na samotność czy w słoik z prawdziwą przyjaźnią. Niestety wszystko ma swoją cenę, czasami trzeba zapłacić kartą lub gotówką, a czasami marzeniami czy własnym charakterem. Wszystko to można także wymienić na przykład na… przyjaciół, dzieci lub partnerów. Spektakl jest bardzo wciągający, co jest konsekwencją bardzo ciekawych rozwiązań reżyserskich a także gry aktorskiej. Postacie są zróżnicowane i charakterystyczne, a grający je aktorzy dopełniają treść płynącą z interesującego scenariusza. Spektakl będzie można obejrzeć ponownie 31 marca o godz. 19:53. Zaproszenie będzie można odbierać w kasie ChCK.

Konkurs plastyczny „100-lecie żeglarstwa chojnickiego"

Z okazji obchodów 100-lecia działalności Chojnickiego Klubu Żeglarskiego ChCK zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do udziału w powiatowym konkursie plastycznym. Chojnicki Klub Żeglarski jest najstarszym klubem żeglarskim w kraju oraz kolebką polskiego żeglarstwa. Technika wykonania pracy jest dowolna, musi być jednak zrobiona w formacie A3. Na prace organizatorzy czekają do 20 marca. Szczegółowy regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej ChCK.

Relacja z Gali Tanecznej 2022

10 lutego na scenie ChCK odbyła się gala, na której tradycyjnie zaprezentowały się zespoły, duety oraz solistki, które przez cały rok trenują pod czujnym okiem Moniki Michalewicz, instruktorki tańca ChCK. Koncert poprowadził gość specjalny Jacek Wazelin wraz z Ewą Kerplik. Koncert był okazją do podziwiania wspaniałej kondycji, cudownych choreografii i nowych kostiumów chojnickich tancerek. Zgromadzeni rodzice mogli podziwiać m.in. najmłodszych adeptów sztuki tanecznej, czyli zespół Music Dance, ale też zespół Arabeska oraz formację Sigma, która pokazała wspaniałe show w stylu jazz dance.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Samorządy powiatu chojnickiego pomagają Ukrainie.

Gdzie i jak można pomóc? Informacje dla osób uciekających z Ukrainy.

W geście solidarności z Ukrainą, w odpowiedzi na brutalny atak ze strony Rosji, Starosta Chojnicki, Wójt Gminy Chojnice oraz Burmistrz Miasta Chojnice ustalili konieczność zapewnienia niezwłocznej pomocy ludności przybywającej z Ukrainy oraz miastu partnerskiemu miasta Chojnice - Korsuniowi Szewczenkowskiemu.

W tym celu, podczas zwołanego w dniu 26.02.2022 r. posiedzenia Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego uruchomiono szereg form pomocy dla potrzebujących.

Podczas spotkania podjęto decyzję o podjęciu następujących wspólnych działań:

1. utworzono Punkt Zbiórki Pomocy z dwoma oddziałami:
   - **Powiatowy Punkt Zbiórki „Pomoc Ukrainie – Razem Dla Korsunia" przy Medycznej Szkole Policealnej w Chojnicach,** Świętopełka 3 – czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00, w soboty w godz. 8.00-13.00.
   - **Powiatowy Punkt Pomocy dla Uchodźców z Ukrainy w Promocji Regionu Chojnickiego,** Stary Rynek 4, Chojnice – czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00.
   -
2. Zorganizowano pomoc finansową na portalu zrzutka.pl o nazwie: „Pomoc Ukrainie – Razem Dla Korsunia".

3. Utworzono grupę na Facebooku „Pomoc Ukrainie – Razem Dla Korsunia".

Ponadto ustalono wspólnie, iż do punktu przy **Medycznej Szkole Policealnej** (ul. Świętopełka 3) należy przynosić rzeczy zgodnie ze wskazaną listą potrzeb:

Lista potrzeb – Pomoc Ukrainie – Razem Dla Korsunia:

1. Środki medyczne

opatrunki (opaski uciskowe, plastry, nożyce, bandaże), środki odkażające, cewniki, strzykawki, igły, antybiotyki, leki przeciwbólowe, apteczki, nici chirurgiczne,

2. Środki pierwszej potrzeby

śpiwory, koce, kołdry, karimaty, termosy (duże, małe), latarki, akumulatory, power banki, odzież termiczna

3. Żywność

suche jedzenie o przedłużonym terminie ważności (puszki, gotowe jedzenie, batony energetyczne)

Natomiast w punkcie w **Promocji Regionu Chojnickiego,** który wspierał będzie uchodźców przebywających na terenie powiatu chojnickiego (ul. Stary Rynek 4) zbierane będą:

1. wyposażenie sanitarne:

mydło, ręczniki, ręczniki jednorazowe.

2. środki ochrony osobistej:

rękawiczki, maseczki, apteczki

3. wyposażenie pomieszczeń:

sztućce, kubki, szklanki

4. sprzęt elektryczny

czajniki elektryczne, lampki,

5. sprzęt dla strażaków z Korsunia

hełmy, mundury bojowe, rękawice strażackie, węże strażackie, prądownice.

Wielki sukces – pkt. 5 został już zrealizowany i wyjechał do Korsunia– ogromne podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych – organizatorów, pomysłodawców, przewoźników, strażaków, zarówno ochotników, jak i zawodowych.

Podczas sobotniego spotkania utworzono również Powiatowy Punkt Informacyjny dla mieszkańców powiatu pod numerem telefonu:

- 725 701 096 Powiatowy Punkt Zbiórki Pomoc Ukrainie
- 501 650 362 (również dla osób porozumiewających się w języku ukraińskim).

Ponadto pracownicy ds. zarządzania kryzysowego w każdym z urzędów prowadzą rejestr kwater deklarowanych przez mieszkańców, którzy mogą przyjąć uchodźców, dla których może zabraknąć miejsc w ośrodkach finansowanych z budżetu państwa. Oprócz tego prowadzony jest również wykaz deklarowanych środków transportowych możliwych do wykorzystania w celu przewozu towarów oraz osób w obu kierunkach, zarówno przybywających do Polski, jak i udających się na Ukrainę.

Informacja w sprawie pobytu w Polsce osób przybywających z Ukrainy

Wszystkie osoby uciekające z Ukrainy przed konfliktem zbrojnym, nie muszą rejestrować się w punktach recepcyjnych ani martwić się o formalności. Wszystkie osoby uciekające z Ukrainy, szukające schronienia w Polsce, nie muszą obawiać się o legalność swojego pobytu. W najbliższych dniach nie trzeba też składać żadnych wniosków w Urzędzie do Spraw Cudzoziemców, Urzędach Wojewódzkich czy placówkach Straży Granicznej. To samo dotyczy obywateli Ukrainy, którzy są w Polsce, a ich dokumenty pobytowe utraciły ważność.

Po przekroczeniu granicy:

- Jeśli uciekasz przed rosyjską agresją zbrojną wobec Ukrainy, zostaniesz wpuszczony do Polski.
- Jeżeli nie masz zapewnionego miejsca pobytu w Polsce, udaj się do najbliższego punktu recepcyjnego.
- W punkcie recepcyjnym: otrzymasz więcej informacji na temat pobytu w Polsce, zapewnimy Ci tymczasowe zakwaterowanie w Polsce, otrzymasz ciepły posiłek, napój, podstawową opiekę medyczną oraz miejsce na odpoczynek.
- Jeżeli uciekasz przed konfliktem zbrojnym na Ukrainie, nie martw się, że nie masz dokumentów umożliwiających wjazd do Polski. Zostaniesz wpuszczony do Polski. Zabierz ze sobą najważniejsze dokumenty – paszport wewnętrzny, paszport zagraniczny (jeśli masz), akty urodzenia dzieci, które podróżują z Tobą, dokumentację medyczną.
- Przejścia graniczne można przekraczać także pieszo.
- Jeśli podróżujesz ze zwierzętami – psy, koty, fretki muszą mieć mikrochip i szczepienie, pozostałe (gryzonie, króliki, płazy, gady, ozdobne zwierzęta wodne, bezkręgowce) bez ograniczeń, ale decyzję podejmie podczas przekraczania granicy Krajowa Administracja Skarbowa.
- Decyzje związane z przewożonymi ruchomościami (np. samochód) podejmuje podczas przekraczania granicy Krajowa Administracja Skarbowa.
- Polska nie ma wpływu na procedury graniczne obowiązujące podczas przekraczania ukraińskiej granicy.

Pobyt w Polsce

- Jeśli nie posiadasz miejsca zakwaterowania w Polsce, w punktach recepcyjnych przy granicy uzyskasz niezbędne informacje.
- Masz dostęp do polskiej służby zdrowia.
- Jeśli już przebywasz w Polsce, nie martw się o to, że kończy Ci się legalny pobyt. Zadbamy o to, żeby Twój legalny pobyt został przedłużony.
- Uwaga: rejestracja w punkcie recepcyjnym nie jest obowiązkowa.

Informacje

- Jeśli nie znalazłeś potrzebnej informacji, zadzwoń na infolinię: +48 47 721 75 75.
- Jeśli potrzebujesz informacji, dotyczących szczegółowych zasad przekraczania granicy, skontaktuj się ze Strażą Graniczną: +48 82 568 51 19.

A teraz przyda się ścierka i mop!

Stacjonarne hospicjum Aniołowo już prawie gotowe na otwarcie. 21 lutego nie zabrakło pospolitego ruszenia, by zamiast firmy sprzątającej (to kosztuje) ogarnąć to, co można własnymi rękoma.

Na umówioną godzinę do hospicjum zjechały i przyszły panie z Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum, Sabatu Szefowych i stowarzyszenia Charzy, które podzieliły się robotą i urzędowały od podziemi po piętro, czyszcząc sprzęty, wycierając kurze, zmiatając podłogi i wymywając je mopem. Pracowały, aż furczało, przy okazji oglądając wnętrza, które lada moment staną się przystanią dla pacjentów.

Prawie wszystko jest

- *Trwają odbiory* – informowały bardziej zorientowane panie i faktycznie po hospicjum kręcili się nieliczni panowie wyglądający na speców od „tych rzeczy”. Na moment wpadł ks. Tomasz Mońko, ale niczego nie kropił, tylko pomagał w znoszeniu łóżek. No i lustrował, czy w kuchni wszystko lśni po porządkach Sabatowych pań.

Można się było dowiedzieć, że w zasadzie, jeśli chodzi o sprzęt medyczny, to wszystko jest. Wyposażenie również prawie kompletne. Brakuje jedynie...telewizorów. Ze 20 przydałoby się do sal. I to nie starych klamotów, tylko nówek. Kto wie, może znajdzie się jakiś łaskawca, który zechce zafundować taki prezent?

A może jeden procent?

Bo nie czarujmy się, budynek jest nowy, ale jego funkcjonowanie będzie kosztowało niemało. Nadal więc pozostaje aktualna prośba do mieszkańców naszego regionu, by pamiętali o Aniołowie, gdy będą rozliczać się z fiskusem. Ten jeden procent jest na wagę złota, więc warto przekazać go tym, którzy będę się opiekowali tutaj chorymi. Wystarczy, że w zeznaniu podatkowym wpiszecie numer KRS 0000241855. Z kolei wszelkie datki i darowizny można wpłacać na numer konta 47 1020 1491 0000 4102 0035 4050.

Kiedy uroczyste otwarcie? – Musimy zgrać wszystkie terminy, wiele instytucji i dobroczyńców angażowało się w powstanie hospicjum, więc chcemy razem z nimi świętować – odpowiada Mariola Henszke, wiceprezeska Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum. – Nie może to być później niż po świętach wielkanocnych.

Jak podkreśla, zasadnicze prace są zakończone, pozostała kosmetyka – m.in. oczekiwanie na dostawę drzwi w ramach reklamacji. W ostatnim tygodniu lutego trwała przeprowadzka biura TPH z ul. Wysokiej, bo od marca będzie ono funkcjonowało przy Strzeleckiej.

Jeszcze w tym półroczu hospicjum powinno otworzyć drzwi dla pacjentów. Ale kiedy to nastąpi, zależy od NFZ.

Tekst i fot. Maria Eichler

Mała przerwa dla pań z Sabatu, bo wpadł ks. Tomasz Mońko

Mozyr za burtą. Partnerstwo zawieszone

Na sesji Rady Miejskiej 28 lutego jednogłośnie przyjęto uchwałę o zawieszeniu partnerskich kontaktów z miastem Mozyr na Białorusi. Już wcześniej domagał się tego klub PiS, ale radni z klubu burmistrza byli przeciw.

Tym razem już na samym początku sesji burmistrz Arseniusz Finster zapowiedział, że radni z jego klubu zmienili zdanie. Dlaczego? Bo Białoruś zaangażowała się po stronie Rosji w wojnę z Ukrainą, a w okolicy Mozyra stacjonują rosyjskie wojska i stamtąd odbywa się rakietowy ostrzał. – *Możemy odnowić współpracę, kiedy na Białoruś wróci demokracja* – podsumował burmistrz.

Goń się, Rosjo

Zanim jednak doszło do głosowania uchwały o zawieszeniu partnerstwa z Mozyrem, radni przez aklamację przyjęli rezolucję potępiającą agresję Rosji na Ukrainę, zapewniając jednocześnie o swoim wsparciu dla Ukraińców, zwłaszcza zaś dla Korsunia Szewczenkowskiego, miasta partnerskiego Chojnic. Część radnych tego dnia miała w klapach marynarek wstążeczki w kolorach ukraińskiej flagi, a Bartosz Bluma z PiS wystąpił na tle barw Polski i Ukrainy (sesja była transmitowana w internecie, odbywała się w trybie zdalnym).

Ślepi i głusi?

Ale głosowanie uchwały „mozyrskiej” wcale nie poszło gładko, mimo wstępnej deklaracji burmistrza o akceptacji wniosku PiS, żeby relacje z Białorusią zawiesić. Najpierw Bartosz Bluma, owszem, podziękował Arseniuszowi Finsterowi za zmianę stanowiska, ale potem o głos poprosił Zdzisław Januszewski z PiS i bardzo się burmistrzowi dostało. Za co? Przede wszystkim za to, że przez 20 lat chojniczanie u władzy nie zorientowali się, że sprawy w Białorusi idą w złym kierunku. – *To jest żenujące, że nie zauważyliście, co wyprawia reżim Łukaszenki* – denerwował się Januszewski. – *Że to nie jest ruch w stronę cywilizacji, ale w stronę barbarzyństwa. Byliście ślepi i głusi? Dopiero dziś, w samym środku zawieruchy, zmieniliście zdanie?*

Radny insynuował, że coś jeszcze pewnie jest na rzeczy w tej nadzwyczajnej sympatii dla sojuszników Rosji i samej Rosji...Że ktoś to kiedyś zbada...

Burmistrz w miarę spokojnie odpowiadał, że przecież Chojnice nie współpracowały z Łukaszenką, ale z mieszkańcami Mozyra. Że pomagali im, pokazywali, że świat może być urządzony inaczej.

Zdzisław Januszewski zarzucił jednak, że umowa partnerska była podpisana z przedstawicielami reżimu Łukaszenki, że nie zobaczył dotąd żadnych sprawozdań czy raportów z jej efektów. A na koniec skrytykował burmistrza za jego stosunek do niedawnej sytuacji z migrantami na granicy polsko-białoruskiej (Arseniusz Finster opowiadał się za pomocą humanitarną dla próbujących przekroczyć granicę naszego kraju i krytykował bezwzględną postawę pograniczników).

Dość emocjonalną wymianę zdań przerwał Patryk Tobolski z klubu PiS. – *To nie jest moment na kłótnie* – zaoponował. – *Wspierajmy się, darujmy sobie...* I faktycznie na tym dyskusja się zakończyła.

Maria Eichler

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Jest podgrzewana murawa? No to trochę chłodu!

- Gdyby podczas Dokonań Roku była nagroda za największą niespodziankę, to wasz klub na pewno by ją dostał – kręcił głową wiceburmistrz Adam Kopczyński, z niedowierzaniem spoglądając na ...bobsleja pod wiatą stadionu „Kolejarz”.

I nie był to eksponat muzealny ani fragment okolicznościowej wystawy, tylko inauguracja nowej sekcji w ChKS „Kolejarz”. Bobslejowej właśnie. Jeśli przecieracie teraz oczy ze zdumienia, to nie martwcie się, podobnie zareagowali goście tego niecodziennego wydarzenia, a i dziennikarzom odebrało mowę...

Treningi w „trójce”

Ale ad rem. Dzięki mającym kontakty z chojniczanami vipom tej dyscypliny – prezesowi Polskiemu Związku Bobslei i Skeletonu Markowi Wiśniowskiemu, menedżerowi ds. marketingu i promocji Romanowi Jarentowskiemu oraz trenerowi kadry narodowej Ryszardowi Reńce pomysł właśnie się materializuje. Trenowaniem bobslejowego narybku zajmie się Dariusz Trzebiatowski, niegdyś miłośnik rugby. Są już pierwsi śmiałkowie – bracia Kacper i Jakub Czapiewscy z Czarnej Wody. Ale, uwaga, 5 marca (sobota) o godz. 13.30 pierwsze spotkanie z chętnymi w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3. Mogą przyjść nie tylko chłopcy, mile widziane także dziewczyny! Warunek jest taki, że trzeba mieć 15 lat.

Prezes klubu „Kolejarz” Jacek Zakrzewski śmieje się, że ten eksperyment jest może nieco kosmiczny, ale w końcu dlaczego nie?

W garniturze do bobsleja

Jeśli zapytacie teraz, co u licha, jak oni będą trenować, skoro u nas raczej jest płasko i żadnego toru saneczkowego na horyzoncie nie widać, to spieszę donieść, że ścieżka startowa pojawi się w Chojnicach najprawdopodobniej w maju, a zjedzie do nas z Cetniewa, gdzie trenują bobsleiści. Będzie zamontowana na stadionie „Kolejarza” i przynajmniej starty będzie można ćwiczyć nie wirtualnie... Jak wyjaśnia Ryszard Reńko, w tej dyscyplinie ważna jest pasja, a sukces można osiągnąć, nawet nie katując się przez lata na torze...

Saneczki zostały 26 lutego dokładnie obejrzane, a pierwsi zawodnicy nawet je „na sucho” wypróbowali. – *No to chyba ewenement, że do bobsleja wsiada się w garniturze* – śmiał się Ryszard Reńko.

Prezes PZBiŚ Marek Wiśniowski uważa, że Chojnice są tak samo dobrym miejscem do trenowania jak góry czy morze i liczy na to, że pomysł wypali. A działacze „Kolejarza”, jak widać, nie przelękli się nowinki. Kto wie, może wychowają olimpijczyka?

Tekst i fot. Maria Eichler

Pamiątkowa fotka podczas inauguracji bobslejowej przygody

Brama Kaszubskiej Marszruty w Starym Młynie

Ścieżki rowerowe w powiecie chojnickim powoli stają się codziennym elementem krajobrazu, a Kaszubska Marszruta – produktem turystycznym, którym można się chwalić. I zapraszać amatorów jednośladów do korzystania z niej.

A skoro tak, to warto pomyśleć również o tym, by ofertę uatrakcyjniać. Jedną z propozycji jest usytuowanie w powiecie chojnickim specjalnego przystanku dla rowerzystów, zwanego Bramą, gdzie mogliby odsapnąć, rozprostować kości, naprawić rower, jeśli taka będzie potrzeba, wypić coś chłodnego i popatrzeć na zielone.

Ustrzec się przed wandalem

- Rozmawiałem z Grażyną Wera-Małatyńską i doszliśmy do wniosku, że taka Brama mogłaby stanąć w Starym Młynie, na trasie Charzykowy – Funka – informuje starosta chojnicki Marek Szczepański.

– Docelowo nasza Kaszubska Marszruta ma być połączona z Trójmiastem i wpiąć się w pomorską sieć rowerową. Całość ma być spójna, jednakowo oznakowana i stanowić jeden produkt turystyczny. Tylko z nazwą jest kłopot, bo my nie chcielibyśmy rezygnować z Kaszubskiej Marszruty...

Koncepcja Bramy jest gotowa. Zrobił ją Bartek Nowak. Na projekt ma być ogłoszony konkurs, a wiadomo, że opcja będzie taka, by do konstrukcji użyć materiałów z drewna albo z takiego tworzywa, które będzie wandaloodporne. Przewidywany koszt to 260 tys. zł, a dofinansowanie może wynieść 180 tys. zł.

Baza z gwiazdką

Inna rowerowa nowinka dotyczy...bazy noclegowej. Chodzi o to, by wskazać rowerzystom listę miejsc noclegowych, gdy będą chcieli zatrzymać się w powiecie chojnickim na jeden czy dwa dni. I to takich, gdzie będą mogli bezpiecznie rower zostawić i naprawić go. Właściciele hoteli i pensjonatów otrzymają do wypełnienia specjalny formularz i jeśli spełnią wymogi, ich kwatery otrzymają status miejsc przyjaznych rowerzystom. Co będą z tego mieli, oprócz satysfakcji? Ich ośrodki będą promowane w lokalnych folderach i na mapach, a także na targach turystycznych, co powinno przysporzyć im klienteli.

- Oczywiście nie obędzie się bez sprawdzenia, czy faktycznie dane miejsce jest przyjazne dla rowerzystów – zaznacza starosta. – Będzie komisja, która to oceni.

I może być tak, że jeden ośrodek zasłuży tylko na gwiazdkę, a inny dostanie ich trzy. To przymiarka do kategoryzacji. Bo wtedy turysta będzie miał pewność, dokąd trafi i na co może liczyć. Tyle teorii, jak będzie w praktyce, czas pokaże.

Tekst i fot. Maria Eichler

Starosta Marek Szczepański pokazuje wizualizację Bramy w Starym Młynie

Śladami Robin Hooda. Z łuku do tarczy

- Niech nie siedzą na tyłku i nie gapią się w komórkę albo w telewizor – tak Bogdan Kuffel tłumaczy zaszczepianie młodym ludziom pasji strzelania z łuku. W końcu jako Starszy Rycerskiego Bractwa Herbu „Tur" musi też dbać o narybek...

9 lutego najlepsi w tej dyscyplinie odebrali z rąk burmistrza Arseniusza Finstera puchary, a strzelali 2 lutego na zawodach z okazji 102. rocznicy odzyskania niepodległości przez Chojnice. Co ciekawe, na podium są dziewczyny! Na pierwszym miejscu Nikola Zalewska-Skiba z SP nr 3, na trzecim – Maria Stacherska z SP nr 1, a pomiędzy nimi, na miejscu drugim – Kacper Gierszewski z tej samej szkoły.

Pięć konkurencji

Reprezentanci szkół rywalizowali w pięciu konkurencjach. Strzelali do tarczy dziesięciopolowej, której koncentryczne kręgi punktowane są od 1 do 10. Ale też do konturu kusznika – punktowane jest każde trafienie w kontur. Kolejna konkurencja polegała na umieszczeniu trzech kolejnych strzał jak najbliżej siebie. Następną tarczą była tzw. tarcza niesymetryczna. Punktowane pola ułożone są w różnych częściach tarczy. Ostatnią konkurencją było strzelanie do niezależnych celów. Do trafienia było pięć celów. Trafienie dwoma strzałami w jeden cel dyskwalifikuje jego zaliczenie.

A to ci historia!

Adepci strzelania z łuku trenują pod okiem Piotra Dyląga z Bractwa Rycerskiego Herbu „Tur", a ma on wszelkie uprawnienia, by uczyć tej sztuki i jak mówi, owszem, na łuk można się obrazić, ale i tak do niego się wraca...Marzy o tym, żeby wszystkie dzieciaki ze szkół podstawowych w Chojnicach miały szansę spróbować tego sportu i zdaje się, że nie jest to mrzonka. Jak zapewnia Grzegorz Czarnowski, dyrektor wydziału edukacji w ratuszu, trwają przygotowania do tego, żeby podobne zajęcia odbywały się we wszystkich podległych miastu placówkach. – *To chyba też przyczyni się do lepszych efektów w nauczaniu historii* - wyrażał nadzieję. A że tak się może dziać, potwierdzał nauczyciel historii z SP nr 3 Piotr Skorupski, który obwieścił, że w jego placówce działa już szkolne bractwo rycerskie, a ze średniowieczem obcuje na co dzień, wszak w Chojnicach można go dotknąć wcale nie w przenośni...
Bogdan Kuffel zaznaczał, że klimat dla łucznictwa jest wyśmienity, bo nie tylko miasto je wspiera, ale także osiedlowe samorządy, a na wyróżnienie zasługują „9", „2" i „1".

Tekst i fot. Maria Eichler

Na pierwszym miejscu Nikola Zalewska-Skiba z SP nr 3, na trzecim – Maria Stacherska z SP nr 1, a pomiędzy nimi, na miejscu drugim – Kacper Gierszewski z tej samej szkoły.

Supermarket dla zbłąkanych dusz

17 lutego w Chojnickim Centrum Kultury obejrzeliśmy premierę przedstawienia „Czego dusza zapragnie" w reżyserii Grzegorza Szlangi i z udziałem aktorów już dobrze znanych i tych nieco mniej.

W tonacji lekko kpiącej, lekko ironicznej, ale też dramatycznej na scenie wypełnionej kartonami rządzi kasjerka vel sprzedawczyni (doskonała w tej roli Daria Kwiatkowska), przed którą defiluje kolejka najrozmaitszych „klientów" – a to czekających na okazję, a to niepotrafiących wybrać, czy chcą keczup, czy jednak majonez, a to zwiedzających supermarket, bo może się kogoś spotka, może życie się odmieni, może coś się wydarzy... Każda z postaci oglądających sklepowe półki ma jakieś marzenia, jakieś życiowe porażki, za czymś tęskni albo goni... Ktoś kogoś opłakuje, bo został zdradzony i teraz marzy o zemście, ktoś nie może zasnąć, bo świat jest pełen zła, o czym przy porannej kawie non stop można przeczytać w gazecie, ktoś jest samotny – chce pogadać, poczuć, jak to jest być razem, ktoś inny nie potrafi podjąć decyzji, ale jest i ktoś taki, kto ma już życiowy plan i nagle się on sypie. I wystarczy, by tak się stało, niepozorny kubeczek jogurtu...

I ty zostaniesz sprzedawcą butów

Te mikroscenki tętnią życiem i temperamentem, dialogi są zabawne, choć podszyte grozą, jak te Piotra Czapiewskiego z lekarzem od duszy (w tej roli Sebastian Mrówczyński). Podobnie z monologami – np. rozrachunkiem życiowym Piotra Cieślińskiego i jego rozpaczliwym wołaniem, żeby oddać mu jego prawdziwe życie, bo to przecież niemożliwe, żeby skończył jako sprzedawca butów, gdy chciał być marynarzem... Kapitalna jest Beata Czapiewska, która skrada się na scenie jak tajny agent, a okazuje się samotną istotą tęskniącą do ludzi. Ciekawe, bo postaci kobiece w spektaklu to rozdrapana rana – jedna nie może się pozbierać po odejściu ukochanego (Agata Szymanowicz), inna doświadcza tąpnięcia w swoim związku (Sonia Synak), jeszcze inna cierpi, bo nie potrafi zdecydować się, w którą stronę iść (Marcelina Wolnikowska). Zabawny jest Patryk Rudnik nabierany przez Darię Kwiatkowską na superokazję w postaci ekspresu do kawy za milion złotych, a Michał Wlaźliński jako zmienny w uczuciach osobnik ma świetną scenę z Marceliną Wolnikowską przy owym kubeczku jogurtu.

Bez gwarancji

Supermarket okazuje się pojemną metaforą, coś tam ciągle w życiu „kupujemy" bez gwarancji, że dobrze zainwestowaliśmy – nasze pieniądze, nasze uczucia, nasze istnienie...Reklamacje? Są. Ale trzeba i na nie uważać.

Ogląda się miło, trochę się śmiejemy, a trochę pewnie będziemy rozmyślać...Tak czy owak brawo, Grzegorz Szlanga!

Tekst i fot. Maria Eichler

Agata Szymanowicz

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

TRANSMAR
DOM I OGRÓD

52 397 12 51

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

A więc wojna ! Nic już nie będzie takie jak było!

PROGRAM 2023
KLUB RADNYCH
ARSENIUSZA FINSTERA

Jeszcze kilka dni temu wielu z nas (w swojej naiwności) nie wierzyło, że Federacja Rosyjska zdobędzie się na zbrojną agresję przeciwko Ukrainie. Mieliśmy również nadzieje, że Białoruś odetnie się od tej agresji. Nic bardziej mylnego. Okazało się, że natarcie zbrojne ze strony wojsk Federacji Rosyjskiej nastąpiło ze wsparciem władz białoruskich i z ich terytorium. To ostatecznie zadecydowało przekonaniem, że wszelkie stosunki partnerskie z miastem Mozyr są dzisiaj niemożliwe. Jednocześnie wspierać będziemy mieszkańców naszego drugiego na wschodzie miasta partnerskiego – Korsunia Szewczenkowskiego. Stosowne uchwały zostały przyjęte na sesji RM w dniu 28 lutego br.

Stan wojny na wschodzie – zwycięski wprawdzie dla sił demokratycznych jakie prezentuje Ukraina – nie może cieszyć. Giną ludzie – cywile ale też tysiące niczemu niewinnych żołnierzy rosyjskich, których do boju wysłały władze Rosji. Ci żołnierze czasami nawet nie wiedzą z kim walczą i o co walczą. Wydano im rozkazy i wysłano na śmierć. Takie coś nazywa się ludobójstwem. Sprawcy powinni ponieść karę. Mamy nadzieję, że ta wojna nie potrwa długo a sprawcy zostaną rozliczeni przez cały demokratyczny świat.

Jeszcze kilka dni temu patrzyliśmy optymistycznie na realizację naszych zamierzeń w roku 2022. Cieszył program inwestycyjny wart ponad 80 mln. zł. Cieszyły środki zewnętrzne które pozyskaliśmy na niektóre zadania inwestycyjne. Dzisiaj spoglądamy na to z dużą obawą. Wojna zmieniła wszystko. Globalna wioska jaką jest świat biznesu to system naczyń połączonych, łańcuchów dostaw i wypracowanych przez lata powiązań. Sankcje nakładane na Federację Rosyjską nie pozostaną bez znaczenia także dla naszego kraju. Odczujemy je wszyscy – my jako państwo ale też my jako miasto. Musimy liczyć się z podwyżkami cen produktów i usług, musimy liczyć się z brakami materiałowymi i niedostatkami komponentów niezbędnych dla produkcji. Na ile osłabi to tempo wzrostu gospodarczego – a osłabi na pewno – niewiadomo. Dlatego dążeniem nas wszystkich winno być staranie aby obyło się to bez większych perturbacji.

Na razie przyświeca nam hasło – róbmy swoje. Starajmy się zrealizować te ambitne zamierzenia zapisane w planach na rok 2022 i lata następne. Są to zamierzenia, których oczekuje nasze społeczeństwo – nowe utwardzone ulice, żłobek, budynek komunalny, dokończenie „deszczówki” czy inwestycji na dworcu. Chcemy też zrealizować w tym roku cieszące drobiazgi jak np. nowe zagospodarowanie ciągu zieleńców w okolicach pomnika Chrystusa Króla aż do ulicy Swarożyca. Ciekawe rozwiązania zastosowane w realizacji urządzenia tych przestrzeni pokażą jak nowatorsko idzie łączyć to co użyteczne z tym co estetyczne. Efekt będziecie mogli Państwo ocenić jeszcze w tym roku.

Warto też wspomnieć o Strategii Rozwoju Miasta do roku 2030. Ten dokument już został stworzony i przekazany zostanie od konsultacji. Wszystkie Państwa uwagi i opinie posłużą do wypracowania końcowej wersji strategii w takim brzmieniu w jakim oczekuje społeczeństwo. Okazuje się że miasto posiada szereg atutów rozwojowych. Możemy – nie aspirując do niemożliwej do zrealizowania rangi i roli miasta – osiągnąć wiele stając się całkiem atrakcyjnym miejscem do życia.

I jeszcze na koniec. Nie ruszyła jak wiemy kampania wyborcza do samorządu terytorialnego (ani inne kampanie wyborcze). Tymczasem w niektórych środowiskach obserwujemy już elementy walki wyborczej. Zapowiedziane referendum w sprawie odwołania burmistrza Arseniusza Finstera ma być tego pierwszym przejawem. Jako klub radnych „Program 2023” nie wierzymy w powodzenie tej akcji. Burmistrz konsekwentnie realizuje program, który akceptowany jest przez jego wyborców o czym świadczy wysoki procent poparcia jego osoby w kolejnych wyborach. My stanowimy jego „drużynę” na zasadzie utożsamiania się z programem. Program wyborczy burmistrza jasno określający cele i środki jest czytelny i zgodny z aspiracjami większości mieszkańców. I nie odbywa się to na zasadzie przyzwyczajenia do władających tym miastem ale głębokiej oceny dokonań i siły sprawczej tej władzy. Wspieramy i będziemy wspierać burmistrza Finstera.

Radni Klubu Radnych
Arseniusza Finstera „Program 2023”

Renata Dąbrowska, Andrzej Gąsiorowski, Kazimierz Jaruszewski, Janina Kosiedowska, Stanisław Kowalik, Bogan Kuffel, Agnieszka Lewińska, Sebastian Matthes, Iwona Skocka, Antoni Szlanga.

WYWÓZ GABARYTÓW NA TERENIE MIASTA CHOJNICE

HARMONOGRAM

Sektor I, II, IV

9 – 10 marca

16 – 17 marca

23 – 24 marca

30 – 31 marca

Sektor III

11 – 12 kwietnia

Uwaga!

Sprawdź dokładnie termin wywozu odpadów wielkogabarytowych wg swojego harmonogramu wywozu śmieci. Dla każdej ulicy ww. terminy są różne.

NIE WYRZUCAMY ODPADÓW POREMONTOWYCH!

- Gruz
- Muszle klozetowe
- Prysznice, wanny, armatura itp.

CO TO SĄ ODPADY WIELKOGABARYTOWE?

- Meble m.in szafy, łóżka, fotele, biurka, stoły, krzesła
- Drzwi
- Duże zabawaki
- Rowery
- Wózki dziecięce
- Dywany

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Szczepić czy nie szczepić – oto jest pytanie!

Jedni się szczepią, drudzy mówią – nigdy w życiu, to zło wcielone, i na dodatek robione z ludzkich płodów po aborcjach! OK, rozumiem ich – ziemia jest płaska, Kopernik był kobietą. Są jeszcze tacy, którzy ze względu na stan zdrowia mówią – nie zaszczepię się, bo nie wiem, jak zareaguje mój organizm. I tych trzecich rozumiem.

Ja się zaliczam do tych pierwszych. Ci drudzy wg mnie nie wiedzą, co czynią. Ale powinni ponosić konsekwencje swoich decyzji. Najpierw wspomnienie z mojego dzieciństwa. To były lata 60-te ubiegłego wieku. Byłem poddany szczepieniom – przeciwko odrze, gruźlicy, błonicy i kilku jeszcze innym chorobom. Również na polio. Dlaczego wspominam o tej chorobie? Bo jej skutki było widać. Ci wszyscy 30-, 40-letni „eksperci" z drugiej grupy nie są w stanie pamiętać widoków z ulicy, które ja pamiętam. Młodzież i dorośli, poruszający się na wózkach ze zdeformowanymi nogami i rękoma lub chodzący o kulach, wlokący za sobą na ulicy (idąc o kulach) niedowładne nogi. Oczywiście nie chcę powiedzieć, że stanowili większość chodzących po ulicy. Więcej widziało się inwalidów wojennych, bez nogi albo ręki. Jednak jednych i drugich było tylu, że dawali się zauważyć jako „element" ulicznego krajobrazu. No więc też zostałem zaszczepiony na polio, co dało mi dożywotnią odporność. Moi rówieśnicy, ale również ci przede mną i po mnie także dostawali tę szczepionkę. Zmian zachodzących powoli, z dnia na dzień nie dostrzegamy, dopiero z perspektywy czasu. Ja też w pewnym momencie, a byłem już po czterdziestce skonstatowałem – nie widzę na ulicach ludzi dotkniętych polio. Co? Wyparowali? Uciekli do Mandżurii? Śmiem twierdzić, że było to wynikiem jednak prowadzonych na masową skalę, w dłuższej perspektywie czasu szczepień. Dzięki wieloletnim masowym szczepieniom ryzyko zachorowania na polio w Polsce jest bliskie zeru. Dopóki jednak występują zachorowania w niektórych regionach Azji i Afryki, istnieje ryzyko zawleczenia ich do Europy. Wtedy niezaszczepione dzieci mogą zachorować. Na różne choroby. Kogo powinny wtedy pozwać ? Dla mnie odpowiedź jest prosta – rodziców-antyszczepionkowców. Ale jak wskazuje praktyka dnia codziennego i z tym problemem (szczepień na Covid-19, a szerzej z innymi szczepieniami) systemowo sobie obecnie poradzić nie można.

Komuś się nie podoba to zdjęcie? Drastyczne? A może brzydkie lub odrażające? Ależ dlaczego?! Ten ktoś nie był szczepiony przeciwko polio i tyle. Antyszczepionkowcom to zdjęcie powinno się podobać. To, co na nim widać, jest realizacją ich postulatów – nie szczepić!

Przez moment głośna się stała w Chojnicach sprawa lekarki Eweliny Gierszewskiej, która pracuje w Centrum Medycznym „Gemini", gdzie prowadzony jest punkt szczepień powszechnych w powiecie chojnickim. Na chojnickim rynku co jakiś czas pojawiają się antyszczepionkowcy, organizują coś na kształt konferencji prasowych, ona zaś pojawia się wśród nich, podważając skuteczność szczepień przeciw Covid-19. W lokalnym radiu powiedziała, że – *Nieważne jest, czy ktoś się zaszczepi, czy się nie zaszczepi. I tak może przekazać tę chorobę innym. Szczepimy się, jeżeli już, to tylko i wyłącznie dla siebie, mając nadzieję, iż ten preparat sprawi, że będziemy mniej chorować.* No i w tym zawarta jest kwintesencja tego, o czym napisałem powyżej. Chyba wszystkim nam zależy, aby nie chorować, bo z przeświadczenia, że wszyscy będziemy zawsze piękni, młodzi i zawsze zdrowi już się wyleczyłem. Skoro preparat (czyli szczepionka) ma sprawić, że będziemy mniej chorować lub łagodniej chorobę przechodzić, należy go podawać. Jak mawiał Hipokrates – *W podejściu do chorób posiadaj dwa nawyki – pomagać, a przynajmniej nie szkodzić.* Czymże, w świetle słów ojca medycyny jest namawianie, by nie podejmować działań, które ograniczą zapadalność na niektóre choroby lub pozwolą łagodniej tę chorobę przebyć?

Szefowa „Gemini" próbowała tłumaczyć, że poglądy jej pracownika są głoszone prywatnie, a to jakie podejmuje decyzje w pracy, to dwie różne sprawy. Tak sobie myślę, że może gdyby ta pani była pilotem śmigłowca – to tak. Ale jakoś nie bardzo wierzę, że jako lekarz w godzinach pracy w „Gemini" będzie gorąco namawiała pacjenta do zaszczepienia się. A po pracy, w czasie konferencji na rynku, będzie mówiła coś zupełnie odwrotnego. I co będzie, jak ten sam pacjent spotka panią lekarz na tym rynku i zapyta – *Hola, hola! To, co teraz pani mówi, nie zgadza się z tym, co pani mówiła mi w czasie wizyty! To jak to jest?* I co usłyszy w odpowiedzi? Powinien to: – *Niech pan się nie szczepi, to zło wcielone. Ale jak pan przyjdzie do mnie do pracy, to powiem, że ma się pan szczepić, bo to jest dobre.* To, co znalazłem w mediach elektronicznych o pani lekarz, raczej jasno mówi o jej poglądach jako lekarza i jakoś nie widzę, by miała się w pracy tego myślenia wyrzekać. No bo chyba nie jest medycznym przypadkiem *osobowości rozdwojonej.*

To nie do końca jest tak, że prywatne poglądy są tylko prywatne, a w pracy zawodowej je odkładamy na bok. Owszem czasami jest to możliwe. Jeśli hutnik będzie twierdził, że Ziemia jest płaska, a na Marsie mieszkają zielone ludziki, to w pracy na pewno nie będzie miało to u niego wpływu. Nie będzie do swoich poglądów przekonywał pieca hutniczego, tylko będzie ładował do niego co potrzebne do wytopu stali. Ale np. astronom-płaskoziemca? Dobra, żartowałem. Nigdy by ktoś taki nie został astronomem. Ale teraz na poważnie. Podam taki przykład. Człowiek z SS (III Rzesza, naziści, II wojna światowa, itd.) miał poglądy, które pozwalały mu katować i zabijać Polaków, Żydów czy Cyganów tylko wtedy, gdy był w pracy (i załóżmy miał na sobie esesmański mundur, a nie cywilne ciuchy)? A jak wracał do domu i zakładał bambosze, to poglądy z pracy mu się wyłączały, a włączały inne, zestaw nr 2, a może nr 1 (?) i był skłonny tym samym Polakom, Żydom i Cyganom czytać bajki i głaskać ich po główkach? To co – albo podwójna osobowość u tego SS-mana (wg psychiatrii – osobowość mnoga, czyli rozdwojenie osobowości), albo jednak po pracy też był skłonny swoich ofiar po główkach nie głaskać i bajek im nie czytać. To można powiedzieć, że wszyscy Niemcy byli nieświadomi tego, że wywołali II wojnę światową i zrobili to, co zrobili. Dziadka mojej żony (nie miała szansy go poznać…) zabił w Dolinie Śmierci jakiś Niemiec, który był w pracy, a nie w bamboszach? Jakoś dalej nie przekonuje mnie, że w każdej profesji można poglądy zostawić w domu i nie przenosić ich na pracę zawodową.

Piotr Eichler

Solidarni z Ukrainą

24 lutego, w dzień inwazji Rosji na Ukrainę Chojnickie Centrum Kultury rozbłysło barwami ukraińskiej flagi. W piątek pojawiła się ona na maszcie przed Urzędem Gminy, tymczasowo w miejsce barw Unii Europejskiej.

- *Solidaryzujemy się z Ukrainą* – zaznaczył podczas konferencji prasowej wójt Zbigniew Szczepański, który w piątek przypiął do marynarki niebiesko-żółtą wstążeczkę, a salę obrad ozdobiono flagą sąsiedniego państwa napadniętego przez Rosję.

Ale nie chodzi tylko o symboliczne gesty. Samorządowcy zrobili już rozeznanie i mają zgłoszenie jednego z ośrodków w Małych Swornegaciach, który w razie potrzeby przyjmie uchodźców z Ukrainy. W grę wchodzi też przystosowanie na ten cel internatu w Swornegaciach.

Putin, czyli Hitler

- *Będę wnosił pod obrady Rady Gminy projekt uchwały, by zwolnić z podatku od prowadzenia działalności gospodarczej wszystkie te ośrodki wczasowe, które przyjmą uchodźców* – zapowiada wójt. – *Oczywiście na czas ich pobytu. I proporcjonalnie do liczby zajętych łóżek.*

Finansowanie zakwaterowania i wyżywienia pozostaje w gestii państwa, natomiast samorząd dołożyłby do tego jeszcze bonus w postaci zwolnienia podatkowego.

- *Nie wiedziałem, że za mojego życia doczekam takiej chwili, że pojawi się w Europie współczesny Hitler – gorzko kwituje wójt.*

Cztery lokalizacje

Miasto także przygotowuje się na napływ cudzoziemców uciekających przed wojną. W odpowiedzi na list wojewody pomorskiego wytypowano cztery miejsca, w których mają być ulokowani. Konkrety nie są jawne. Wiadomo tylko, że to cztery lokalizacje, a ewentualny szpital polowy mógłby się znaleźć w hali przy Centrum Parku.

Symboliczne rozświetlenie Chojnickiego Centrum Kultury w niebiesko-żółtych kolorach w dniu inwazji było emocjonalną reakcją na wydarzenia na Ukrainie. – *Jesteśmy w kontakcie z Larysą Tkacz* (honorowa obywatelka Chojnic z Korsunia – przyp. red.) – mówi wiceburmistrz Adam Kopczyński. – *Będziemy chcieli rozeznać potrzeby.*

Okazało się, że nie zabrało to zbyt wiele czasu.

Razem dla Korsunia

26 lutego dotarła wiadomość o porozumieniu samorządowców z powiatu chojnickiego - starosty Marka Szczepańskiego, wójta gminy Chojnice Zbigniewa Szczepańskiego i burmistrza Chojnic Arseniusza Finstera w sprawie pomocy dla Ukrainy po napaści Federacji Rosyjskiej.

Akcja kierowana przez powiat chojnicki organizowana jest pod nazwą Pomoc Ukrainie - Razem Dla Korsunia (przypomnijmy, Korsuń Szewczenkowski to miasto partnerskie Chojnic). Zbiórka organizowana będzie w dwóch miejscach:

1. Powiatowy Punkt Zbiórki Przy Medycznej Szkole Policealnej w Chojnicach, ul. Świętopełka 3. Punkt czynny będzie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00, w soboty w godz. 8.00-13.00.

Tam można dostarczać następujące artykuły: środki medyczne: opatrunki, opaski uciskowe, plastry, nożyce, bandaże, środki odkażające, cewniki, strzykawki, igły, antybiotyki, leki przeciwbólowe, apteczki, nici chirurgiczne; środki pierwszej potrzeby: śpiwory, koce, kołdry, karimaty, termosy (duże, małe), latarki, akumulatory, powerbanki, odzież termiczna; żywność: suche jedzenie (o przedłużonym terminie ważności), puszki, gotowe jedzenie, batony energetyczne.

2. Promocja Regionu Chojnickiego przy ul. Stary Rynek 4 – tu będzie Powiatowy Punkt Pomocy dla Uchodźców z Ukrainy. Oddział czynny będzie od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00

Tam można dostarczać: wyposażenie sanitarne – mydło, ręczniki, ręczniki jednorazowe; środki ochrony osobistej – rękawiczki, maseczki, apteczki; naczynia: sztućce, kubki, szklanki; sprzęt elektryczny – czajniki elektryczne, lampki; sprzęt dla strażaków z Korsunia – hełmy, mundury bojowe, rękawice strażackie, węże strażackie, prądownice.

Informacje dotyczące zbiórek można uzyskać pod numerami telefonów:

• Powiatowy Punkt Zbiórki Pomoc Ukrainie Tel. 725 701 096, Tel. 501 650 362 (również dla osób porozumiewających się w języku ukraińskim). W Gdańsku działa też Punkt Informacyjny dla Uchodźców z Ukrainy:
• Tymczasowy Dworzec Główny PKP w Gdańsku ul. Podwale Grodziskie 1, czynny codziennie od godz. 8.00 do 20.00, Infolinia: 734 117 307

Tekst i fot. Maria Eichler

Działa też grupa na FB Pomoc Ukrainie-Razem Dla Korsunia
https://www.facebook.com/groups/326305009544123/?notif_id=1645891766107141&notif_t=group_moderator_add&ref=notif

Podświetlony front ChCK w dniu inwazji Rosji na Ukrainę

Konfederaci ruszają do boju i atakują burmistrza

Kluby Konfederacji wyraźnie przyspieszają bieg zdarzeń. Co tydzień zapraszają na konferencje prasowe na rynku w Chojnicach. I mówią na nich nie tylko o swojej dezaprobacie wobec szczepionek.

5 lutego kluby Konfederacji z Człuchowa, Bytowa i Chojnic skierowały ostrze krytyki wobec burmistrza Chojnic i posła Aleksandra Mrówczyńskiego z PiS. Tym razem nie było apelu o nieszczepienie się, ba, konfederaci pokazali, że nie boją się w tej kwestii różnicy zdań, bo Marcin Wałdoch wyznał, że przyjął trzy dawki, a nikt go z tego powodu nie rozszarpał.

Było politycznie, bo najpierw działa wytoczył właśnie Marcin Wałdoch, a zaczęło się od sentencji ogólnej, że władza deprawuje. Potem była wyliczanka błędów i wad obecnie rządzącego Chojnicami burmistrza Arseniusza Finstera, który zdaniem chojnickiego politologa nie tylko stłumił wszelką opozycję, ale też atakując ludzi, czyni z nich wrogów. Wałdoch zauważył, że „Arseniusz Finster nie jest nadany przez Pana Boga, jego urząd jest przechodni i może być przez obywateli odebrany".

Dlaczego, zdaniem Wałdocha, miałoby do tego dojść? Bo burmistrz odpowiada za nietrafioną inwestycję podgrzewanej murawy na stadionie „Chojniczanki" (nie jest potrzebna, nie jest wymagana na dziś), bo nie docenia finansowo organizacji pozarządowych, daje za mało na kulturę, faworyzuje jeden klub sportowy, zaniedbuje inne... Poza tym ignoruje stanowisko mieszkańców w sprawie zachodniego obejścia. Do listy błędów Arseniusza Finstera Wałdoch dodał również prywatyzację przedszkoli, niewypał z budżetem obywatelskim, horrendalne ceny działek na os. Bajkowym, co może skutkować odpływem młodych z miasta.

- Rozważamy wniosek o referendum w sprawie odwołania burmistrza przed wyborami – zakończył Wałdoch.

Krzysztof Haliżak prześwietlił działalność zatrudnionego w ratuszu jako doradcy Roberta Marszałka i zarzucił, że ten skądinąd kompetentny i przygotowany do roli pełnomocnika ds. inwestycji drogowych człowiek za mało angażuje się w prace projektowe, w innych kwestiach bywa bierny, nie widać go przy pracach przy łączniku Derdowskiego – Strzelecka (opracowanie robiła firma zewnętrzna), nie reaguje na problemy na ul. Bytowskiej, nie ma go na debatach o strategii. Dostało się też Leszkowi Bonnie, jako inżynierowi drogownictwa i wicemarszałkowi województwa, że i on za mało interesuje się tymi problemami i za mało wykazuje troski o bezpieczeństwo na drodze. – *Czas, aby Arseniusz Finster wycofał rekomendację dla Marszałka, a mieszkańcy – dla Leszka Bonny* – podsumował były radny miejski.

Jacek Oberland przypomniał ostatnie głosowania sejmowe nad ustawami, które zdaniem Konfederacji nadawały się jedynie do kosza – tzw. ustawą Hoca i o nr. 1981. Dotyczyły walki z pandemią, ale ich wadliwa konstrukcja przemieniła ich kształt w karykaturę prawa. Tę ostatnią z tej okazji nazwano nawet lex konfident, bo zakażony koronawirusem miałby prawo donosić na domniemanego sprawcę swojej choroby. W tej sytuacji Oberland nazwał głosowanie Aleksandra Mrówczyńskiego i wielu innych posłów PiS za przyjęciem tej ustawy – totalną kompromitacją. – *Pan Mrówczyński chce nas wrobić w rolę konfidentów* – mówił. – *Kto chce żyć w takim kraju, gdzie robi się z nas kanalie i donosicieli?* Na pytanie dziennikarki „Czasu Chojnic" konfederaci przyznali, że szykują się do wyborów i że spotkanie jest do nich przygrywką. Zainteresowanie mieszkańców tym, co się dzieje na rynku, było mizerne. W jego trakcie jeden z przechodniów rzucił: *- Takimi gównami się zajmują, zamiast czymś innym...*

Kto się kogo boi?

12 lutego po raz kolejny konfederaci podjęli wątek burmistrza Arseniusza Finstera. – *Ja się pana nie boję* – mówił do kamery Marcin Wałdoch, który od dawna krytycznie ocenia władzę w Chojnicach.

Co tym razem zeźliło konfederatów? Otóż burmistrz Arseniusz Finster złożył zawiadomienie do prokuratury w sprawie plakatów nawołujących do refleksji nad szczepieniem dzieci (zdaniem ich autorów, rząd kłamie, a szczepionki to eksperyment medyczny) oraz do Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku o postawie lekarki Eweliny Gierszewskiej, która publicznie dystansuje się od dobrodziejstwa szczepień przeciwko Covid-19.

Jacek Oberland nie kryje, że postępowanie burmistrza jest dla niego dowodem na to, że jest on wrogiem wolności, a na dodatek hipokrytą, bo w niejednakowy sposób traktuje to, co dzieje się w Chojnicach, np. rozwiązał Marsz o wolność, ale nie reagował na strajk kobiet czy manifestacje w obronie TVN. Z oburzeniem konfederaci konstatują, że są bezpodstawnie atakowani i zastraszani. Stają w obronie

Konfederaci na tle ratusza. Od lewej Marcin Wałdoch, Jacek Oberland i Krzysztof Haliżak

Eweliny Gierszewskiej, która ich zdaniem opiera się na wiedzy medycznej i na faktach, co trudno założyć w przypadku burmistrza, który medykiem przecież nie jest...

- W Chojnicach istnieje pozorna zgoda na pluralizm i na społeczeństwo obywatelskie – wywodził Marcin Wałdoch. *– Wystarczyła sama zapowiedź, że zastanawiamy się nad referendum nad odwołaniem burmistrza, żeby ten zaczął się źle zachowywać... Stąd szukanie dziury w całym, stąd ataki na nas. Otóż ja się pana nie boję. Ja pana nie atakuję. Chcę, żebyśmy prowadzili dialog, ale respektując prawa obywateli, a nie sięgając po niegodne narzędzia...*

Krzysztof Haliżak dorzucił jeszcze trzy grosze do tematu poruszanego przed tygodniem – odpierał posądzenie o swoją bezczynność w sprawie złych praktyk w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, na dowód przytaczając relacje prasowe wskazujące na to, że nie chował głowy w piasek.

A co do zapowiadanego referendum, to konfederaci notują coraz większe nim zainteresowanie ze strony różnych środowisk. Ale decyzji jeszcze nie podjęli.

Bez miłości w walentynki

Zanosi się na długi bój. Ledwo członkowie i sympatycy Konfederacji zaczęli co sobotę bić jak w bęben w burmistrza, ten zapowiada, że łatwo pola nie odda. Na konferencji prasowej w walentynki o swoich oponentach, w tym Marcinie Wałdochu, mówił przez kilkadziesiąt minut, poruszając kilkanaście wątków i odnosząc się do krytycznych sądów i opinii konfederatów o nim i o jego działalności.

Co więc ma do powiedzenia burmistrz o wolności, a raczej jej braku dla konfederatów i antyszczepionkowców? Bez niespodzianek – wolność, i owszem, ale nie absolutna. Z wyłączeniem np. tych, którzy wieszają plakaty wzywające do zastanowienia się nad szczepieniami, także dzieci. Którzy kwestionują politykę rządu w kwestii pandemii, podważają zaufanie do naukowców i lekarzy (rady medycznej). Stąd doniesienie burmistrza na takie praktyki do prokuratury. I stąd pismo do Okręgowej Rady Lekarskiej w sprawie lekarki Eweliny Gierszewskiej podważającej oficjalne (rządowe, naukowe, medyczne) stanowisko dotyczące szczepionek. Przy tej okazji Arseniusz Finster przypomniał także plenerową wystawę antyaborcyjną na ul. Tucholskiej (wspomnianą w sobotę przez Krzysztofa Haliżaka, jej organizatora), na którą też jego zdaniem w przestrzeni publicznej nie ma zgody.

Czy burmistrz boi się ewentualnego referendum? Niespecjalnie. Życzy powodzenia swoim adwersarzom w zbieraniu podpisów (ponad 3 tys. w dość krótkim czasie) i do tego momentu będzie robił swoje. A listę zajęć ma długą, więc nuda mu nie grozi. Zdaje się, że nadal napędza go adrenalina, gdy staje na ringu. Stąd zapowiedź, że teraz konferencje prasowe będą co tydzień...

A dialog? Podobnie jak konfederaci teoretycznie burmistrz jest do niego skłonny. Mówi, że może się spotkać albo w ratuszu, albo w innym uzgodnionym miejscu... Ale ... No właśnie jest „ale". Kiedy obie strony zarzucają sobie kłamstwa, złą wolę, rejestr błędów i win, to usiąść przy jednym stole będzie trudno.

A 21 lutego na kolejnej konferencji w ratuszu Konfederacja okazała się dla burmistrza „tematem marginalnym". Wyśmiał żądanie, by debatę o kwestiach spornych prowadzić na konferencjach prasowych i by zaczynać je od jego przeprosin i sprostowań. Nie ucieka od dyskusji, ale w uzgodnionym miejscu i czasie. Zaś debatę o służbie zdrowia w czasie epidemii Konfederacja może zorganizować sama. Burmistrz jest skłonny podać kawę i ciastka, a także udostępnić miejsce...

Co dalej? Zobaczymy...

Tekst i fot. Maria Eichler

38 nr Kwartalnika Chojnickiego

Od 2 lutego jest dostępny 38. numer „Kwartalnika Chojnickiego". W związku z epidemią koronawirusa, kolejny raz, nie odbyła się tradycyjna prezentacja numeru. Można go jednak odbierać w holu MBP na parterze oraz w stałych punktach.

Tematem przewodnim 38. numeru są chojnickie sklepy z tradycją. Można przeczytać dwa ciekawe artykuły: Weroniki Sadowskiej o sklepie z galanterią skórzaną przy Bramie Człuchowskiej oraz Marii Czaplewskiej o sklepie zoologicznym przy ul. Dworcowej.

W dziale Kronika chojnicka, dokumentującym wydarzenia w mieście w ostatnim kwartale 2021 roku, znalazł się tekst Marii Eichler o przebiegu listopadowej kwesty na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym oraz Anny Zajkowskiej o akcji „Zapal Znicz Pamięci" i o uroczystości umieszczenia na budynku Sądu Rejonowego tablicy upamiętniającej zasłużonego dla miasta Franciszka Pabicha. Weronika Sadowska opisała wydarzenia w ramach Nocy w Bibliotece, tym razem pod hasłem przewodnim ekobiblioteka. Irmina Szyca odnotowała odejście na emeryturę Bernardy Gołuńskiej, która pracowała w Urzędzie Miejskim w Chojnicach ponad 41 lat, a przez długi okres w sekretariacie burmistrza. Jacek Kajna napisał o dwóch nowościach wydawniczych – Anatola Noskowicza „Wypadek kolejowy pod Otłoczynem" i Marii Judejko „Przerwane dzieciństwo". Zaprezentowanym w tym numerze stowarzyszeniem jest Polski Czerwony Krzyż w Chojnicach, a na Trzy pytania do… odpowiadała konserwator zabytków Marlena Pawlak. Rubrykę zamyka Kronika wydarzeń za okres październik–grudzień 2021.

W 38. numerze znalazł się nowy dział zatytułowany Nasze ulice, który w zamierzeniu kolegium redakcyjnego ma przybliżać patronów ulic w naszym mieście, opisywać historię danej ulicy i pokazywać jej aktualny wygląd. Tekst inaugurujący o ulicy Norwida napisała Alina Jaruszewska, a zdjęcia wykonał redaktor naczelny Kazimierz Jaruszewski.

Obszerny jest dział Z dziejów miasta. Jacek Klajna zaprezentował i opisał pocztówkę z widokiem na XIX-wieczne Chojnice, którą niedawno znalazł na jednej z internetowych aukcji. Damian Otta szczegółowo odnotował historię budowy i rozbudowy chojnickiego węzła kolejowego, a Kazimierz Jaruszewski napisał o edukacji duchownych 200 lat temu w diecezji chełmińskiej na przykładzie ks. Stanisława Dembickiego. Rubryka przypomina także duże wydarzenie sportowe w naszym mieście sprzed 40 lat, którym był mecz Chojniczanki z Widzewem, z udziałem m.in. Zbigniewa Bońka. Przedruk archiwalnej informacji z „Gazety Pomorskiej" wzbogaciły stare zdjęcia udostępnione przez Marka Szanka.

W Chojnice i okolice warto zajrzeć do tekstu Zbigniewa Gierszewskiego, który przybliża turystyczne Kinice nad Niechwaszczą. W Oficynie artystycznej promowana jest licealistka Dominika Laska, która zajmuje się twórczością plastyczną i niedawno zadebiutowała wystawą z portretami ks. Józefa Tischnera. Z artystką rozmawiała Anna Maria Zdrenka.

Zachęcamy do odbierania najnowszego numeru „Kwartalnika Chojnickiego", wydawanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną i zapoznania się z jego zawartością.

MBP w Chojnicach

Kora PSB

iglasta 80l

16,99 zł/ opak.

(0,21 zł / l)

Ziemia uniwersalna PSB

dostępne różne pojemności

4,59 zł/ opak. 20l

20l (0,23 zł / l)

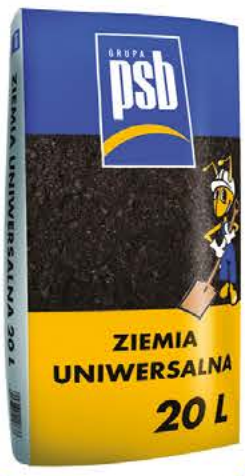

Glebogryzarka spalinowa

silnik czterosuwowy
OHV 139 CC,
moc maks. 3,5 KM,
szer. robocza 360 mm,
Głębokość maks. 250 mm

NAC
NEW AMERICAN CONCEPT

Stojak na worki

OŁER GARDEN

od **79,90 zł/ szt.**

stojak na 3 worki — 79,90 zł
stojak na 4 worki — 99 zł

Zrębki, ziemia

różne rodzaje i pojemności

podłoże do iglaków z hydrożelem, 50l

18,39 zł

zrębki 50 l (0,50zł/l

24,99 zł

Obornik

dostępne różne pojemności i rodzaje.

bydlęcy 2 kg

10,90 zł

(5,45 zł/ kg)

koński 10l

19,90 zł

(1,99 zł /l)

Pojemnik na śmieci

120l — **109zł**
240l — **169zł**

Nasiona

Dalia

różne rodzaje **7,99 zł**

Dynia

różne rodzaje **od 1,09 zł**

Cebula dymka

rozmiar 14/21, 0,5 kg
żółta Stuttgarter,
Czerwona RedBaron,
biała Snowball,

5,59 zł/ szt.

Chojnice, ul. Kaszubska 2

GRUPA psb Duet II

Polecamy szeroki wybór
doniczek i osłonek doniczkowych

od 1,99 zł/szt

Płot JOLA R30
wym. 90x180 cm,
z łukiem

99,99 zł

79,99 zł

Płot JOLA R30,
wym. 90x180 cm, prosty

Doniczki balkonowe Rattanowe

40cm, dostępne w różnych kolorach

8,99 zł

Architektura drewniana

Płot JOLA R30,
wym. 180x180 cm, z łukiem

119 zł

79 zł
Płot JOLA R30
wym. 180x180 cm, prosty

Płot MULTI
193 cm z łukiem,
brązowy 99,99 zł

Kratka Kinga
różne rozmiary od 12,90 zł

Kantówka
wym. 60x60 mm / 70x70 mm,
różne długości, gładka

8,99 zł

Rolborder
różne rozmiary, od 4,90 zł

od 19,90 zł
doniczka balkonowa Stokrotka
20x60x17 cm, brąz, pasuje
osłonka plastikowa 40, 60 cm

Chojnice, ul. Kaszubska 2

GRUPA psb Duet II

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Wyniki prac archeologiczno-ekshumacyjnych w Dolinie Śmierci w 2021 roku – zarys

Dawid Kobiałka, Tomasz Jankowski

13 czerwca 2020 roku odnaleziono spalone szczątki ludzkie w chojnickiej Dolinie Śmierci. Fakt ten stanowił podstawę do wszczęcia przez Tomasza Jankowskiego, naczelnika Pionu Śledczego Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, oficjalnego śledztwa na okoliczność popełnionej zbrodni. W niniejszym artykule przedstawiamy okoliczności zlokalizowania miejsca kaźni na północnych obrzeżach miasta oraz zarys wyników prac archeologiczno-ekshumacyjnych, które przeprowadzono rok później.

13 czerwca 2020 roku w Dolinie Śmierci – miejsce odnalezienia spalonych szczątków ludzkich (fot. D. Kobiałka).

13 czerwca 2020 roku w Dolinie Śmierci

Z materiałów archiwalnych wynikało, że jesienią 1945 roku w chojnickiej Dolinie Śmierci prowadzono prace poszukiwacze mające na celu doprowadzić do ujawnienia grobów polskiej ludności zamordowanej przez funkcjonariuszy III Rzeszy w czasie trwania II wojny światowej. Ekshumacyjne, jak podają to stosowne raporty, zakończyły się wydobyciem szczątków łącznie 168 osób. W tej samej dokumentacji zawarte są informacje, że w ich czasie podjęto kości i zwłoki zaledwie części ofiar – zarówno tych z jesieni 1939 roku, jak i z drugiej połowy stycznia 1945 roku.

9 maja 2020 roku rozpoczęto działania terenowe w ramach multidyscyplinarnego projektu naukowego pt. „Archeologia Doliny Śmierci". Już pierwszego dnia poszukiwań odnaleziono kilkadziesiąt artefaktów związanych z okresem II wojny światowej – w tym łuski i pociski od karabinu systemu Mauser.

13 czerwca 2020 roku był kolejnym dniem rozpoznania terenowego przy użyciu wykrywaczy metali. W jego trakcie zlokalizowano punkt z dużą koncentracją zalegających w gruncie łusek i pocisków od broni krótkiej. Pośród artefaktów były też m.in. fragmenty stopionych, metalowych (aluminiowych) przedmiotów. Fakt ten miał duże znaczenie, ponieważ niektóre osoby zeznające po II wojnie światowej na okoliczność masowych zbrodni popełnionych pod Chojnicami twierdziły, że ciała ofiar zamordowanych pod koniec stycznia 1945 roku w Dolinie Śmierci zostały spalone. Łuski, pociski, nadtopione fragmenty przedmiotów sugerowały, że poszukiwania są prowadzone we właściwym miejscu. Wydobyta ziemia razem z jednym z kolejnych artefaktów była przepełniona spalonymi kośćmi. Znalezisko zostało zabezpieczone oraz przekazane do specjalistycznej ekspertyzy, która potwierdziła, że materiał kostny jest ludzkiego pochodzenia.

Zgodnie z obowiązującym prawem w kraju o dokonanym odkryciu poinformowano IPN. W konsekwencji wszczęto śledztwo na okoliczność wydarzeń, do których doszło pod koniec stycznia 1945 roku na północnych obrzeżach Chojnic. Podjęto decyzję, że ze względu na potencjalną skalę zbrodni (w dokumentach była mowa o 600-800 ofiarach; w literaturze przedmiotu pojawia się nawet liczba 1000 osób doprowadzonych do Doliny Śmierci) to do tego rodzaju działań należało odpowiednio przygotować się technicznie, merytorycznie, i infrastrukturalnie. Wsparcie finansowe ze strony Urzędu Miasta Chojnice oraz Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach projektu pt. „Straszny swąd spalenizny – archeologiczne badania miejsca kaźni w chojnickiej Dolinie Śmierci" pozwoliło na kontynuację działań terenowych w 2021 roku.

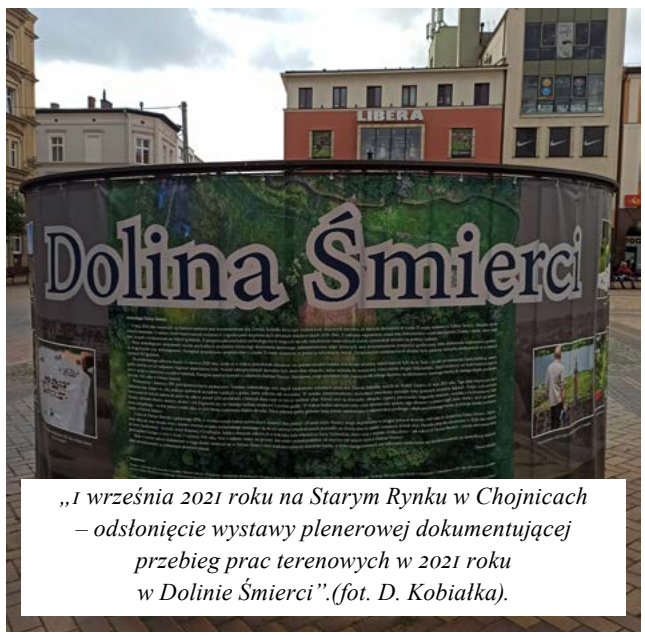

„1 września 2021 roku na Starym Rynku w Chojnicach – odsłonięcie wystawy plenerowej dokumentującej przebieg prac terenowych w 2021 roku w Dolinie Śmierci".(fot. D. Kobiałka).

Prace archeologiczno-ekshumacyjne w 2021 roku w Dolinie Śmierci

31 maja 2021 roku rozpoczęto prace archeologiczno-ekshumacyjne w Dolinie Śmierci, których celem było podjęcie spalonych szczątków ludzkich odnalezionych rok wcześniej. Miejsce ich zalegania od końca wojny nie zostało nigdy zniszczone (sprofanowane) ponieważ przez większość roku był to teren podmokły oraz pokryty bujną szatą roślinną. Dzisiaj na miejscu „dołów śmierci" znajduje się tymczasowa symboliczna mogiła poświęcona pamięci pomordowanych osób oraz wskazująca miejsce kaźni.

Oględziny miejsca zbrodni trwały do 21 lipca 2021 roku. W ich trakcie posługiwano się nowoczesnym aparatem naukowym stosowanym w pracach archeologicznych. Wszystkie odnalezione artefakty na wykopie oraz w „dołach śmierci", poszczególne próbki do badań specjalistycznych oraz sam wykop były dokumentowane trójwymiarowo. W trakcie ekshumacji używano bezzałogowego statku powietrznego (tzw. „dron") w celu wykonania precyzyjnej dokumentacji badanych reliktów. Odkrywane struktury były dodatkowo utrwalane przy wykorzystaniu metody określanej jako *Structure from motion* – jest to forma fotogrametrii pozwalająca na tworzenie modeli 3D z tradycyjnych dwuwymiarowych fotografii.

Odnajdywane szczątki ludzkie miały wręcz formę prochów. Ich rozmiary wahały się od kilkunastu centymetrów do zaledwie kilku milimetrów. Stąd też założono, że cała ziemia z wykopu oraz „dołów śmierci" musi być szlamowana (płukana) pod bieżącą wodą. Przyjęcie takiej metodyki badawczej pozwoliło na zabezpieczenie niespełna tony spalonych szczątków ludzkich. Stosowne badania antropologiczne są w trakcie realizacji, ale są to pozostałości – jak można zakładać na chwilę obecną – setek Polaków, których doprowadzono pod koniec stycznia 1945 roku na północne obrzeża miasta, tam ich zamordowano, a ciała spalono w celu zatarcia śladów zbrodni.

Liczba odnalezionych artefaktów tylko w 2021 roku przekracza znacznie 4000 pozycji inwentarzowych. Ogrom i różnorodność zabezpieczonej kultury materialnej daje wgląd w ostatnie chwile ludzi, w to, co mieli na sobie w momencie śmierci. W niektórych przypadkach artefakty pomagają w lokalizowaniu miejsca zamieszkania ofiary, czy też nawet imiennej identyfikacji zamordowanej osoby (obrączki ślubne). Niewątpliwie zbrodnia była wykonana w pośpiechu i ofiary nie były skrupulatnie rabowane z posiadanych, wartościowych rzeczy osobistych. Wśród nich były chociażby: złote obrączki ślubne, złote koronki zębowe, sygnety, pierścionki, monety, elementy biżuterii, fragmenty różańców, medaliki z wyobrażeniem Matki Boskiej, łyżeczki, elementy obuwia i odzieży, guziki cywilne.

Część artefaktów związana jest z działalnością samych oprawców. Są to m.in. łuski i pociski od broni krótkiej czy też guziki wojskowe. Stosowna konserwacja zabezpieczonych dowodów zbrodni oraz ich późniejsza dokładna analiza pozwolą na poczynienie kolejnych ustaleń, które powinny rzucić dodatkowe światło na sam proces organizacji oraz przebiegu masowej zbrodni pod koniec stycznia 1945 roku w Dolinie Śmierci, jak i sposób jej tuszowania. Analizy specjalistyczne (m.in. geochemiczne, geomorfologiczne, palinologiczne, makroszczątków roślinnych) mają także pomoc w rekonstrukcji jej przebiegu.

Podsumowanie

Jak okazało się później, pośród kości odnalezionych 13 czerwca 2020 roku w Dolinie Śmierci udało się zabezpieczyć złotą, żeńską obrączkę. Kwerendy archiwalne przeprowadzone przez dr. Dariusza Burczyka z gdańskiego oddziału IPN potwierdziły, że artefakt należał do Ireny Szydłowskiej – kurierki Armii Krajowej z Grudziądza. Tym samym powojenne spekulacje, że wśród ofiar byli m.in. członkowie polskiego podziemia z Torunia, Grudziądza i okolic, którzy zostali wyłapani przez Gestapo pod koniec wojny, przetransportowani następnie do Bydgoszczy okazały się prawdziwe.

Maj 2021 roku – teren przyszłych prac terenowych w Dolinie Śmierci osuszono poprzez pogłębienie zamulonego rowu melioracyjnego. Prace trwały przez prawie trzy tygodnie (fot. D. Kobiałka).

21 stycznia 1945 roku nastąpiła ewakuacja więzienia – stworzono cztery kolumny z osadzonymi. Jedna z nich została pognana ostatecznie do Chojnic. Pobytu w mieście nikt z nich nie przeżył, wszyscy zostali wymordowani w Dolinie Śmierci, a ich ciała spalono w celu zatuszowania śladów zbrodni oraz uniemożliwienia imiennej identyfikacji ofiar. Odnalezione artefakty pozwoliły jednak na przywrócenie tożsamości pierwszych osób. Podobnie było w przypadku jednej z kobiecych obrączek odnalezionych w 2021 roku. Na podstawie grawerów na przedmiocie ustalono, że obrączka należała do Anny Stołowskiej – także mieszkanki Grudziądza, którą Gestapo aresztowało razem z mężem i trójką dzieci. Nikt z rodziny wojny nie przeżył – z dużą dozą prawdopodobieństwa należy założyć, że wszyscy stracili życie pod Chojnicami. Kolejne identyfikacje ofiar są tylko kwestią czasu.

Postscriptum

Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku zwraca się z prośbą do wszystkich osób, których krewni stracili życie z rąk funkcjonariuszy i współpracowników III Rzeszy na terenie Chojnic oraz powiatu chojnickiego, o zgłaszanie się do IPN Oddział w Gdańsku w celu zdania relacji o historii swoich krewnych oraz ewentualnego udostępnienia materiału genetycznego do badań identyfikacyjnych.Kontakt: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, al. Grunwaldzka 216, 80-266 Gdańsk, tel. 58 660 67 30.

W sprawie różnego rodzaju pamiątek, wspomnień, zdjęć, dokumentów związanych w każdy możliwy sposób z Doliną Śmierci prosi się także o bezpośredni kontakt z kierownikiem prac projektowych (dr Dawid Kobiałka, numer telefonu: 733 233 431, adres e-mail: **dawidkobialka@wp.pl).**

Podziękowania

Badania w 2020 roku dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Finansowo prace wspierał także Instytut Archeologii i Etnologii PAN oraz Urząd Miasta Chojnice.

Z kolei badania w 2021 roku dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Finansowo prace wspierał także Urząd Miasta Chojnice.

Osobne podziękowania należą są wolontariuszom z *Grh Ziemi Krajeńskiej* oraz *Elbląskiemu Stowarzyszeniu Eksploracyjnemu Ilfing* za aktywny udział w pracach terenowych i pomoc w opracowaniu pozyskanego materiału zabytkowego. Swoimi osobistymi ustaleniami na temat historii Doliny Śmierci podzielił się z zespołem badawczym także Andrzej Lorbiecki.

Pierwsze dni prac terenowych w 2021 roku w Dolinie Śmierci – spalone szczątki ludzkie były suszone przed ich inwentaryzacją (fot. D. Frymark, zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

Wykop w trakcie eksploracji obiektu nr 1 oraz 2 (fot. D. Frymark, zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

Doktor Dawid Kobiałka w trakcie prac terenowych w 2021 roku w Dolinie Śmierci (fot. D. Frymark, zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

Łuska pistoletowa odnaleziona w trakcie prac terenowych w 2021 roku w Dolinie Śmierci (fot. D. Frymark, zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

Symboliczny grób ofiar z drugiej połowy stycznia 1945 roku w Dolinie Śmierci. Znajduje się on na miejscu, w którym wydobyto prawie tonę spalonych szczątków ludzkich w 2021 roku (fot. D. Frymark).

Medalik z wyobrażeniem Matki Boskiej odnaleziony w trakcie prac terenowych w 2021 roku w Dolinie Śmierci (fot. D. Frymark, zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

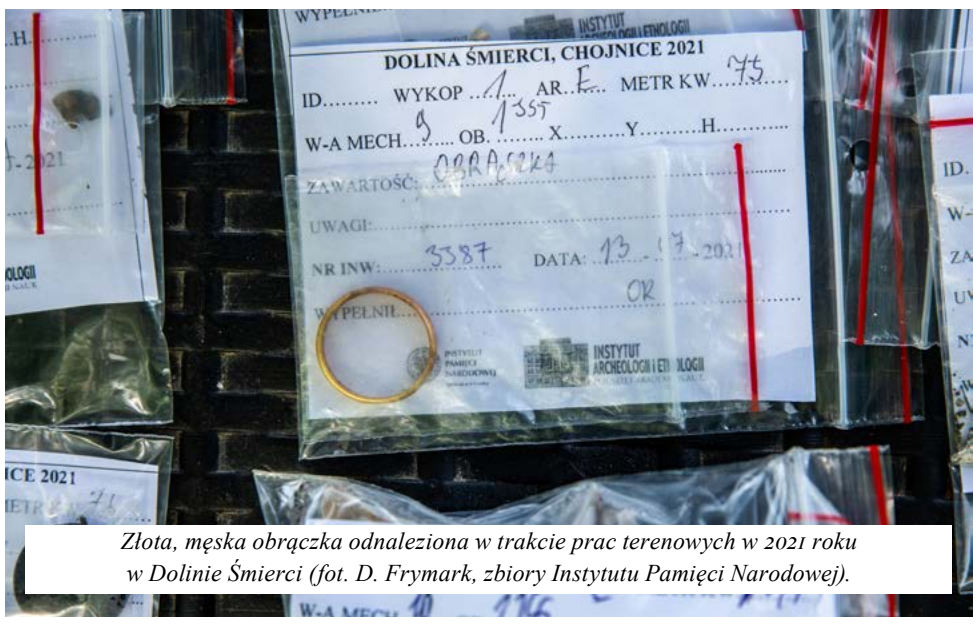

Złota, męska obrączka odnaleziona w trakcie prac terenowych w 2021 roku w Dolinie Śmierci (fot. D. Frymark, zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

Pomoc lokalnej społeczności oraz instytucji była dużym wsparciem w trakcie prac terenowych w 2021 roku w Dolinie Śmierci (fot. D. Frymark, zbiory Instytutu Pamięci Narodowej).

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Apel Burmistrza Miasta Chojnice w związku z sytuacją w Ukrainie

Szanowni Mieszkańcy, dziś kiedy oczy nas wszystkich zwrócone są ku sąsiadom zza wschodniej granicy, nie sposób myśleć o czymś innym niż o ataku Rosji na Ukrainę. To już kolejny poranek, kiedy budzimy się z nadzieją, że to może jednak zły sen. Co chwilę docierają do nas przerażające fakty o skali zniszczenia jakie niesie za sobą trwająca już od kilku dni wojna.

W tym trudnym czasie musimy być ponad podziałami, zjednoczyć siły i solidarnie nieść pomoc Ukrainie. Miasto Chojnice nie pozostaje obojętne. Działamy od pierwszych chwil. Wspólnie z Gminą Chojnice i Powiatem Chojnickim rozpoczęliśmy akcję „Pomoc Ukrainie – Razem dla Korsunia", naszego miasta partnerskiego, w ramach której utworzone zostały dwa punkty zbiórki:

- jeden przy Medycznej Szkole Policealnej przy ul. Świętopełka 3, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-13.00, w soboty w godz. 8.00-13.00,
- a drugi w Promocji Regionu Chojnickiego, Stary Rynek 4, czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00.

Szkoła medyczna zbiera środki medyczne (opatrunki, środki odkażające, apteczki, strzykawki), środki pierwszej potrzeby (śpiwory, koce, kołdry, karimaty, odzież termiczną, latarki) oraz żywność o przedłużonym terminie ważności. Natomiast do Promocji Regionu Chojnickiego można przynosić mydło, ręczniki, ręczniki jednorazowe, rękawiczki, maseczki, sztućce, kubki, czajniki elektryczne, lampki oraz sprzęt dla strażaków z Korsunia. Utworzona została także zrzutka finansowa, gdzie można wpłacać dowolne kwoty. Wszystkie zebrane środki będą przekazane w 100% na zakup najpotrzebniejszych rzeczy, które są poza zasięgiem zbiórek rzeczowych. Oto link do zrzutki –

www.zrzutka.pl/f46677

Powstała także grupa wymiany informacji na Facebooku– „Pomoc Ukrainie – Razem dla Korsunia", m.in. na temat potrzebnej pomocy, wyjazdów, noclegów) –https://www.facebook.com/groups/pomoc.ukrainie.razem.dla.korsunia. Zachęcam, aby do niej dołączyć. Dzięki temu będziecie na bieżąco ze wszystkimi informacjami dotyczącymi sposobu i formy niesienia pomocy potrzebującym Ukraińcom.

W niedzielę (27.02) w stronę Przemyśla wyruszył transport ze sprzętem strażackim zebranym w bardzo szybkim tempie przez strażaków ochotników z lokalnych OSP. Jesteśmy w gotowości. Mamy wyznaczone i przygotowane miejsca, do których będziemy mogli przyjąć łącznie kilkadziesiąt osób. Są to mieszkanie przy Szkole Podstawowej nr 8 (dla 8-10 osób), Szkoła Podstawowa nr 5 (dla ok. 40 osób), Szkoła Podstawowa nr 7 (ok. dla ok. 100 osób) z dostępem do sanitariatu, mała hala w Ośrodku Profilaktyki Rodzinnej oraz hostel.

W dniu 28 lutego podczas sesji Rady Miejskiej, chojniccy radni przyjęli przez aklamację rezolucję potępiającą napaść Rosji na Ukrainę i zapewnili o wsparciu dla Ukraińców. Przyjęli również uchwałę w sprawie zawieszenia stosunków partnerskich między miastem Mozyr w Republice Białorusi a miastem Chojnice. Ponadto w niedzielę (27.02) na ratuszowym balkonie zawisł baner – flaga Ukrainy, jako wyraz naszej solidarności. Oprócz tego prowadzone są inne zbiórki – przez zakłady pracy, parafie jak i osoby prywatne.

Jestem zbudowany Waszym zachowaniem drodzy Mieszkańcy i chcę Wam za to bardzo podziękować. Niemal bez przerwy odbieram od Was telefony z pytaniem „jak mogę pomóc?". Wielu z Was nie czekało na „odgórne informacje" o tym w jaki sposób można pomóc, tylko samemu tę pomoc zaoferowało i poczyniło ku temu kroki. Organizujecie nie tylko zbiórki, ale dajecie schronienie, a nawet jedziecie po potrzebujących na granicę. Za to należy Wam się ukłon, ale i proszę, nie poprzestawajcie na tym, bo to dopiero początek wielkiej góry potrzeb. Proszę otoczcie empatią wszystkich Ukraińców z Waszego otoczenia. Wielu z nich opuszczając dotychczasowe domy pozostaje sercem z najbliższymi, którzy pozostali w Ukrainie i walczą w jej obronie, bądź w jej imię oddali swe życie. Przed nami bardzo trudny czas. Jednak miejmy nadzieję, że szybko się skończy.

Burmistrz Chojnic
Arseniusz Finster

Bartosz Bluma

Wojna…

Jeszcze miesiąc temu nikt z nas nie dopuszczał myśli, że za naszą wschodnią granicą może wybuchnąć wojna. Obawialiśmy się białoruskich prowokacji na granicy. A teraz, jak się okazuje, były one wyłącznie początkiem zupełnie nowej sytuacji w Europie. Mimo, iż w Polsce zdawaliśmy sobie zawsze sprawę z faktu nieobliczalności Władymira Putina, to jednak trudno było sobie wyobrazić, że ten człowiek podejmie próbę redefinicji porządku politycznego ustanowionego w Europie po II wojnie światowej i rozpadzie ZSRR.

Jak prorocze okazują się dzisiaj słowa wypowiedziane przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w 2008 roku w Tbilisi, kiedy to Gruzja została zaatakowana przez Federację Rosyjską. *Świetnie wiemy, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze Państwa Bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę!* - ostrzegał.

Ostatnie dekady to czas, który określam jako próbę oswajania wroga. My Polacy, mający doskonale w pamięci czasy stalinowskie i okupacji komunistycznej, a wcześniej jeszcze tragiczne doświadczenia z obecności wojsk radzieckich w czasie II wojny światowej, dużo bardziej ostrożnie podchodziliśmy do prób oswajania Rosji przez państwa zachodniej Europy, a w szczególności przez Niemców. Jakąż naiwnością wykazali się niemieccy rządzący, którzy za plecami państw Europy środkowej i wschodniej, pozwalali Putinowi i gospodarce rosyjskiej rosnąć w siłę. Dzisiaj zdają się budzić z letargu. Jednak zawsze będzie padało pytanie: czy to nie było przypadkiem celowe działanie? Niestety chore ambicje Putina zostały rozbudzone, a cierpi niepodległa Ukraina. A przecież Putin to nie kto inny jak dziecko i funkcjonariusz Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRR – KGB ZSRR.

Nadzieją napawa fakt światowej solidarności z Ukrainą i jednoznaczne żądanie zachodniego świata zakończenia tego bestialskiego ataku putinowskiego reżimu. Wprowadzane sankcje mają historycznie znaczenie, gdyż dotąd gospodarce żadnego kraju tak mocno i tak jednomyślnie nie zagrożono. Pytanie tylko czy będą wystarczające?

Chojnicki epizod z Rosją w tle

W naszym lokalnym wymiarze mamy też kilka epizodów związanych z Rosjanami. W połowie lutego obchodziliśmy 77. rocznicę śmierci s. Adelgund Tumińskiej zamordowanej przez radzieckiego żołnierza „wyzwalającego" (sic!) nasze miasto. Jednocześnie corocznie 14 lutego delegacja Ratusza składa wieńce i zapala znicze na grobach pomordowanych żołnierzy radzieckich. Liczę, że w tym roku odbyło się to po raz ostatni. Bezwzględnie zmarłym należy się szacunek. Ale szacunek dla zmarłych nie daje prawa do fałszowania prawdy historycznej. A prawda jest jedna - radzieccy żołnierze budzili jeszcze większy postrach wśród Polaków niż żołnierze niemieccy, którzy Chojnice opuszczali. To samo dotyczy czasów PRL-u, kiedy działacze niepodległościowi doznali tak wiele krzywd ze strony komunistycznego reżimu. Ile osób zostało zamordowanych decyzjami podjętymi przez komunistycznych poplecznikow zainstalowanych przez ZSRR w naszym kraju? Musimy pamiętać chociażby o żołnierzach podziemia niepodległościowego, których wspominamy 1. Marca, w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Część i chwała ich pamięci!

Co przyniosą kolejne tygodnie? Tego nie wie chyba nikt. Ale jedno wiem na pewno - w czasach trudnych i wymagających ludzkiej solidarności, my Polacy pokazujemy, że nie pozostawimy potrzebujących bez wsparcia.

Leszek Redzimski

Dzisiaj Ukraina, a jutro?

Jest niedziela, 27 lutego. Od kilku dni wszyscy żyjemy napaścią Rosji na Ukrainę. Bacznie obserwujemy, jak dzielnie zachowują się Ukraińcy. Oddajemy hołd zamordowanym i podziwiamy hardość ukraińskich władz i szarych obywateli. Tego Putin się nie spodziewał!

W tle działania rządów, które zaczynają wprowadzać sankcje. Na ile są one realizowane, a nie tylko deklarowane przekonamy się wkrótce. Sankcje gospodarcze mogą być dotkliwe, ale Putina mogą nie wzruszyć. Trzeba zablokować ulokowane za granicą majątki rosyjskich oligarchów. W pierwszej kolejności tych, którzy są jego poplecznikami. To będzie test wiarygodności.

Restrykcje należy wprowadzać na wszelkie możliwe sposoby. Wszystkie światowe i europejskie federacje sportowe powinny wykluczyć Rosjan z jakichkolwiek rozgrywek. Żal mi tych sportowców, ale nie chodzi o nich osobiście i sądzę, że rozumieją kto jest winien. W tym kontekście zirytowało mnie kilka dni temu zachowawcze stanowisko władz Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zwrócili się do FIFA z prośbą o przeniesienie barażowego meczu eliminacji Mistrzostw Świata Rosja – Polska na neutralny teren. Na szczęście wczoraj (pewnie po ostrych głosach w mediach społecznościowych) zapowiedzieli, że nie zagramy z Rosją. O to samo poprosili dwie inne reprezentacje z baraży. Lepiej późno, niż wcale.

Nie wyobrażam sobie również udziału Polaków w Mistrzostwach Świata w Siatkówce, mimo tego, że bronimy tytułu. Tutaj zachowanie polskiego związku od początku jest jednoznaczne i także wspierane przez naszych zawodników. A międzynarodowa organizacja siatkarska chowa głowę w piasek…

W wielu naszych głowach rodzą się skojarzenia z 1939 – Hitler rok wcześniej zaanektował Austrię, potem połknął Czechosłowację i przyszedł po nas. Na zbrodnicze plany rodzące się w głowach dyktatorów trzeba reagować wcześniej, bo bezkarność ich rozzuchwala.

Bolesna przeszłość

Z Ukraińcami łączy, a czasem dzieli nas historia. Był okres, kiedy spora część Kozaków walczyła u naszego boku. W połowie XVII wieku podjęto próbę budowy Rzeczpospolitej Trojga Narodów, gdzie obok Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego było Księstwo Ruskie (protoplasta Ukrainy). Nie udało się tego utrzymać z winy obu narodów, co było strategicznym sukcesem Rosji carów. Tak na marginesie towarzysz Putin zakłamuje historię twierdząc, że Ukraińcy są młodszym narodem od Rosjan. Jest akurat odwrotnie - jedynie struktury państwowe Ukrainy powstały później niż Rosja.

Nie można jednak zapomnieć o zbrodni wołyńskiej, która nosi znamiona ludobójstwa. Z kolei krwawe odwety Polaków na Ukraińcach kwalifikują się pod zbrodnie wojenne, ale ich skala jest nieporównywalnie mniejsza. Dzisiaj te sprawy należy rozpatrywać w kontekście historycznym i nie mieszać z teraźniejszością. Oba narody wycierpiały o wiele więcej z winy Rosji. Ukraina cierpi dzisiaj i jesteśmy jej potrzebni.

Ukraińcy w Chojnicach

W czasach słusznie minionych nasze miasto podpisało umowę partnerską z ukraińskim miastem Korsuń Szewczenkowski. Ta współpraca do dziś jest bardzo żywa i wielu chojniczan miało okazje w niej uczestniczyć (także ja). Sporo przyjaźni i dobrych znajomości łączy mieszkańców obu miast.

Jedną ze sportowych wizytówek Chojnic jest ekstraklasowy klub futsalu „Red Devils". Jego największe sukcesy to wicemistrzostwo Polski (2013) i Puchar Polski (2016). Zdobyte zostały pod wodzą ukraińskiego trenera i z udziałem kilku zawodników z tego kraju. Zresztą także dzisiaj mamy w futsalowym składzie świetnych zawodników z Ukrainy.

Na co dzień spotykamy Ukraińców pracujących w różnych firmach i punktach usługowych. Mieszkają obok nas i razem z nami robią zakupy. Trwale wpisali się w nasze środowisko. Dzisiaj część z nich wraca bronić swojej ojczyzny. Za chwilę pojawią się uchodźcy. To już nie jest tylko ich wojna – ona także nas dotyczy.

Łańcuch serc już ruszył

Podjęto od początku wiele inicjatyw pomocy walczącej Ukrainie. Już działamy na wielu polach. Można przekazywać datki pieniężne jak i pomoc rzeczową. Szczególnie zachęcam do wsparcia mieszkańców Korsunia. Jak można to zrobić dowiecie się na innych stronach naszego miesięcznika. Zachęcam.

Cmentarze żydowskie

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Wiesława Gołuńska
nauczycielka historii, regionalistka

W Chojnicach są nekropolie, które zamknięto dla pochówków (Dolina Śmierci, Cmentarz Ofiar Zbrodni Hitlerowskich, cmentarz żołnierzy radzieckich). Zachowały się ślady nieistniejących miejsc wiecznego spoczynku. Należą do nich m.in. cmentarze żydowskie.

Podstawową różnicą między cmentarzem chrześcijańskim a żydowskim jest odmienne traktowanie grobu. Chrześcijaństwo pozwala na jego naruszenie i na dokonanie nowego pochówku po określonym czasie. Cmentarz nieużywany przez długi czas może być zlikwidowany. Według zasad judaizmu, każdy nagrobek i cały cmentarz jest nienaruszalny, tak długo, jak znana jest jego lokalizacja. Do wyjątkowych należą przypadki, gdy ekshumacji dokonuje się dla przeniesienia szczątków do grobu w Ziemi Świętej lub do grobu rodzinnego; dla przeniesienia z cmentarza nieżydowskiego;

W starożytności Żydzi chowali zmarłych w pieczarach, które stopniowo zastępowano kamiennymi grobowcami i sarkofagami. Średniowieczne groby zaczęto oznaczać pionowymi macewami, przestrzegając zasady, by nie różniły się one wielkością lub zdobieniami. Mężczyzn i kobiety chowano w różnych częściach cmentarza. Dopiero od końca XIX w. zaczęto grzebać małżonków obok siebie. Macewy zawierają dane zmarłego, datę śmierci wg kalendarza żydowskiego (nasz rok + 3760), tradycyjne formuły (np. „błogosławionej pamięci", „oby został włączony w węzeł wiecznego życia").

Żydzi uważali cmentarz za miejsce rytualnie nieczyste, po opuszczeniu go należało umyć ręce (studnie i krany). Na grobach nie kładło się kwiatów, uważano je za symbol życia. W rocznice śmierci bliskich na macewie kładziono kamyki i zapalano świece.

Cmentarze żydowskie były systematycznie niszczone w czasie II wojny światowej. Żydów zmuszano do rozbierania nagrobków, kamiennych macew używano do budowy dróg. Po wojnie w Polsce fala dewastacji dotknęła cmentarze żydowskie w 1956 i 1968. Tereny cmentarzy zabudowywano. Akty wandalizmu zdarzają się także współcześnie.

Zgodnie z tradycją Żydzi grzebani są na cmentarzu (tzw. kirkucie). W trumnie lub grobie umieszcza się trochę ziemi z Ziemi Świętej. Pogrzeb powinien się odbyć jak najszybciej po śmierci. Zwyczajowo przy okazji odwiedzin na cmentarzu kładzie się na grobie kamyk w nawiązaniu do czasów, gdy grób trzeba było oznaczać stosem kamieni. Kirkut to nazwa, której używano w Polsce od niemieckiego słowa kirchhof. Często kirkut jest położony na wzgórzu.

Niemal we wszystkich religiach, w których grzebie się zmarłych w ziemi, aby tam oczekiwali sądu ostatecznego, istnieje przekonanie, że najlepszym miejscem spoczynku jest środek cmentarza. Ziemia tam jest najlepiej uporządkowana, a groby są najbezpieczniejsze.

Nie każda gmina żydowska miała swój cmentarz, zazwyczaj miały go większe skupiska ludności żydowskiej.

Żydzi w Chojnicach

Pierwsze wzmianki o Żydach na terenach polskich pochodzą z X wieku, a pierwszym oficjalnym polskim dokumentem nadającym Żydom przywileje i autonomię był statut kaliski z XIII wieku. Żydzi napływali do Polski ze względu na stosunkowo najlepsze (na tle nieustannych pogromów w Europie Zachodniej) warunki bezpiecznego życia i rozwoju własnej kultury oraz gwarantowaną przywilejami królewskimi autonomię gmin wyznaniowych. Żydzi to wyznawcy religii mojżeszowej.

Żydzi zamieszkiwali nasze miasto już w II połowie XVII wieku. Osiedlenie się pierwszej rodziny żydowskiej odnotowano w roku 1793. Większy napływ ludności żydowskiej nastąpił pod rządami pruskimi, pod koniec XVIII wieku. Król pruski Fryderyk II Wielki zachęcał Żydów do osiedlania się w Chojnicach. W 1813 r. w mieście mieszkało już 80 rodzin żydowskich, które tworzyły gminę. Posiadała ona synagogę oraz żydowską szkołę podstawową, cmentarz, pół morgi ziemi. W 1830 roku król pruski wydał zgodę na zbudowanie synagogi (bóżnica) przy ulicy Ramy (obecnie ul. Sukienników) na Jeziorem Zakonnym. Świątynię zburzono na początku okupacji w 1939 r. Ostatnim przewodniczącym gminy żydowskiej był Gelb, właściciel cegielni w Pawłowie, sługą Totenkopf, handlarz starzyzną (cała jego rodzina została wymordowana przez hitlerowców).

W 1881 r., na fali zamieszek antysemickich na Pomorzu, doszło do rozruchów na tym tle w także Chojnicach. Pomimo tych wydarzeń jeszcze w latach 80. XIX w. liczba Żydów w Chojnicach była znaczna. Stanowiła ponad 11% wszystkich chojniczan. Miejscowa ludność żydowska przyczyniła się znacznie do rozwoju gospodarczego miasta, przede wszystkim poprzez rozwój handlu oraz przemysłu.

Sytuację miejscowych Żydów zmieniły wypadki, które miały miejsce wiosną i latem 1900 roku. W tym czasie wydarzył się tzw. pogrom chojnicki, będący następstwem zabójstwa ucznia gimnazjalnego z pobliskiego Przechlewa – Ernesta Wintera. Krążyła plotka, jakoby mordercą był żydowski rzeźnik Adolph Lewy. Chojniccy urzędnicy policyjni jednoznacznie odrzucili prawdopodobieństwo takiej wersji. Władzom, zaczęto zarzucać sprzyjanie Żydom, oskarżanym przez chrześcijańską ludność miasta o popełnienie tej zbrodni. Powrócono jednak do zbadania wcześniejszej wersji, według której mordu na Winterze miał dokonać w ramach zemsty chrześcijański rzeźnik o nazwisku Hoffman, W tym jednak czasie doszło do zaburzeń antysemickich pod hasłem uwolnienia Hoffmanna. Rozwścieczony tłum zdemolował chojnicką synagogę i dom jednego z miejscowych Żydów. Kres wystąpieniom położyła dopiero interwencja wojska. Efektem pogromu była masowa emigracja chojnickich Żydów, wskutek czego liczebność gminy zmniejszyła się o połowę.

Dalszy spadek populacji żydowskiej przyniosło przyłączenie Chojnic do odrodzonej Polski 31.01.1920 roku. Żydzi w Chojnicach byli silnie związani z kulturą niemiecką, używali języka niemieckiego oraz posyłali swoje dzieci do szkół niemieckich. Po włączeniu miasta do Polski nastąpił eksodus ludności żydowskiej, która zdecydowała się na wybór obywatelstwa niemieckiego i wyjazd do Niemiec. Proces ten trwał do połowy lat 20.

W 1931 r. do gminy żydowskiej w Chojnicach należało 65 osób, zaś 58 mieszkało w samym mieście. W skład gminy żydowskiej w Chojnicach wchodzili Żydzi mieszkający we wsiach: Pawłowo, Ogorzeliny i Swornigacie.

W mieście nie działały żadne żydowskie partie polityczne ani stowarzyszenia społeczno-kulturalne. Do 1933 r. Żydzi w powiecie chojnickim działali w stowarzyszeniach niemieckich i zaliczali siebie do mniejszości niemieckiej. Sytuację tę zmieniło dopiero dojście Hitlera do władzy. W miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej znaczna część ludności żydowskiej opuściła tereny województwa pomorskiego i przeniosła się w pozornie bezpieczniejsze okolice centralnej Polski.

W okresie okupacji niemieckiej część chojnickich Żydów została rozstrzelana przez członków niemieckiej organizacji paramilitarnej Volksdeutscher Selbstschutz (Niemiecka Samoobrona Ludowa), w Dolinie Śmierci (na Polach Igielskich, w pobliżu Chojnic) razem z polskimi mieszkańcami miasta. Pozostałych wywieziono do Generalnego Gubernatorstwa. Majątek gminy został skonfiskowany przez władze niemieckie, które przystąpiły do burzenia obiektów żydowskich oraz niszczenia cmentarza.

Z ok. 3,5 miliona polskich Żydów II wojnę światową przeżyło ok. 300 tys. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w kilku falach emigracyjnych wyjechała większość polskich Żydów. Po roku 1989 nastąpiło odrodzenie życia żydowskiego w Polsce. Wiele osób powróciło do swoich żydowskich korzeni. Powstały nowe organizacje działające na rzecz rozwoju życia społeczności żydowskiej w Polsce.

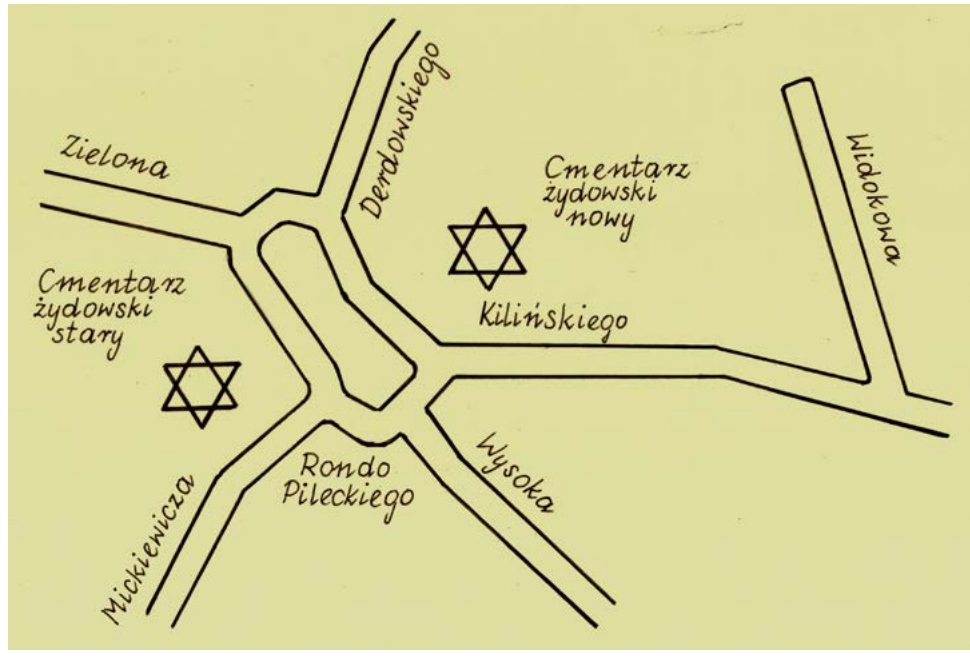

Chojnice. Cmentarze żydowskie: stary i nowy (plan, W. Gołuńska)

Cmentarze żydowskie w Chojnicach

O bytności ludności żydowskiej w naszym mieście świadczą ślady miejsc po cmentarzach zmarłych wyznania mojżeszowego. Nie jest pewne gdzie był zlokalizowany w Chojnicach pierwszy cmentarz żydowski. Jego powstanie było związane z założeniem gminy żydowskiej. W 1862 roku założony został kirkut o powierzchni 0,5 morgi przy ul. Cegielnianej (obecnie Mickiewicza). W obrębie cmentarza, w pobliżu ulicy pod numerem 41 zbudowano dom mieszkalny dla grabarza. Wskutek donosu z 1922 roku Urząd Policji, o niebezpiecznym dla przechodniów ogrodzeniu cmentarnym, nakazał gminie żydowskiej budowę nowego płotu przy ulicy Cegielnianej. Do realizacji nakazu doszło w końcu 1922 roku. Cmentarz zamknięty został w 1902 r. Miał powierzchnię 0,5 ha.

Po starym cmentarzu żydowskim nie pozostały żadne ślady. We wrześniu 1939 wszystkie macewy zniszczyli hitlerowcy, a teren przejęło miasto. Do dziś przetrwały elementy żydowskiej infrastruktury pogrzebowej – dawny dom grabarza stojący pierwotnie przy starym kirkucie (czynny w latach 1862-1902, u zbiegu ul. Mickiewicza i ul. Zielonej). Dom grabarza jest dziś w rękach prywatnych. W 1970 r. na terenie cmentarza urządzono plac zabaw dla dzieci – obecnie plac po byłym cmentarzu jest ogrodzony i nieużytkowany.

Chojnice. Budynek przy ulicy Mickiewicza nr 41;
to dawny dom grabarza cmentarza żydowskiego.

Zapełniony cmentarz żydowski, tzw. stary przestał pełnić swoje funkcje. Wówczas w 1902 założono nowy kirkut u zbiegu ulic Kilińskieg i Derdowskiego (dzisiaj przy rondzie Pileckiego). Miał powierzchnię 0,4 ha. Nowy cmentarz zyskał dom pogrzebowy. Gmina żydowska sfinansowała budowę murowanego ogrodzenia nowego cmentarza. Środki pochodziły ze sprzedaży w 1934 roku w Czersku nieczynnej od 1920 synagogi. Na początku okupacji cmentarz żydowski zdewastowali hitlerowcy, niszcząc macewy. Stary i nowy cmentarz żydowski i zabudowania cmentarne uznano za własność miejską. Po II wojnie światowej obie nieruchomości pozostały własnością komunalną. Dawny dom pogrzebowy przy ulicy Wysokiej przekształcono na warsztaty stolarskie Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego (MPRB). Od ok. 1970 obiekt przejął Zakład Produkcji Ram RSW Prasa – Książka – Ruch. Rozbudowa obiektu umożliwiła dalszą działalność stolarni. Początek lat osiemdziesiątych to czas, kiedy przekształcony budynek zaadaptowano do celów przedszkola samorządowego (nr 11). Przedszkole działało do 2002 roku. Obecnie (od 2004) budynek jest użytkowany prze Kościół Zielonoświątkowgo Zboru w Chojnicach. Śladem nowego cmentarza żydowskiego jest zachowany fragment muru cmentarnego przy ulicy Widokowej i stare okazałe drzewa.

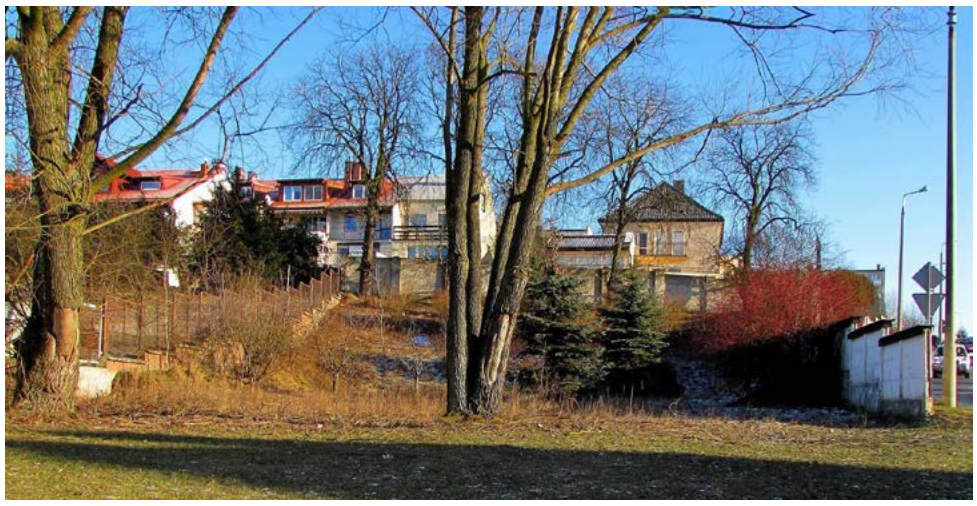

Nowy cmentarz żydowski w Chojnicach – nieistniejący. Po dewastacji w czasie II wojny światowej na jego terenie nie zachowały się żadne nagrobki. Obecnie znajduje się tam „zdziczały" ogród.

Chojnice. Ostatni zachowany fragment murowanego ogrodzenia nowego cmentarza żydowskiego (od strony ulicy Widokowej).

Tak prawdopodobnie wyglądały cmentarze żydowskie w Chojnicach.

Dawny żydowski dom przedpogrzebowy (z piętrem) przerobiony później na stolarnię i przedszkole, a dziś na siedzibę zielonoświątkowców.

ekshumacja – wydobycie zwłok lub szczątków w celu dokonania oględzin sądowych, lekarskich lub w celu przeniesienia ich do innego grobu.

eksodus – nawiązanie do biblijnej ucieczki ponad połowy społeczności żydowskiej z Egiptu w wyniku ostrych sankcji państwowych wobec tej mniejszości.

Generalne Gubernatorstwo (1939-1945) – jednostka administracyjno-terytorialna utworzona przez III Rzeszę, obejmująca część okupowanego wojskowo przez Niemcy terytorium II Rzeczypospolitej,

judaizm – religia Żydów; wyznanie monoteistyczne, którego podstawą jest wiara w jednego Boga. Bóg ten zawarł z ludem Izraela wieczyste przymierze, obiecując ochronę i pomoc w zamian za podporządkowanie się jego nakazom.

macewa – żydowska stela nagrobna, najczęściej w formie pionowo ustawionej, prostokątnej płyty kamiennej lub drewnianej. Górną jej część wypełnia płaskorzeźba, dolną inskrypcja.

rytualna nieczystość – w judaizmie rytuał oczyszczenia jest formą obrzędowego obmycia wodą w celu usunięcia wszelkich nieczystości, rytualna nieczystość ma najczęściej związek z zetknięciem się człowieka ze śmiercią w sposób dosłowny lub symboliczny, a judaizm wymaga, aby człowiek koncentrował się na życiu, nie na śmierci.

morga – historyczna jednostka powierzchni, używana w rolnictwie. Początkowo oznaczała obszar, jaki jeden człowiek mógł zaorać lub skosić jednym zaprzęgiem w ciągu dnia roboczego.

sługa – posługacz, odźwierny, woźny. Przy bóżnicy powinien być „sługa" (szames), którego obowiązkiem jest utrzymywać porządek i zwoływać Żydów na modlitwę.

statut – zbiór przepisów określających strukturę, zadania i sposób działania instytucji lub organizacji.

synagoga – bożnica, bóżnica – żydowski dom modlitwy; w judaizmie miejsce modlitw i zgromadzeń religijnych, również miejsce zebrań społecznych gminy żydowskiej.

Ziemia Święta – termin pochodzący z Biblii, oznaczający Palestynę i Izrael jako miejsca rozgrywania się wydarzeń Starego i Nowego Testamentu. Używany powszechnie przez chrześcijan, ale także w judaizmie i islamie.

(tekst, plan Wiesława Gołuńska)

http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/cmentarz-zydowski/
https://fotopolska.eu/Nowy_cmentarz_zydowski_Chojnice?map_z=17&f=815247-foto
https://kamiennakamieniu.wordpress.com/2013/07/04/dreptanie-po-chojnicach-2/
https://pl.wikipedia.org/wiki/Kirkut
https://pl.wikisource.org/wiki/Strona:Klemens_Junosza-Nasi_%C5%BCydzi.djvu/44
https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/c/470-chojnice/99-historia-spolecznosci/137171-historia-spolecznosci
https://www.gov.pl/web/mniejszosci-narodowe-i-etniczne/zydzi

Zapomniany animator życia teatralnego

Kazimierz Jaruszewski
Prezes Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Klemens Derc (1900-1977) pochodził z północnych, nadmorskich Kaszub. Przyszedł na świat w Gnieżdżewie k. Pucka w rodzinie rzemieślniczej. Ojciec Klemensa, Józef Derc, był mistrzem dekarskim.

Mundur i scena

W ostatnich miesiącach I wojny światowej został powołany do armii niemieckiej. Po wojnie wstąpił do 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty. Wojaczka przypadła mu do gustu, ale zrodziło się wówczas kolejne zainteresowanie. W Toruniu obejrzał przedstawienie teatralne i z czasem scena stała się jego pasją. Przez kilka lat w różnych ośrodkach łączył mundur z teatrem; uczestniczył m.in. w działalności organizacyjnej i artystycznej toruńskiego teatru żołnierskiego. Niedługo później pomyślał, że w przyszłości mógłby służbę wojskową zastąpić pracą przy tablicy: postanowił zostać nauczycielem i ukończył w Grudziądzu kurs pedagogiczny.

Kaszubskie kresy

W 1922 r. zamieszkał w Chojnicach, gdzie założył teatr żołnierski. Scena ta funkcjonowała przez dwa lata. Klemens Derc wciąż kształcił się w dwóch obszarach: edukacji i sztuki teatralnej. W bliskim jego sercu Toruniu ukończył kurs dla reżyserów i kierowników teatrów ludowych. Pragnął stworzyć w Chojnicach, położonych jego zdaniem na kresach Kaszub, regionalny Teatr Ludowy, pielęgnujący pomorskie tradycje. W teatrze tym wystawiał kaszubskie przedstawienia.

W Chojnicach zainicjował także własną twórczość literacką. Koncentrował się na pisaniu tekstów dramatycznych – samodzielnych scenariuszy. Aktywność organizacyjna i sceniczna K. Derca w niewielkich Chojnicach została dostrzeżona najpierw w stolicy województwa – w Toruniu, a następnie w Warszawie. W 1928 r. chojnickiego animatora kultury teatralnej powołano do szacownego gremium – Prezydium Zarządu Głównego Związku Teatrów Ludowych, z siedzibą w stolicy II Rzeczypospolitej.

W Warszawie również wykazywał imponującą aktywność na niwie kulturalnej, np. jego staraniem utworzono spółkę Warszawska Opera i Operetka Popularna. Po czterech latach K. Derc osiadł we Włocławku. W tym mieście nad Wisłą założył Teatr Rozmaitości. Nie opuszczała go też wena literacka; tworzył scenariusze kolejnych inscenizacji.

W społeczności zrzeszonej

W okresie II wojny światowej został wcielony, jak podaje chojniczanin prof. Jacek Knopek, do wojska niemieckiego i przebywał głównie we Francji. Po zakończeniu działań wojennych powrócił w rodzinne, kaszubskie strony. Zamieszkał w Wejherowie, gdzie pracował jako nauczyciel. Ponownie związał się też z ruchem teatralnym. W 1956 r. należał do grona założycieli Zrzeszenia Kaszubskiego (przemianowanego później na Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie). Przeszedł na emeryturę w 1958 r. i poświęcił się pracy literackiej.

Trzynastego września br. przypadnie 45. rocznica jego śmierci. Spoczywa na wejherowskim cmentarzu.

Podaruj 1% podatku na leczenie i rehabilitację

Selektywny niedobór IgA (wrodzony niedobór odporności), niedoczynność kory nadnerczy, astma oskrzelowa, bielactwo, stan zapalny mieszków włosowych, osteoporoza, skolioza, zapalenie żołądka, przepuklina rozworu przełykowego to choroby, z którymi zmagam się na codzień.

Przekazując mi 1% swojego podatku, o co bardzo proszę, pomagasz pokryć koszty zakupu leków, badań, konsultacji lekarskich, specjalistycznego odżywiania, sprzętu rehabilitacyjnego, leczenia sanatoryjnego.

Fundacja "Słoneczko" nr KRS 0000186434
cel szczegółowy 1%: 466/C Tomasz Cisewski

Można również pomóc dokonując darowizny na rachunek:
Fundacja "Słoneczko"
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
tytułem: darowizna 466/C Tomasz Cisewski
Serdecznie dziękuję za każdą wpłatę.
Tomasz

INFORMACJA

W związku z oficjalnym przejęciem przez Klub opieki nad grobem **Ottona Weilanda** i jego małżonki, organizujemy zbiórkę funduszy na wykupienie miejsca ich spoczynku na minimum 20 lat, renowację (wymianę) nagrobków oraz bieżące ich utrzymanie. Całość prac ma zostać wykonana do końca lutego 2022 roku.

Wpłaty można dokonać na konto klubowe nr
45 8146 0003 0000 1010 2000 0001
z dopiskiem *„Darowizna na cele statutowe Klubu – renowacja grobu Weilanda"*

Jako pierwszy wpłaty dokonał kol. Paweł Jasiński z sekcji morskiej LKS Charzykowy.

100 lat temu pisały o Chojnicach i pobliskich miejscowościach gazety pomorskie.

Gazeta Gdańska, numer 50. Gdańsk, czwartek 2 marca 1922

~ Kronika pomorska - Dalsze unieważnienie wyborów do rad miejskich. Na ostatniej rozprawie w sądzie administracyjnym przy województwie w Toruniu, w sobotę, 25 bm. unieważniono wybory do rady miejskiej w Starogardzie. Wniosek o unieważnienie wyborów w Sępólnie i Chojnicach został odrzucony. Poza tem odroczono termin rozprawy w sprawie unieważnienia wyborów toruńskich na środę, 29 marca.

Słowo Pomorskie, Numer 55. Toruń, wtorek 7 marca 1922

~ Tuchola. (Wieczorek muzyczny). W niedzielę 19 lutego b.r. sprawiło nam tutejsze seminarium nauczycielskie prawdziwą ucztę muzykalną. Program zawierał utwory Moniuszki, Schuberta i innych swojskich i obcych kompozytorów. Już od pierwszej minuty nastrój był bardzo szlachetny i wzniosły, ponieważ każdy z audytorjum miał wrażenie, że koncert wykonywał zespół stojący na wysokim stopniu wyszkolenia muzykalnego.

Punktem kulminacyjnym koncertu były „Dziady" (część I), chóry z akompaniamentem orkiestry i deklamacjami. – Włożono w to dzieło wiele pracy, zapału zamiłowania i osiągnięto sukces bardzo pokaźny. Do osiągnięcia tak wysokiego poziomu przyczynił się p. profesor W. - Bardzo dokładna znajomość partytury werwa jego od pierwszej do ostatniej minuty porywała śpiewaków i orkiestrę. W naszych warunkach lepszego tworzyć nie można. Jedyną wadą naszego seminarium jest, że tak rzadko urządza podobne wieczorki.

Gazeta Gdańska, numer 58. Gdańsk, sobota 11 marca 1922

~ Czersk. (Wyrzucanie Polaka z majątku po Niemcu). Jak podaje miejscowy „Głos ludu" w ubiegłą środę 1bm. wykonano uchwałę sądu chojnickiego zarządzającą przymusowe usunięcie p. Hepki z posiadłości nabytej od Niemca p. Krausego. Przybył do niego komornik w towarzystwie urzędnika sądowego p. Ostrowskiego i jednego policjanta oraz trzech braci Krausów i zniewoli p. Hepkę do opuszczenia posiadłości a ogłosili jako prawnego właściciela p. Krausego. Nadto aresztowano p. Hepkę za to, że nie chciał wydać krowy nabytej od p. Krausego., sądząc, że wyrok dotyczy tylko nieruchomości a nie żywego inwentarza. Następnego dnia wypuszczono go znowu na wolność.

~ We wtorek odbył się w miejscowości naszej jarmark, który był bardzo ożywiony. Pomimo, że równocześnie był jarmark w Tucholi, spędzoną sporo bydła i koni, za które płacono wysokie ceny. Bydło kosztowało od 40 do 50 tysięcy, konie od 70 aż do 250 tysięcy mk. Pan Rataj z Czerska np. nabył 2 konie za pół miliona marek. Miej ożywiony był jarmark kramny. Ustawiono kilka bud jarmarcznych, a i ruch przy nich był niewielki. Nadmienić należy, że z powodu wysokich cen, wiele bydła i koni nie sprzedano i zabrano je z powrotem do domu, tem więcej, że niebawem odbędzie się jarmark w Chojnicach, gdzie spodziewają się uzyskać wyższe ceny. Obecnie odbywają się w Czersku cztery jarmarki do roku. Uchwalono zaś na ostatnim posiedzeniu rady gminnej, liczbę jarmarków podwyższyć na 6 i stawiano też już wniosek w tym względzie do Starostwa, które niezawodnie na to się zgodzi.

~ Łęg, powiat chojnicki. W nocy na sobotę włamano się do sklepu towarów łokciowych p. Józefa Jareckiego. Złodziej stłukł boczne okno i skradł większą ilość towarów. Strata wynosi około 150 tysięcy marek.

Gazeta Gdańska, numer 59. Gdańsk, niedziela 12 marca 1922

~ Chojnice. (Ze sądu). W piątek i sobotę ubiegłego tygodnia toczył się przed tutejszą izbą karną proces przeciwko p. Schulzowi, urzędnikowi sądu powiatowego w Czersku. Pan Schulz został przed rokiem za sprzeniewierzenie w urzędzie, skazany na 8 lat domu karnego. Przeciwko wyrokowi założył rewizję i został w procesie z dnia 4 bm. uwolniony i natychmiast wypuszczony z więzienia, w którym przesiedział 14 miesięcy. Sąd wydał wyrok uwalniający z tej przyczyny, że oskarżony zwrócił sprzeniewierzoną sumę, i że często był pijany i że wskutek pijaństwa nieraz nie wiedział, co robił, jednym słowem uznano go za niepoczytalnego. Sąd opierał się tu na świadectwach lekarzy pp. dr. Lińskiego i dr. Machowińskiego. Prokurator wniósł sprzeciw oskarżonemu ponownie o 8 lat więzienia, lecz sąd, jak już powyżej zaznaczyliśmy uwolnił go.

Gazeta Gdańska, numer 66. Gdańsk, wtorek 21 marca 1922

~ Czersk. Wielki pożar szalał tu w ubiegłą środę. Spaliła się wielka stodoła z słomą, sianem i drzewem opałowym, oraz chlewy należące do p. Brzoskowskiego przy ul. Dworcowej. Straty są ogromne. Ogień wybuch u p. Andrykowskiego, w jaki sposób, niewiadomo. Ostatniemu spaliła się szopa i część dachu od kinematografu.

Gazeta Gdańska, numer 69. Gdańsk, piątek 24 marca 1922

~ Chojnice. W nocy na niedzielę włamali się złodzieje do mistrza szewskiego Darczyńskiego, któremu skradli skóry, obuwia i część narzędzi. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy mk. Poszkodowany, który jest inwalidą, znajduje się obecnie w strasznem położeniu, gdyż nie ma środków do utrzymania, a nawet pracować nie może, gdyż złodzieje zabrali mu wszystkie narzędzia. Za wyśledzenie złodziei wyznaczono 10 000 mk. nagrody.

Gazeta Gdańska, numer 70. Gdańsk, sobota 25 marca 1922

~ Bysławek, powiat tucholski. Sprawcy ohydnego świętokradztwa w kościele naszym zostali już wyśledzeni. Kilkakrotnie już za kradzieże i włamania karany syn gospodarza Prądzyńskiego, który wyłamał się był z więzienia w Chojnicach, został aresztowany jako zbrodniarz, który świętokradztwo ono wykonał. Skradziona monstrancja i dwa kielichy zostały wykryte u szwagra Prądzyńskiego, gospodarza Wojciechowskiego w Kloni.

Słowo Pomorskie, Numer 72. Toruń, wtorek 28 marca 1922

~ Czersk. (Jarmark). W roku 1922 odbędą się jarmarki w następujących miejscowościach tutejszego powiatu: 1) Czersk dnia 13 czerwca, 5 września i 7 listopada, 2) Chojnice dnia 22 czerwca, 7 września i 9 listopada, 3) Brusy dnia 18 kwietnia, 20 czerwca, 22 sierpnia i 17 października, 4) Łęg dnia 16 listopada, 5) Wiele dnia 25 maja i 20 października, 6) Lipnica dnia 4 maja i 14 września, 7) Leśno dnia 25 kwietnia, 30 maja i 31 października, 8) Brzeźno dnia 9 maja, 18 lipca, 12 września i 21 listopada.

Gazeta Gdańska, numer 73. Gdańsk, środa 29 marca 1922

~ Tuchola. (Nowy burmistrz). Rada miejska wybrała 18 marca 11 głosami na 13 głosujących p. Stanisława Saganowskiego, obecnie urzędnika kasy skarbowej w Chojnicach, burmistrzem miasta Tucholi. P.S. pochodzi z Poznańskiego i był za czasów pruskich nauczycielem, musiał jednak z powodu strajku szkolnego złożyć swój urząd.

Słowo Pomorskie, Numer 75. Toruń, piątek 31 marca 1922

~ Brusy. (Wielki pożar). W piątek 24 marca około g. 5 i pół po południu wybuch w domu familijnym należącym do pana Jagalskiego pożar, który z powodu silnego wiatru w mgnieniu oka – obrócił kilkanaście zabudowań w perzynę. Spaliły się domostwa, a więc ów wyżej wymieniony dom następnie p. Napiętka, p. Wielewskiego, cały dobytek Szreterów, obory Żyda Zobla, obora i chlewy Czapiewskiej (biednej wdowy) i chlewy p. Promieńskiego. Około 15 rodzin jest bez dachu. Biedni ci ludzie byli bardzo nisko lub wcale nie ubezpieczeni. Dla tych biednych pogorzelców należałoby zrobić ogólną składkę i przyjść z pomocą. Pierwszej takiej doraźnej pomocy udzieliło pogorzelcom miejscowe obywatelstwo.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Historia powstania pierwszego klubu żeglarskiego w Polsce.

Szesnastego marca 1922 roku powstał pierwszy w Polsce klub żeglarski. To, że Charzykowy są kolebką żeglarstwa polskiego wiadomo powszechnie, lecz jak doszło do tego historycznego wydarzenia nie wszyscy wiedzą.

Drugiego października 1887 w Chojnicach urodził się Otto Leon Weiland, syn Franciszka i Anny Weiland z.d. Kleman, pochodzącej z polskiej rodziny rybaków spod Wiela. Nastoletni Otton uczestniczył w zajęciach klubu gimnastycznego w Chojnicach i często pomagał przy taklowaniu żaglowego kutra prezesa tego klubu, adwokata dr Maibauera. Uczestniczył też w organizowanych, „Wężem morskim", bo tak nazywał się kuter, rejsach po Jeziorze Charzykowskim.

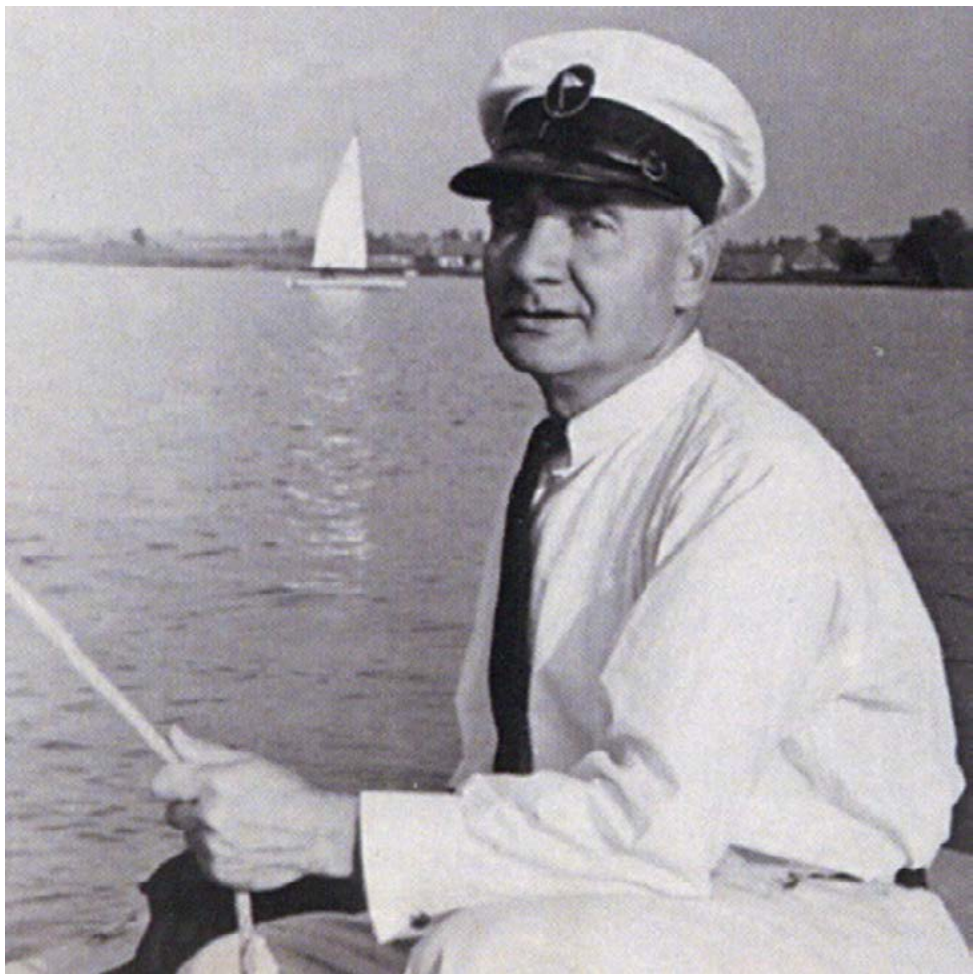

W roku 1909, zarażony bakcylem żeglarstwa, Otton wyruszył w podróż po krajach zachodnich. W trakcie wyprawy zbierał materiały o żeglarstwie, odrysowywał kadłuby i kształty żagli. Po powrocie do Chojnic (1912) przebudował własną łódź rybacką („Möwe") na wiosłowo-żaglową, wstawiając maszt i mocując własnoręcznie uszyty żagiel. W czasie pierwszej wojny światowej w Berlinie poznał znanego konstruktora jachtów żaglowych Reinharda Drewitza od którego kupił swoją pierwszą łódź żaglową z prawdziwego zdarzenia. Łódź o powierzchni żagla 10m^2 nazywała się „Rausch" (Upojenie).

W roku 1918 w Zaciszu, gdzie mieszkało już kilku zamożnych kupców – właścicieli domków wczasowych – zainicjowano działalność pierwszego w Polsce, jeszcze niemieckiego, Stowarzyszenia Przyjaciół Żeglarstwa („Wassersportfreunde"). Początkowo charzykowscy żeglarze swoją bazę lokalową i przystań żeglarską mieli na Zaciszu w willi dr Maibauera zwanej „Gespenster haus" (Dom duchów). Pierwsze regaty żeglarskie na Jeziorze Charzykowskim odbyły się 25 lipca 1920 roku. Do naszych czasów dotrwał dyplom, którym uhonorowano wówczas Ottona Weilanda. Żeglarstwo stopniowo „pożerało" dusze kolejnych chojniczan. W roku 1922 żeglarze chojniccy posiadali już 12 łodzi żaglowych.

W **czwartek 16 marca 1922 roku** na spotkaniu w hotelu „Engel" przekształcili stowarzyszenie w „Towarzystwo Sportów Wodnych Chojnice". O fakcie tym poinformowała 18 marca 1922, chojnicka gazeta, „Konitzer Tageblatt" pisząc między innymi, że „chęć przystąpienia do towarzystwa zgłosiło na zebraniu założycielskim 38 sympatyków sportu żeglarskiego, wiosłowego i pływania". Datę powstania towarzystwa przyjmuje się powszechnie jako faktyczne powstanie pierwszego polskiego klubu żeglarskiego. Pierwszym prezesem wybrano kupca Franza Berendta. Spośród pierwszych członków wspomnieć należy: Ottona Weilanda – kupca i kuśnierza, Romana Stamma – posła na Sejm RP, Jana Kaletę – pierwszego polskiego burmistrza komisarycznego Chojnic, Antoniego Kaźmierskiego – właściciela fabryki wódek, Jana Gierszewskiego – właściciela charzykowskiej oberży czy Juliana Rydzkowskiego – założyciela chojnickiego muzeum. 21 kwietnia 1923 roku podczas walnego zebrania klubu na nowego prezesa wybrano Ottona Weilanda (Franz Berendt ustąpił z funkcji prezesa z powodu opuszczenia Chojnic). Rok 1923 był szczególny także z innych względów. Oficjalnie przyjęto nazwę „Klub Żeglarski Chojnice", przeniesiono siedzibę na posiadłość, przychylnego żeglarstwu, Jana Gierszewskiego, a na tyłach swojej kamienicy przy ulicy Dworcowej 10 (obecnie Piłsudzkiego 10) Otton Weiland założył warsztat szkutniczy wraz z żaglownią. Wielką zasługą Ottona było wykształcenie grupy szkutników, którzy później samodzielnie zakładali i prowadzili różne formy działalności żeglarskiej. Między nimi był znany i ceniony w kraju budowniczy łodzi i bojerów, chojniczanin Józef Lahn posiadający stocznię przy ulicy Bytowskiej. Klub zrzeszał wówczas ok. 100 członków i mieli oni do dyspozycji 17 jachtów. Powstawanie w kraju kolejnych klubów żeglarskich zaowocowało w roku 1924 powołaniem, na sejmiku żeglarskim w Tczewie, Polskiego Związku Żeglarskiego, którego wiceprezesem został Chojniczanin Otton Weiland. W maju 1925 roku wybudowano na terenie Jana Gierszewskiego pierwszy własny budynek klubowy i 100 metrowy drewniany pomost. W piątą rocznicę powstania klubu, w hotelu Jana Kaletty odbyło się 6 marca 1927 roku walne zebranie członków. Chojniccy żeglarze dysponowali wówczas 41 jachtami, łodziami i kajakami oraz 4 bojerami.

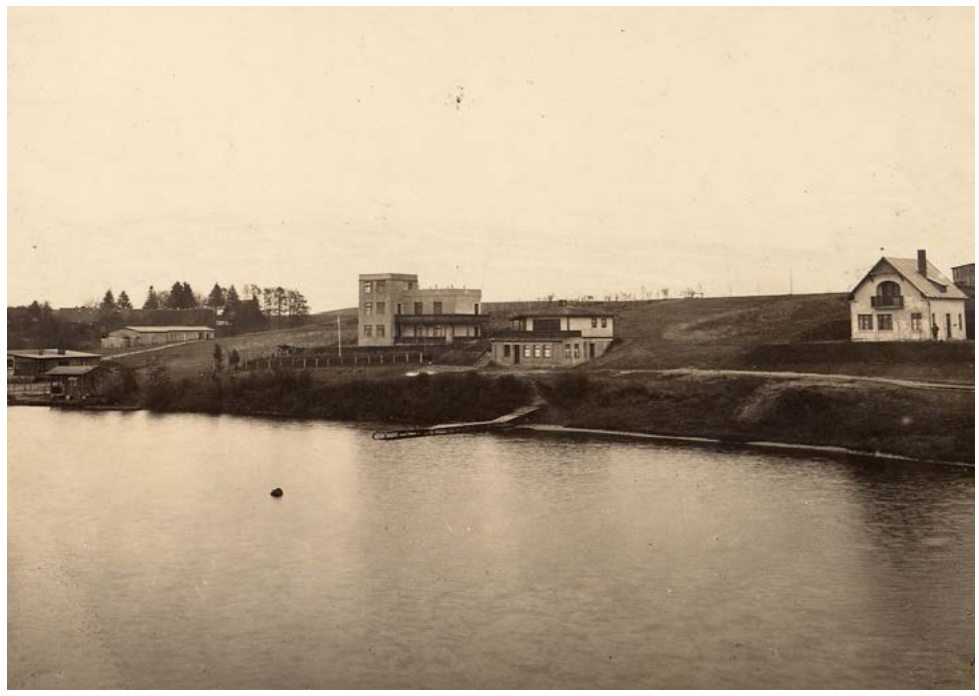

W roku 1928 chojniccy żeglarze Weilland, Kaletta i Steinhilber (klub nie posiadał osobowości prawnej) kupili za 10 tys. złotych od charzykowskiego gospodarza Koppa 4,7 ha ziemi wzdłuż jeziora, w tym 300 metrowy odcinek plaży. Przy brzegu jeziora wydzielono miejsce na funkcjonowanie klubu, a resztę ziemi podzielono na działki i sprzedano członkom klubu. Na jednej z nich Otton Weiland wybudował, oddany do użytku latem 1929 roku, obiekt restauracyjno-hotelowy, który nazwał „Bellevue" („Piękny widok"). Po doświadczeniach z zakupem ziemi postanowiono także uporządkować sprawy prawne klubu. W tym celu 31 października 1928 roku uchwalono statut klubu i 15 grudnia skierowano wniosek o zarejestrowanie do Sądu Powiatowego. Ostatecznie, po usunięciu uchybień, rejestracja Klubu Żeglarskiego Chojnice nastąpiła 18 kwietnia 1929 roku. W okresie międzywojennym charzykowski ośrodek wodny był centrum żeglarstwa polskiego, a Polski sport bojerowy do roku 1934 rozwijał się wyłącznie w Charzykowych. Wybuch II wojny światowej przerwał intensywny rozwój ruchu żeglarskiego. Śmierć ponieśli chojniccy żeglarze Roman Stamm, Jan Kaletta i Antoni Kaźmierski a stocznię jachtową Józefa Lahna przekształcili okupanci w wytwórnię łodzi patrolowych. Po zakończeniu wojny nastała zupełnie inna rzeczywistość. Klub co prawda reaktywowano 29 kwietnia 1945 roku lecz legalizacja działalności przez władze komunistyczne nastąpił dopiero 23 lutego 1948 roku. Ustawa z 30 grudnia 1949 roku wprowadziła scentralizowanie i podporządkowanie życia sportowego Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej. Były to ostatnie miesiące działania klubu. 16 marca 1950 roku, w 28 rocznicę założenia klubu odbyło się walne zebranie na którym uchwalono ostatni budżet. 31 maja dotarła nieoficjalna wiadomość, że klub został rozwiązany. Ostatecznie 29 sierpnia 1950 roku, pod naciskiem partyjnych liderów z KP PZPR, klub rozwiązano, a majątek podzielono pomiędzy zrzeszenia sportowe „Kolejarz" i „Budowlani".

Budynek wybudowany przez Ottona Weilanda przetrwał czasy PRL-u, a w jego wnętrzu funkcjonował pensjonat PTTK i restauracja „Charzykowianka" goszcząca wiele pokoleń charzykowskich żeglarzy. Otton Weiland odszedł „na wieczną wachtę" o godzinie ósmej 29 grudnia 1966 roku. Restauracja „Charzykowianka" spłonęła nad ranem 6 czerwca 2001 roku. Akcja ratownicza rozpoczęta o 04:00 trwała do 10:20. Budynek o lekkiej, w większości drewnianej konstrukcji nie miał szans w obliczu żywiołu. Udział w akcji brały między innymi dwa zastępy OSP Charzykowy w składzie: Łoński Bogdan, Łoński Dawid, Wysocki Leon, Gierszewski Stanisław, Gierszewski Andrzej, Gierszewski Mirosław, Glaza Krzysztof i Kuligowski Mirosław. Obecnie historyczną nazwę „Bellevue" nosi hotel mieszczący się obok amfiteatru w dawnym budynku „Wojskowego Domu Wypoczynkowego Charzykowy".

Jacek Klajna

FILMY - ZDJĘCIA - DRONY
- Filmy promocyjne i reklamowe
- Sesje, fotorelacje, zdjęcia techniczne
- Inspekcje Dronem
- Video marketing
- Drony Sportowe
WWW.ART-SKY.PL
511-459-109
ARTSKY
ARTSKY VIDEO
ARTSKY.GO

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Jan Sabiniarz

malarz - poeta - architekt

Proszę powiedzieć czytelnikom kilka słów o sobie….
Nie lubię mówić, ani pisać o sobie.
Wolę usuwać się w cień, tego czym się zajmuję i czym chciałbym się dzielić z innymi ludźmi.
Niech to, co robię, mówi za mnie.
Szczególnie obecnie, w tak dramatycznych czasach,
w obliczu napaści przez Rosję na Ukrainę. -
„Nie czas mówić o różach, kiedy płoną lasy.”

Jak zaczęła się Pana artystyczna pasja?
Nie wydzielałbym pasji z życia.
Pasja jest jego nierozłączną częścią.
Żyjąc - nie zastanawiam się, czy to jest: artystyczne, czy nie.
Myślę, że tak zwana artystyczność, jej iskra, bierze się z wrażliwości na piękno, istotę życia i świata w jego różnych przejawach.
To dzięki wrażliwości możemy postrzegać i przeżywać
jego pełnię - ulotność i trwałość, wzniosłość i głębię.
To wrażliwość, w czasach tak strasznego chaosu i manipulacji każe nam pochylać się nad darem życia: świata wewnątrz i wokół nas.
Obyśmy nie przemijali nadaremnie.
Wrażliwość potęguje radowanie się cudem życia, rodzi poczucie wdzięczności, a także miłości i odpowiedzialności, która jest ceną, jaką płaci się za wolność.

Pana zdolności są bardziej wrodzone czy wyuczone?
To, kim jesteśmy, zależne jest od wielu czynników. -
Od cech nadanych nam genetycznie, od okoliczności życiowych, od palącej tęsknoty poznawania świata,
pragnienia wędrowania przez życie własną drogą,
tak, żeby jak najmniej uronić z tego, co warte jest życia.
Nie zastanawiam się nad tym, co jest mi wrodzone
a co wyuczone. Żyję - tworząc.
A tworzę z oddaniem i miłością dążąc do unikania błędów
które wpisane są w pracę i doświadczenie -
jeśli nie podążają drogą schematów i rutyny.
To wszystko dzieje się w sposób naturalny.
Bez megalomani i samo-zachwytu.

Jaki jest Pana główny obszar zainteresowań w sztuce?
Nie istnieje dla mnie główny obszar zainteresowania w sztuce.
Przez całe życie rozwijałem jej różne dziedziny,
które w różnych okolicznościach
mniej lub bardziej dochodzą do głosu.
Malarstwo, muzyka, poezja a także architektura
mają wspólny rodowód.
Zdarza się, że chcąc znaleźć odpowiedź
na pytanie w jednej dziedzinie
odnajduję ją w drugiej
lub w doskonałości Natury
stanowiącej jej ziarno lub źródło.

A gdzie Pan szuka inspiracji?
To rozległe obszary. Wewnętrzne i zewnętrzne.
Odkrywanie i poznawanie jest fascynującą przygodą.
Poznawanie własnego wewnętrznego świata
w odniesieniu do samego siebie i innych ludzi.
W ojczystych, ukształtowanych historią
pejzażach Natury i Kultury.
Poprzez wycieczki piesze i rowerowe w najbliższe okolice
a także poprzez podróże w różne zakątki cywilizacyjne
wyspy i kontynenty.
Chwilowe oderwanie się od miejsca i domu,
w którym żyję na co dzień,
odświeża, rozjaśnia myśli i uczucia, a także wzmacnia
przywiązanie do przestrzeni, do której jestem przywiązany
z wyboru i przeznaczenia.
Choć, często, nie jest to łatwe
w naszej rzeczywistości.
Sztuka nie może być oderwana od życia.
Poprzez to, że staje się aktem publicznym
nie powinna przyczyniać się do potęgowania
chaosu i próżni między ludźmi.
Owo niezmiennie aktualne, platońskie:
dobro, prawda, piękno
powinno dla niej być drogowskazem.

Ma Pan swoich idoli w sztuce?
Myślę, że mogę wymienić „mego idola” w muzyce.
Jest nim Jan Sebastian Bach.
I w literaturze - Antoine de Saint-Exupéry.
W innych dziedzinach wybór byłby mniej wyrazisty.

Muzyka i sztuka chodzą parami. Czego Pan słucha?
One nie tylko chodzą parami. One się przenikają .
Uzupełniają, uwydatniają.
Muzyka to bezkres.

Może na to pytanie odpowiem wierszem.

MUZYKA NOCY
Chcę, by muzyka była ciemna
Szczególnie - kiedy tli się nocą
By duszą była mi pokrewną
Jak cisza - zamyślona w środku

Pragnę, by była delikatna
Pełna czułości i natchnienia
By wiodła mnie w ogrody piękna
I unosiła hen, w marzenia

Lubię jej w myślach wite ścieżki
Pośród ustronnych krajobrazów
Kocham jej barokową przeszłość
Pełną rozbłysków i skojarzeń

Lubię chorały i motety
Aniołów śpiewy gregoriańskie
Które się echem sklepień niosą
Czyste, zmysłowe i niebiańskie

Wśród instrumentów wiolonczela
Jest mi najbliższa, potem: chóry
Jak szkockie zamki, stare drzewa
W brzasku fioletów i purpury

Lubię harmonię i dwudźwięki
Tworzące jedność ciała, duszy
Nie znoszę wściekłych dysonansów
Które bez sensu kopie kruszą

Awangardowe partytury -
To często jest śmietniska schemat
Do cna rozdarty i ponury
Wolę szlachetnych brzmień poemat

Wybieram to, co doskonałe
Przestrzenie gwiezdne, nieskończone
Obce mi są krytyków miary
Choćby najzręczniej tłumaczone

Muzyka nocy jest jak drzewo
Które ma w ciszy swe korzenie
Która z tęsknotą patrzy w niebo
I ma dla ziemi uwielbienie

Ma Pan własną pracownię?
Tak, w moim domu.
Ale moją pracownią jest także widok z okna na ogród.
Okolica domu i wszystkie drogi, które dokądś wiodą.

Często organizuje Pan wystawy swoich prac?
Tak, nie ukrywam swoich prac w pracowni.
Twórczość jest głosem, którym chciałbym dotrzeć do innych ludzi i dzielić się z nimi tym, co mam.
Tak jak ze mną dzielą się inni twórcy.
Ci, którzy byli i którzy są.
Którym zawdzięczam tak wiele.
- To jakby spłata kredytu.

Gdzie można oglądać obecnie Pana prace?
Ostatnie dwa lata covidowego szaleństwa
uniemożliwiły mi zorganizowanie paru wystaw.
Ostatnia wystawa zakończona w lutym bieżącego roku
odbyła się w Chojnickim Centrum Kultury.
W tym roku planuję wystawę w Muzeum Mazowieckim w Płocku, w Łodzi i prawdopodobnie w Gdańsku
oraz w październiku w Chojnicach.

Co Pan uważa za swoje największe osiągnięcie w dotychczasowej pracy artystycznej?
Nie klasyfikuję osiągnięć.
Tak samo ważny w trakcie tworzenia
jest dla mnie mały obraz jak i obiekt architektoniczny.

Jakie ma Pan plany artystyczne na najbliższą przyszłość?
Pragnę wydać wreszcie kolejny tomik poezji
zawierający utwory wybrane spośród ponad 4 000 wierszy.
Niestety - koronawirus bardzo utrudnił mi
ich planowane wcześniej wydanie.
Wiosną wylatuję do Anglii żeby przeżywać i utrwalać po swojemu w malarstwie i poezji tamte wspaniałe pejzaże
emanujące harmonijnym pięknem Natury i Kultury.

Jak Pan wypoczywa? Jak ładuje ”akumulatory”?
Poprzez wędrówki rowerowe po leśnych krajobrazach.
Poprzez obcowanie z Naturą i muzyką.
Poprzez podróże dalekie i bliskie.
- Także w głąb siebie i w gwiaździste niebo
które nocami widzę wypoczywając na tarasie.

Co by chciał Pan powiedzieć chojniczanom?
Nie ma rzeczy niemożliwych.
Jeśli mocno i pewnie nogami stąpa się po ziemi
to można głową udawać się wysoko w chmury.
To, co wielkie, z dystansu się dostrzega.
Im dłużej żyję, tym mniej oceniam a staram się rozumieć.

Jan Sabiniarz
- architekt, malarz, poeta. Ponadto zajmuje się fotografią, ekologią i konserwacją zabytków. Był zatrudniony między innymi jako Architekt Rejonowy w Chojnicach, asystent i wykładowca na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, konserwator zabytków w Chojnicach.
Jest projektantem ponad 600 obiektów architektonicznych, między innymi: kościołów, domów kultury, restauracji, hoteli, gospodarstw agroturystycznych, szkół, obiektów służby zdrowia oraz domów mieszkalnych na obszarze Polski i poza granicami.
Prace malarskie wystawiał między innymi w Warszawie, Toruniu, Bydgoszczy a także we Francji i Niemczech.
Wydał 18 tomików poetyckich i 2 książki prozą, poświęcone ochronie i kreowaniu pejzażu przyrodniczego i kulturowego. Wiersze rozpowszechniał w prasie regionalnej i ogólnopolskiej oraz w radiu - telewizji w programach regionalnych i ogólnopolskich oraz w podręcznikach szkolnych. Wiersze publikowane poza granicami kraju, tłumaczone na język angielski, włoski, francuski, niemiecki, esperanto.
Laureat nagród i wyróżnień, między innymi:
- w latach 1994 - 1997 dwukrotnie nagrodzony przez Fundację Kultury w Warszawie,
- w 2003 roku zaprojektowane przez Jana Sabiniarza gospodarstwo agroturystyczne „Gacanek” w Borach Tucholskich uzyskało puchar i nagrodę Ministra Środowiska ,
- w 2004 roku otrzymał dyplom przyznany przez Ruch ”Piękniejsza Polska” pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za „tworzenie piękna, którym możemy poszczycić się przed światem”,
- zaprojektowana przez Jana Sabiniarza Pustelnia Franciszkańska na Świętej Górze Pomorza w Polanowie została wyróżniona w 2009 roku wśród 100 najpiękniejszych sanktuariów w Polsce i na świecie,
- zrealizowany zgodnie z projektem Jana Sabiniarza amfiteatr w Cekcynie uzyskał I Nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Przyjazna wieś”,
- w 2015 roku Jan Sabiniarz został odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, za wybitne osiągnięcia zawodowe i działalność społeczną,
- w 2016 roku wyróżniony przez Kapitułę Regionu jako osobowość Ziemi Chojnickiej,

STRZELANIA
INDYWIDUALNE,
IMPREZY STRZELECKIE ,
NAUKA STRZELANIA,
STRZELANIE Z ŁUKU

STRZELNICA SPORTOWO-BOJOWA
„NA PODLESIU”

ORGANIZUJEMY :
PRZYJĘCIA ,URODZINY
WIECZORY PANIEŃSKIE
I KAWALERSKIE,
IMPREZY FIRMOWE,
POLTER,GRIL ,OGNISKO

CHOJNICE UL. PODLESIE 27
TEL. 881 522 007

Powadzimy zbiórkę dla Ukrainy

Zbieramy : latarki , śpiwory , karimaty , gumowce , kaski , walkie-talkie , kamizelki kuloodporne , opaski uciskowe , antybiotyki i środki przeciwbólowe

Chojnice ul.Podlesie 27 - STRZELNICA www.napodlesiu.pl tel.881 522 007

REDAKCJA GAZETY chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

Kupi stare zdjęcia i widokówki

Poszukujemy starych zdjęć i widokówek przedstawiających miasto Chojnice i najbliższą okolicę

Wycena i płatność w dniu transakcji. Atrakcyjne ceny.

Zadzwoń: **601 533 588** lub napisz: redakcja@chojniczanin.pl. Skontaktujemy się niezwłocznie.
Możesz także przyjść osobiście, DT Libera, Stary Rynek 9, III p., czwartek, godz. 09:00 - 12:00.

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

~ dokończenie z numeru lutowego

Zamek Książ w Wałbrzychu

Książ w Wałbrzychu, to jedna z najbardziej rozpoznawalnych polskich rezydencji.

Każdy chyba zna ten zamek i nawet nie trzeba się starać by go przedstawiać. Jedno z najbardziej medialnych miejsc w Polsce i nie ma się czemu dziwić. Nie dość, że zachowany w niemal idealnym stanie, to jeszcze o tak wielu do dzisiaj nieodkrytych tajemnicach, że na samo hasło – Zamek Książ – niejeden poszukiwacz skarbów dostaje gęsiej skórki.

Dorzućcie do tego jeszcze ogromny teren zielony okalający zamczysko i spokojnie pomysł na jednodniową wycieczkę gotowy, a jak jeszcze Wam mało zieleni, to zawsze można podjechać do zabytkowej palmiarni w Wałbrzychu, która oddalona jest do zamku o przysłowiowy rzut beretem. Miejsce obowiązkowe na liście każdego turysty odwiedzającego Dolny Śląsk!

Zamek Grodno

Niesamowita Brama Lwów witająca przybyszów odwiedzających zamek Grodno.

Zamek Grodno to kolejne zamczysko na naszej liście atrakcji. Miłośnicy zamków nie będą się tutaj na pewno nudzić, jednak by poznać zakamarki warto skorzystać z pomocy profesjonalnych przewodników. Co czyni wyjątkowym to miejsce? Na pewno brama wjazdowa i przepiękne zdobienia witające przybyszy. Witające nas lwy wykonane metodą sgrafitto są po prostu niesamowite. Zresztą nie tylko brama lwów przyciąga jak magnes. Zamek posiada też swojego ducha, który do dzisiaj błąka się po zaciemnionych korytarzach. No i jeszcze ta wieża – widoki ze szczytu na okoliczne lasy i jezioro są warte każdych pieniędzy wydanych na bilety.

Zamek Czocha

Kolejna warownia na liście to Zamek Czocha. Miejsce o tak wielu tajemnicach i o tak krwawych legendach, że włos jeży się na karku czytając o ilości duchów pałętających się po zamkowych korytarzach. Dzisiaj Zamek Czocha to hotel, ale z możliwością zwiedzania. Tak więc jak znajdziecie chwilkę czasu, to poszukajcie generała w zamkowych lochach. A jak nie wiecie o kim ja mówię to znak,

Zamek Czocha w województwie dolnośląskim.

że czas nadrobić zaległości filmowe z polskiej kinematografii. A jeżeli nie lubicie starych polskich produkcji, to nic straconego. Fani Harrego Pottera też znajdą coś tutaj dla siebie (można zapisać się do szkoły czarodziejów). Miejsce obowiązkowe na mapie każdego turysty lubującego się w starych zamczyskach.

Zamek Chojnik

Zamek Chojnik w Karkonoskim Parku Narodowym.

I cyk kolejny zamek na liście, a dokładniej ruiny zamku Chojnik. Już wejście na szczyt góry Chojnik jest samo w sobie atrakcją, dla której warto wybrać się do Karkonoskiego Parku Narodowego. Jak sobie przypomnę jak nasze małe szczuny pędziły na złamanie karku, by jak najszybciej dotrzeć na szczyt, to blednę w oczach. Całe szczęście udało się wdrapać bez wypadków i obyło się bez opatrywania rozbitych głów. Same ruiny są naprawdę malownicze i widać, że zarządzają nimi ludzie, którzy mają pojęcie jak zadowolić turystę. Oczywiście obowiązkowo należy wdrapać się na wieżę, z której widok, jak w przypadku poprzednich zamczysk, jest tą przysłowiową wisienką na torcie.

Zamek Bolków

W zamku jest spory dziedziniec, który jest ulubionym miejscem zabaw dzieci. Stare sprzęty i studnie tworzą dobry, historyczny klimat.

Kolejnym dolnośląskim zamkiem, który według Naszych Szlaków zasługuję na uwagę, jest Zamek Bolków. Nie dość że panorama z zamkowych murów jest w zasięgu ręki, to jeszcze ta potężna wieża, na którą zdecydowanie warto się wybrać by zachwycić się widokami okolicy. Nie może być inaczej i także z tym zamczyskiem związane są ciekawe legendy a i jakiś duch zapewne też by się znalazł.

Pałac Marianny Orańskiej

Pałac w Kamieńcu Ząbkowickim to jedno z naszych ulubionych miejsc na Dolnym Śląsku, które po prostu wbija w ziemię swoją monumentalnością. Co prawda wnętrza nie zachwycają, ale biorąc pod uwagę zawirowania dziejowe, których rezydencja doświadczyła w minionym wieku, nie ma się czemu dziwić.

Pałac Marianny Orańskiej w Kamieńcu Ząbkowickim na Dolnym Śląsku.

Całe szczęście Pałac Marianny w ostatnich latach powoli podnosi się z ruiny. A jak jeszcze spełnione zostaną obietnice włodarzy tego miejsca, to uwierzcie mi za kilka lat będzie to jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Polsce, do którego będzie trzeba rezerwować bilety z miesięcznym wyprzedzeniem.

Pałac w Łomnicy i zabytkowy folwark

Pałac w Łomnicy to doskonałe miejsce by poznać trudną historię dolnośląskich zabytków. Przez wiele lat zabytkowe budynki ulegały dewastacji i nic nie wskazywało na to, że coś w tym temacie się zmieni. Jednak znaleźli się ludzie, którzy postanowili podnieść posiadłość z ruiny.

Dzisiaj pałac odzyskał dawny blask, a okoliczne zabudowania folwarczne wypełniły się życiem za sprawą kramów, sklepików i restauracji. Co ważne nie sprzedają tutaj „chińszczyzny" tylko produkty regionalne, często wytwarzane tradycyjnymi metodami.

Kolejny pałac na liście, który doczekał lepszych czasów – Pałac w Łomnicy.

My zdecydowaliśmy się na kupno tradycyjnego Kajmaka i to był strzał w 10. Kurczę jakie to było pyszne. Dzieciaki do dzisiaj nas pytają kiedy znowu pojedziemy tam na zakupy.

Kilka dolnośląskich atrakcji dla fanów zabytków techniki

Po trzecie kochamy Dolny Śląsk za zabytki techniki, których jest tyle, że nie idzie ich zliczyć. Kopalnie, huty i muzea poświęcone dawnym zakładom przemysłowym tylko czekają na swoich odkrywców.

Muzeum papiernictwa w Dusznikach-Zdroju

Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju. Na zdjęciu budynek starej papierni i jedynego w Polsce młyna papierniczego.

Ten zabytek jest zupełnie wyjątkowy i dziwi mnie, że jest tak mało znany. Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju swoją siedzibę ma w dawnym młynie papierniczym, który został wybudowany w 1605 roku. Przez wieki wyrabiano tutaj papier i co ciekawe czyni się to nadal. Co prawda już nie na skalę przemysłową, ale w formie pokazowej. Jednak zanim traficie na warsztaty z czerpania papieru, to warto przyjrzeć się wystawie poświęconej papierowi. To muzeum uzmysławia jak ważnym dla historii ludzkości był moment wynalezienia papieru. Można śmiało powiedzieć, że gdyby nie papier, to teraźniejszość wyglądała by dzisiaj zupełnie inaczej. Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju to miejsce świetne dla całej rodziny, gdzie każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego.

Kopalnia uranu Podgórze w Kowarach

Uran wydobyty w Kopalni Podgórze służył do produkcji pierwszych, radzieckich bomb atomowych.

A może zrobimy ściepę narodową i kupimy bombę atomową? A tak, prawda. Nie damy rady bo nam uran cały wywieźli do Rosji. Nasi „przyjaciele" ze wschodu pozostawili jedynie puste kopalnie w Kowarach, poprzecinane tunelami jak by harcowały tutaj krety giganty. Dzisiaj można pozwiedzać kilka kopalni uranu w okolicach. My zawitaliśmy do Kopalni Podgórze w Kowarach. Co prawda podziemne korytarze nie gwarantują wielce spektakularnych widoków, ale opowieści przewodników o dawnych czasach powodują, że zwiedza się z wielką przyjemnością. Warto tu przyjechać chociażby dlatego, by poznać historię, która przez dziesięciolecia była silnie strzeżoną tajemnicą państwową. Ciekawostka - bardziej odważni mogą spróbować ponurkować w zalanych szybach, ale to już oczywiście z odpowiednimi uprawnieniami.

Kopalnia złota w Złotym Stoku

Złoty Stok – Kopalnia złota. Lokomotywa z wagonami i dziećmi.

Co nas tutaj zachwyciło? Po pierwsze średniowieczny Park Techniki, który pozwala nam nie tylko zobaczyć jak wyglądały średniowieczne machiny, ale także je wypróbować. Chcesz zobaczyć jak podnoszono wielkie głazy? – nic prostszego wskakuj w kołowrót i ruszaj do przodu niczym przerośnięty chomik. Zastanawiałeś się czy czołg zaprojektowany przez Da Vinciego był w ogóle możliwy do zrealizowania? Tutaj nie tylko go zobaczysz, ale także przy pomocy własnych mięśni ruszysz do natarcia. Po drugie kopalnia złota, która zabiera nas w podróż do czasów, gdy skały wytrwale drążone były przez górników nieznających strachu. Wyobraźcie sobie, że była to kopalnia która miała jedne z największych pokładów złota na świecie. Jak będziecie mieli szczęście, to może jeszcze co nieco znajdziecie. Któż to wie. Jedno jest pewne! Warto spróbować!

Huta szkła kryształowego „Julia" w Piechowicach

Dmuchacz szkła z Huty Szkła Kryształowego Julia w Piechowicach.

Huta szkła kryształowego „Julia" w Piechowicach to jedyny zakład przemysłowy na liście, który w dalszym ciągu działa jak dawniej. Dzięki temu mamy okazję podpatrzeć prawdziwych fachowców w dziedzinie dmuchania kryształu. Naprawdę świetne miejsce, które z pomocą rewelacyjnych przewodników, można poznać od podszewki. Tutaj zostaniecie oprowadzeni po całym zakładzie pracy i poznacie od „A" do „Z" proces tworzenia niesamowitych kryształowych dzieł sztuki. Nawet gdybym chciał, to nie mam do czego się przypiąć. I jedyne co mogę uczynić, to polecić zwiedzanie huty wszystkim niezdecydowanym. Mnie zachwyciła w szczególności pani tworząca ze szkła małe rzeźby zwierzątek, ale o tym możecie już poczytać w naszym artykule.

Atrakcje dla fanów tajemnic i legend

Po czwarte kochamy Dolny Śląsk za to, że na każdym kroku można otrzeć się o tajemnice. Złote pociągi, czary, legendy i niesamowite opowieści nie z tej ziemi to wizytówka Dolnego Śląska, której mogą pozazdrościć inne województwa.

Kłodzko – twierdza, podziemia i gotycki most

W podziemiach Kłodzka poznacie mrożące krew w żyłach opowieści z dawnych rozpraw sądowych.

Odwiedzając Kłodzko liczcie się z tym, że chcąc poznać wszystkie tutejsze atrakcje będzie Wam potrzebne co najmniej kilka godzin. Powód jest prosty. To miasto ma kilka zabytków, wobec których nie sposób przejść obojętnie. Po pierwsze to twierdza górująca nad miastem. To tu możecie się przyjrzeć dawnemu życiu skoszarowanych żołnierzy i poznać ich historię. Na szczególną uwagę zasługują tunele kontrminerskie, które ciągną się pod warownią. Do czego służyły? Tego dowiecie się na miejscu, lub wyczytacie w naszym artykule. Warto jednak napomnieć, że tunele czasami robią się naprawdę ciasne i mogą być dla większych osób kłopotliwe w pokonaniu. Kolejną atrakcją są podziemia ciągnące się pod miastem. W mrocznych tunelach poznajecie krwawe opowieści zbierane wiekami w okolicach i dawne wyroki sądów skazujące złoczyńców na cierpienia. No i ten kamienny, gotycki most św. Jana, który wygląda jak mniejszy kuzyn mostu Karola w Pradze. Kłodzko naprawdę zachwyca. Więc jeżeli masz odrobinę wolnego czasu i nie wiesz co z nim zrobić, to w tym mieście spożytkujesz go lepiej niż dobrze.

Stół sędziowski w Kochanowie i krzyże pokutne

Ukryty w lasach dolnośląskich, zabytkowy, pochodzący ze średniowiecza, kamienny stół sędziowski.

Stół sędziowski w Kochanowie zaskoczył nas kompletnie. Wielokrotnie mijaliśmy znak prowadzący do tej atrakcji i w końcu zdecydowaliśmy się go zobaczyć. Okazało się, że nie tak łatwo go było odnaleźć wśród chaszczy, ale w końcu się udało. I wiecie co? Było warto go poszukać. Ten ociosany kamień otoczony piaskowymi siedziskami jest prawdziwym unikatem na skalę światową. Aż trudno sobie wyobrazić, że dzisiaj po wielu wiekach nadal stoi w tym samym miejscu co dawniej. Tak, tak. To w tym miejscu zapadały wyroki skazujące aresztantów na karę za dokonane przewinienia. W okolicach stołu można też znaleźć kilka średniowiecznych krzyży pokutnych, które mordercy stawiali w miejscu swoich zbrodni. Wycieczka śladem dawnych przestępstw to całkiem fajna alternatywa na spędzenie ciekawego dnia z lekkim dreszczykiem na karku.

Ząbkowice Śląskie i jego atrakcje – krzywa wieża.

Ząbkowice Śląskie to kolejna miejscowość pełna atrakcji dla miłośników tajemnic i opowieści z dreszczykiem. Jednak zanim zagłębicie się w mroczną przeszłość tego ciekawego miasta, to warto poznać je od tej łagodniejszej strony. Na pewno warto wspiąć się na Krzywą Wieżę, która jest doskonałym przykładem średniowiecznej fuszerki budowlanej. Jej krzywizna jest wprost zdumiewająca, a próba jej wyprostowania pod koniec budowy jeszcze bardziej nadała jej komicznego wyglądu. Poza tym jest jeszcze całkiem fajny ratusz, ruiny zamku i izba regionalna, gdzie poczułem się staro widząc na wystawie rzeczy, które używałem w młodości. No dobrze, a co z tymi mrocznymi tajemnicami? Już tłumaczę! Ząbkowice Śląskie posiada najprawdziwsze laboratorium Frankensteina. Tutaj można zapoznać się z prawdziwą historią grabarzy, którzy kierowani chciwością mieli rozprzestrzeniać zarazę w mieście.

Kaplica czaszek w Kudowie-Zdroju

Kaplica Czaszek w Kudowie-Zdroju to miejsce, które pozwala spojrzeć na życie z innej perspektywy. Malutkie pomieszczenie wypełnione po sufit kośćmi, uświadamia odwiedzających, że czas jakim dysponujemy wcale nie jest długi. Co gorsza może on się skończyć w każdym momencie. Dlatego, jeżeli chcecie złapać troszkę dystansu, to to miejsce jest dla Was. Być może krótki moment kontemplacji pozwoli Wam poukładać priorytety. Nam pomogło. Wiemy, że czas który posiadamy jest bezcenny i trzeba wykorzystywać go najlepiej jak się potrafi. Polecamy to miejsce z pełną świadomością.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

EUROSTANDARD
Salon Łazienek
www.eurostandard.biz

NOWOCZESNE
OŚWIETLENIE
DO WSZYSTKICH
POMIESZCZEŃ

❖ Topole 20 k/Chojnic ❖

EUROSTANDARD
Salon Łazienek
www.eurostandard.biz

NOWOŚĆ W SALONIE!
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
TAPETY

TAPETY KLASYCZNE, MURALE, FOTOTAPETY, NOWOCZESNE, GLAMOUR

TAPETY DO WSZYSTKICH POMIESZCZEŃ

❖ Topole 20 k/Chojnic ❖

Sznur do firan
Kate
70 / 42 **25,90 zł**

Liść dekoracyjny
niebieski
22,90 zł

Zasłona gotowa
Areta
140x250 **119 zł**

Zasłona gotowa
Melanie
140x250
59,90 zł

Wazon B + Beż
11x11x25 cm **69,90 zł**
Wazon B + Beż
14x14x30 cm **111 zł**

Kula B + Beż
9x9x9 cm **29,90 zł**
Kula B + Beż
13x13x13 cm **41,90 zł**

Pościel bawełniana
Sonia

140x200 cm
75,90 zł

160x200 cm
79,90 zł

200x220 cm
99,90 zł

Narzuta Ariel niebieska
170x210 cm — **99,90 zł**
220x240 cm — **149zł**

Koc Eurofirany Ginko
150x200 cm, krem
69,90 zł

Narzuta RIA 2/B
170x210 — **139zł**
220x240 — **179zł**

Koc Mery
150x200 cm niebieski
39,90 zł

Poszewka dekoracyjna
Blink
45x45 cm,
krem
39,90 zł

Poszewka dekoracyjna
Areta
40x40 cm
29,90 zł

Poszewka dekoracyjna
Melanie
40x40 cm,
niebieska
17,90 zł

Chojnice, ul. Kaszubska 2

GRUPA psb Duet II

Poduszki LIVIA
welwetowe z wycinanym motywem roślinnym

23,90 zł

Zasłony
taśma, przelotki
różne rozmiary

od **51,90 zł**

Eurofirany®

Pościel
wysokogatunkowa
bawełna, różne rozmiary

od **89,90 zł**

Zasłony LIVIA
zasłony jednokolorowe
z motywem roślinnym

74,90 zł

Firana Fiona
firana gotowa z Etaminy
z nadrukiem roślinnym

56,90 zł

Zestaw pojedyńczy Asturia
mosiądz, antyczny 25mm

160 cm – 99 zł
200 cm – 111 zł
240 cm – 125 zł
300 cm – 139 zł

KAROLL trend

Rolety mini Zebra MOCCA

Panele tapicerowane
VILO 15x60 cm, grafitowe

27,90 zł

WYKŁADZINY PCV
-10%

*rabat nie dotyczy sprzedaży kuponowej

Wycieraczka COCO
60x40 cm

39,90 zł

Różne rozmiary:

42,50 x 150 cm	45,90 zł
57 x 150 cm	59,90 zł
61,50 x 150 cm	63,90 zł
72,5 x 150 cm	69,90 zł
80 x 150 cm	75,90 zł
97 x 150 cm	88,90 zł
68 x 215 cm	76,90 zł

Chojnice, ul. Kaszubska 2

GRUPA psb Duet II

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

JAK LECZYĆ DNĘ MOCZANOWĄ METODAMI ALTERNATYWNYMI?

Choroba ta kojarzy się najczęściej z brakiem umiaru w jedzeniu i piciu u arystokratów z zamierzchłych czasów, jednak ostatnio wróciła w kolejnym natarciu. Dotyczy obecnie 8 mln Amerykanów (1,4% dorosłych), ok. 225 tys. mężczyzn i 57 tys. kobiet w Wielkiej Brytanii oraz ok. 760 tys. Polaków. Liczba przypadków dny moczanowej wzrosła przez ostatnią dekadę aż dwukrotnie, co czyni ją jednym z bardziej rozpowszechnionych typów zapalenia stawów.

Do czynników ryzyka zaliczamy:

- nadmierne spożycie alkoholu, zwłaszcza piwa i mocniejszych trunków;
- nadciśnienie, cukrzycę, choroby nerek;
- regularne przyjmowanie diuretyków, aspiryny w niskich dawkach (1-2 g dziennie) oraz leków często przepisywanych po przeszczepie narządów, jak cyklosporyna8;
- zatrucie ołowiem, wywołane niezdolnością nerek do skutecznego wydalenia nadmiaru tego metalu ciężkiego.

Ta choroba o ostrym przebiegu powoduje intensywny, nawracający ból, zwłaszcza w pierwszym stawie śródstopno-paliczkowym (MTP) u podstawy dużego palca stopy. Czasami umiejscawia się też w nadgarstku i palcach rąk.

Dna moczanowa to choroba wieku średniego, dotycząca 15 razy częściej mężczyzn niż kobiet. Przeważnie łączy się ją z nadmierną konsumpcją ciężkostrawnego jedzenia i alkoholu, chociaż specjaliści medycyny alternatywnej odkryli, że jej objawy mogą wywołać również alergie pokarmowe oraz leki diuretyczne, które przepisuje się pacjentom z chorobami krążenia.

Ból i obrzęk mają miejsce, gdy nadmiar kwasu moczowego w organizmie tworzy maleńkie kryształki osadzające się w obrębie stawu. Układ odpornościowy atakuje te kryształki za pomocą fagocytów (komórek żernych), a powstające przy tym toksyczne produkty uboczne wywołują stan zapalny. Pacjenci otrzymują pierwszy sygnał ostrzegawczy, gdy atak artretyczny pojawia się w dużym palcu u nogi bądź w innym typowym rejonie ciała, czyniąc staw nadwrażliwym i bolesnym. Do klasycznych objawów zaliczamy zaczerwienienie, opuchliznę i silny ból.

Skuteczne leczenie domowe dny moczanowej

Pacjenci z dną moczanową zazwyczaj dostają receptę na środki przeciwbólowe i przeciwzapalne. Jednak pomocne mogą okazać się również poniższe wskazówki.

1. Stosuj dietę odkwaszającą

Unikaj pokarmów bogatych w puryny. Jak wykazało pewne badanie, stosowanie przez jakiś czas diety eliminującej te związki organiczne ograniczyło ilość kwasu moczowego we krwi zdrowych mężczyzn ze średniego poziomu 5 mg/dl do 3 mg/dl1. Taka dieta może też zapobiegać nawracającym atakom podagry.

2. Sięgaj po wodę

6-8 szklanek dziennie rozcieńczy kwas moczowy we krwi.

3. Podjadaj czereśnie

Jedz 225-250 g tych owoców każdego dnia. Oficjalna medycyna wciąż podchodzi do tego ostrożnie, ale naukowych dowodów na skuteczność czereśni w walce z podagrą wciąż przybywa.

SKLEP ZIELARSKO-MEDYCZNY
ZDROWIE I URODA
Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

4. Pij sok z selera

To kolejne domowe lekarstwo na podagrę, które cieszy się ogromną popularnością w Australii. Równie skuteczny jest napój z nasion selera.

5. Sprawdź alergie

Zastosuj dietę eliminującą produkty najczęściej wywołujące ataki dny moczanowej: rośliny psiankowate (ziemniaki, pomidory, bakłażan, słodka papryka, papryka w proszku, pieprz kajeński), gluten, nabiał, sojęę, cukier rafinowany, kukurydzę, jajka, czekoladę, kawę, pomarańcze, wołowinę, wieprzowinę oraz drożdże.

6. Ocet jabłkowy i jego zalety

Ocet jabłkowy to doskonały wybór do walki z dną moczanową z dwóch powodów. Po pierwsze, może pomóc w leczeniu objawów już rozpoczętego ataku dny. Po drugie, a może przede wszystkim, pomaga zapobiegać atakom dny. Jak podaje dziennik Foods For Better Health, kwas octowy występujący w occie jabłkowym pomaga alkalizować organizm i „oczyszczać" krew. Kwas octowy działa również z kwasem jabłkowym i pektyną, aby wyeliminować kwaśne toksyny z organizmu. Zasadniczo związki te, występujące w occie jabłkowym, działają w celu zwalczenia gromadzenia się kwasu moczowego we krwi i pomagają całkowicie usunąć go z organizmu.

7. Bierz suplementy

Pomocne przy dnie moczanowej są oleje rybne, witaminy E, C oraz z grupy B (zwłaszcza kwas foliowy).
Sugerowane dzienne dawki:

500 mg wiśnia kapsułki
1-3 g witaminy C;
1200-1800 j.m. witaminy E;
zbilansowany B-kompleks zawierający 25 mg witaminy B5;
niacynamid (od 900 mg do 4 g dziennie w kilku dawkach, ale tylko pod okiem lekarza, gdyż wysokie stężenie może doprowadzić do nietolerancji glukozy i uszkodzeń wątroby),
B12 i kwas foliowy (po 800 mcg);
1000-1500 mg oleju rybnego.

8. Zioła pomocne w leczeniu dny moczanowej

Okazuje się, że stosowanie naparów ziołowych może być bardzo skuteczne w przebiegu choroby i redukować jej rozwój. Do najpopularniejszych ziół, z których warto korzystać przy dnie moczanowej, należą:

liść brzozy,
pokrzywa,
arnika górska,
arcydzięgiel lekarski,
korzeń lubczyku,
korzeń mniszka lekarskiego,
nawłoć pospolita,
podagrycznik

9. Wypróbuj czarci pazur

Badania naukowe na temat tej afrykańskiej rośliny, znanej również jako hakorośl rozesłana (Harpagophytum procumbens), której korzeń stosuje się w medycynie tradycyjnej, są niejednoznaczne. Jedno z nich wykazało jednak, że proszek z czarciego pazura (zawierający 60 mg harpagozydu) wykazał pewną skuteczność w łagodzeniu zwyrodnienia stawów kręgosłupa, bioder i kolan6. Roślinę zaleca się często jako naturalny środek łagodzący w podagrze. Sugerowana dzienna dawka: 9 g surowca roślinnego przez co najmniej 2-3 miesiące. UWAGA: Hakorośl może wpływać na działanie leków na cukrzycę, rozrzedzających krew i innych preparatów na receptę.

Krem z kalafiora i dyni z pstrągiem

To lekka, zdrowa i pożywna zupa krem z kalafiorem, dynią i pstrągiem. Tak naprawdę zupę zrobimy w 20 minut. W smaku jest aksamitna, kremowa i cóż więcej mogę powiedzieć przepyszna. Z chrupiącymi migdałami fajnie się łączy.

Składniki:

1 kalafior mały, 50 dkg dyni hokkaido, 1 cebula, 1 ząbek czosnku, 2 łyżki oleju dyniowego, olej rzepakowy, 3 łyżki migdałów prażonych, natka pietruszki, 30 dkg filetu z pstrąga, 1 kawałek selera korzeń, 1 litr bulionu warzywnego, sól, pieprz, chili .

Sposób przygotowania przepisu:

- Dynię kroję na kawałki razem ze skórką.
- W garnku przesmażam na oleju rzepakowym pokrojoną drobno cebulę i czosnek.
- Dodaję starty na tarce jarzynowej seler i przesmażam razem. Na końcu dodaję dynię i jeszcze chwilę smażę.
- Wlewam bulion i gotuję pięć minut. Dodaję różyczki kalafiora i dalej gotuję, wsypuję sól, pieprz.
- Rybę kroję na kawałki, posypuję solą, pieprzem, chili.
- Układam na wierzchu w garnku, zagotowuję, wyłączam palnik i zostawiam na 10 minut w garnku, ryba dojdzie.
- Rybę wyjmuję z garnka.
- Zupę miksuję blenderem.
- Podaję z kawałkami ryby, płatkami migdałów, natką pietruszki i olejem dyniowym.

Anna Gierszewska

Nabór do Zespołu Dworek Polski

„Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza, że gościnna i wszystkich w gościnę zaprasza.” Tym cytatem spod pióra Adama Mickiewicza można podsumować atmosferę panującą podczas zajęć artystycznych dla dzieci i młodzieży prowadzonych przez Stowarzyszenie Dworek Polski. Teraz jest okazja aby dołączyć do zespołu, założyć kontusz szlachecki i rozpocząć wspólne koncertowanie.

Od początku działalności stowarzyszenia organizacja stawia przede wszystkim na młodzież. To właśnie uczniowie z różnych szkół powiatu chojnickiego dołączają do zespołu i reprezentują nasz region podczas koncertów, festiwali, jarmarków. Wśród nich są mieszkańcy zarówno Chojnic, jak i Gminy Chojnice, a cotygodniowe zajęcia odbywają się w Chojnickim Centrum Kultury i Świetlicy Wiejskiej w Lichnowach. Młodzież udziela się w ramach wolontariatu w inicjatywach podejmowanych przez organizację, między innymi z okazji narodowych świąt. Szereg działań jest pomysłem i wykonaniem młodych.

Najtrudniejszy jest pierwszy krok, ale niech zachętą będzie to, że kto przyjdzie na próbę, tego nie trzeba przekonywać do uczestnictwa w kolejnej, a w grupie panuje wspaniała rodzinna atmosfera. Od minionego roku działa również grupa dziecięca, która w ekspresowym tempie uczy się od starszych kolegów coraz to nowych tańców i piosenek. Członkowie zespołu wspierają się zarówno podczas zajęć, jak i występów, a zawarte przyjaźnie niejednokrotnie przenoszą się poza taneczny parkiet.

Zespół powstał w 2013 roku i ma już na koncie wiele występów dla lokalnej, ale i zagranicznej publiczności. Wśród ostatnich osiągnięć można z pewnością wymienić udział m.in. w Kaszubskich Spotkaniach z folklorem świata, Międzynarodowym Jarmarku Folkloru w Węgorzewie, Jarmarku Kujawsko - Pomorskim w Myślęcinku, Balkan Folk Festival w Varnie. Ostatnio zespół zdobył I miejsce w międzynarodowym konkursie tanecznym „Samocvity - The Land of Unlimited Possibilities”, organizowanym przez polsko-ukraińską Fundację „Art Centre”. Zespół koncertuje też kilkanaście razy w roku w Chojnicach i okolicy. Repertuar Dworku jest zróżnicowany i obejmuje przede wszystkim staropolskie tańce, ale również współczesne tańce rozrywkowe z początku XX wieku. Dla chętnych nie braknie również czasu na podstawy szermierki. Dzieci i młodzież uczą się nie tylko wymagających choreografii. Występy uczą też umiejętności pracy w grupie i prezentacji przed dużą publicznością.

Zapraszamy zainteresowanych udziałem w zajęciach zespołu do kontaktu ze Stowarzyszeniem Dworek Polski: tel. 791507169 dworekchojnice@gmail.com

Grand Prix w Nordic Walking

Stowarzyszenie Charzy podsumowało Grand Prix Borów Tucholskich w Nordic Walking za rok 2021

W dniu 23.01.2022 odbył się pierwszy rajd z nordic walking w nowym roku. Tym razem 45 osób przeszło kolejne 10,5 km trasami wokół Klosnowa. Na zakończenie tego rajdu zorganizowaliśmy podsumowanie Grand Prix Borów Tucholskich w Nordic Walking za rok 2021 i wręczyliśmy nagrody. Nagrody ufundowało „Charzy...” oraz: PNBT, ZPK i Nadleśnictwo Rytel, a więc wszyscy nasi stali współpartnerzy w Grand Prix. W sumie, w 2021 r. w czasie 8 rajdów przeszliśmy wspólnie ponad 5647 os./km, a licząc od „początku świata” , czyli przez 10 lat przeszliśmy 48696,00 osobo - kilometrów.

Najlepsi w roku 2021 to:

Renata Zientarska 136,5 pkt
Sala Schulz 136,5
Ewa Dalecka 128,5
Krzysiu Resler 123,5
Bożena Stępień 122,5
Danusia Kawa 115.5
Łucja Resler 113,0
Grzegorz Borzyszkowski 110,0
Grażyna Sołtysiak 108,5
Artur Sołtysiak 108,5
Maciej Wróblewski 107,5
Urszula Singier 102,5
Mirka Glaza 102,5

Najlepsi po 10 latach, którzy przeszli ponad 1000 km każdy, otrzymali, zgodnie z regulaminem Grand Prix Borów Tucholskich w Nordic Walking, specjalne odznaki turystyczne.

Krzysiu Resler, Renata Zientarska , Bożena Stępień

Gratulacje dla wszystkich uczestników i zwycięzców od - Zarządu „Charzy...” oraz od Wiesława Kiedrowskiego , Nadleśniczego Nadleśnictwa Rytel.

Bożena Stępień

Nowy sezon strzelecki w Chojnicach

Z dniem 12.02.2022 r. rozpoczęto nowy sezon strzelecki w Chojnicach. Na strzelnicy znajdującej się w Chojnicach ul. Podlesie przeprowadzono pierwsze zawody kwalifikowane do Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. W zawodach uczestniczyło łącznie 48 zawodników. Strzelanie przeprowadzono w dwóch konkurencjach pistoletu i karabinu sportowego. W konkurencji pistoletu najlepszym okazał się Adrian Jagodziński z Sępólna Kr. wyprzedzając Grzegorz Sztuczkę z Człuchowa i Adriana Kozioł z Czarnego. Konkurencja karabinowa wygląda podobnie jak pistolet. Pierwsze miejsce Adrian Jagodziński przed Grzegorzem Sztuczką oraz Janem Kubiakiem z Chojnic. Gratulujemy zwycięzcom i zapraszamy miłośników strzelectwa na kolejne zawody.

Jarosław Frączek

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

KINO

DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
5 - 6.03. *SOB. – ND.*	13:15	**POTWORNA RODZINKA 2**	1h 44min	6+
	16:00	**KRIME STORY. LOVE STORY**	1h 57min	15+
	19:15	**BATMAN** *2D napisy* **PREMIERA**	2h 55min	13+
7.03. *PON.*	12:30	**KRIME STORY. LOVE STORY** **KINO DLA SENIORA**	1h 57min	15+
	15:15	**BATMAN** *2D dubbing* **PREMIERA**	2h 55min	13+
	19:00	**DKF ŚMIERĆ NA NILU**	2h 07min	15+
8 – 9.03. *WT. – ŚR.*	13:45	**POTWORNA RODZINKA 2**	1h 44min	6+
	16:30	**KRIME STORY. LOVE STORY**	1h 57min	15+
	19:30	**BATMAN** *2D napisy* **PREMIERA**	2h 55min	13+
11.03. *PT.*	16:15	**SKARB MIKOŁAJKA**	1h 43min	6+
	19:00	**BATMAN 2D napisy PREMIERA**	2h 55min	13+
12.03. *SOB.*	16:00	**SKARB MIKOŁAJKA**	1h 43min	6+
	18:45	**BATMAN** *2D dubbing* **PREMIERA**	2h 55min	13+
13.03. *ND.*	13:30	**PIELGRZYMI BOŻEGO MIŁOSIERDZIA**	1h 22min	15+
	16:30	**SKARB MIKOŁAJKA**	1h 43min	6+
	19:15	**BATMAN** *2D dubbing* **PREMIERA**	2h 55min	13+
14.03. *PON.*	15:15	**BATMAN** *2D dubbing* **PREMIERA**	2h 55min	13+
	19:00	**DKF SZEF ROKU**	2h 00min	15+
15 – 16.03. *WT. – ŚR.*	16:30	**SKARB MIKOŁAJKA**	1h 43min	6+
	19:15	**BATMAN** *2D dubbing* **PREMIERA**	2h 55min	13+
18.03. *PT.*	17:00	**UPS2! BUNT NA ARCE**	1h 25min	b/o
	19:30	**INNI LUDZIE PREMIERA**	1h 46min	15+
19 – 20.03. *SOB. – ND.*	14:00	**UPS2! BUNT NA ARCE**	1h 25min	b/o
	16:45	**WIKI I JEJ SEKRET**	1h 27min	6+
	19:30	**INNI LUDZIE PREMIERA**	1h 46min	15+
21.03. *PON.*	16:30	**INNI LUDZIE PREMIERA**	1h 46min	15+
	19:00	**DKF HAZARDZISTA**	1h 49min	15+
22 – 23.03. *WT. – ŚR.*	17:00	**UPS2! BUNT NA ARCE**	1h 25min	b/o
	19:30	**INNI LUDZIE PREMIERA**	1h 46min	15+
25.03. *PT.*	16:45	**TO NIE WYPANDA**	1h 40min	b/o
	19:30	**MÓJ DŁUG**	1h 40min	15+
26 - 27.03. *SOB. – ND.*	13:30	**TO NIE WYPANDA**	1h 40min	b/o
	16:30	**TO NIE WYPANDA**	1h 40min	b/o
	19:30	**MÓJ DŁUG**	1h 40min	15+
28.03. *PON.*	12:30	**MÓJ DŁUG KINO DLA SENIORA**	1h 40min	15+
	16:15	**TO NIE WYPANDA**	1h 40min	b/o
	19:00	**DKF LICORICE PIZZA**	2h 13 min	15+
29 – 30.03. *WT. – ŚR.*	16:45	**TO NIE WYPANDA**	1h 40min	b/o
	19:30	**MÓJ DŁUG**	1h 40min	15+

kup bilet przez internet www.ckchojnice.pl

CENNIK BILETÓW NA FILMY 2D:
od poniedziałku do czwartku:
normalny – 20 zł
ulgowy – 17 zł
dziecko poniżej 13 r.ż. – 16 zł
od piątku do niedzieli:
normalny – 22 zł
ulgowy – 19 zł
dziecko poniżej 13 r.ż. – 18 zł
Kino dla seniora – 14 zł
DKF – 15 zł

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU - ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL

Blackout i nie potrzeba czołgów

Uwaga! W nocy i jutro (tu data) porywisty wiatr i burze. Możliwe przerwy w dostawie prądu. Nie zatrzymuj się pod drzewami. Zostań w domu, jeśli możesz. Nadawca: ALERT RCB.

Jest! Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Na stronie nasze godło narodowe – to musi być to. Co prawda zaniepokoił mnie na ich stronie podtytuł Systemy Infrastruktury Krytycznej. Bo na słowo SYSTEM zaczynam ostatnio reagować alergicznie i nic dobrego to nie wróży, poza tym termin KRYTYCZNEJ też budził niepokój. Jak się okazało, moje obawy były słuszne, o czym będzie dalej. Ale skoro wszedłem na tę stronę, to szukam tych ostrzeżeń (alertów). J**est tam mnóstwo ważnych informacji,** te mniej ważne, tamte bardziej. Ale z punktu widzenia, **że się dzieje coś złego tu i teraz – tę informacje znajduję po dłuższej chwili i z lekkim trudem** w dziale AKTUALNOŚCI. A powinna być widoczna zaraz po wejściu na stronę RCB!

Strach się bać, tym bardziej że „znika" prąd i jesteśmy bezradni. Z soboty na niedzielę 19/20 lutego 2022 roku wiatr hulał z prędkością ponad 100 km/h. To zaatakował orkan Eunice. Bilans? 4 ofiary śmiertelne, ponad 406 000 odbiorców bez prądu, strażacy przyjęli na numer 112 ponad 180 000 zgłoszeń, gdy w zwykły dzień jest ich około 50 000. Numer 112 nawet na jakąś godzinę padł z przeciążenia. Trzeba było przywracać jego działanie. Czytający już zaczynają domyślać się, w czym tkwi drugi problem? Tak – jesteśmy dramatycznie uzależnieni od różnych urządzeń zasilanych prądem elektrycznym. Nie trzeba zrzucać na Chojnice bomby atomowej. Wystarczy mała bombka grafitowa na trafostację przy ul. Kościerskiej i jesteśmy w przysłowiowej czarnej du…ie. A to tylko radosny początek! U mnie zdechł stacjonarny Internet, stacjonarne komputery nie działają. FunBox martwy, co poza brakiem Internetu jest równoważne z nieczynnym telefonem stacjonarnym. Lodówka – zdechła. Bez telewizora i radia przeżyję, chociaż nie mam dostępu do informacji. A to jest jednak problem. Działa komórka, w niej Internet. Mam dwa solidne powerbanki, to jakoś pociągnę. Ale co z tego, skoro po kilku godzinach telefonia komórkowa pada. Urządzenia zasilania awaryjnego BTS-ów zapewniły im pracę przez kilka godzin, a po wyczerpaniu się akumulatorów w UPS-ach wszystko zdechło. Póki komórki działały, dodzwoniłem się do straży pożarnej. Tam wiedzieli tylko tyle, że padła wojewódzka magistrala energetyczna, powiaty chojnicki, bytowski, gdański, kartuski, kościerski, lęborski, pucki, starogardzki, tczewski, wejherowski są bez prądu. Próba dodzwonienia się do pogotowia energetycznego to 10 minut słuchania melodyjki i nikt nie odbiera albo po próbie wybrania numeru komunikat: *połączenie nie może być zrealizowane*. Czyli dalej nie mam żadnej wiedzy, co tak naprawdę się stało i jak długo to potrwa.

Teraz wrzucam kamyczek do ogródka włodarzy miasta. Pojawiła się aplikacja *!go Chojnice*. Są w niej różne rzeczy, w tym Aktualności. Ale… No właśnie mam pewne ALE do tej aplikacji. Nie czepiam się, tylko zastanawiam, zgłaszam swoje przemyślenia. Może warto je rozważyć? Aplikacja jest na razie w stadium wieku dziecięcego, czyli rozwija się. Na próżno było w tej aplikacji szukać informacji o tym, co się dzieje, czy prąd „wróci" i kiedy jest to planowane. Domyślam się, że powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż osoby obsługujące aplikację robią to od poniedziałku do piątku. A może jednak stały dyżur przy aplikacji? Póki komórki nie zdechną, czegoś się dowiem? Od razy przychodzi mi do głowy Straż Miejska jako jeden z podmiotów mających pełen dostęp do całej aplikacji lub tylko do AKTUALNOŚCI. Oni pracują całą dobę siedem dni tygodniu. A może warto dodać w aplikacji jako pierwszy „kafelek" OSTRZEŻENIA I INFORMACJE ALARMOWE? Ja to widzę – każdy zarejestrowany użytkownik !go dostaje sms-em komunikat – „Odczytaj informacje alarmowe". Takie lokalne RCB.

Co robiło Radio Weekend? Zdaje się nadawali, podobno było ich słychać. Tak mnie zapewnił kolega. Ja nie miałem prądu, to nie wiem, bo radio mi nie działało. Ich strona internetowa (kiedy na komórce mogłem jeszcze coś przeglądać) była od rana nieaktualizowana, informacje były z soboty, jak pamiętam. Czyli w niedzielę rano nie dowiedziałem się chwilowo nic nowego. Ale jeżeli mają zasilanie awaryjne, to ich rola w takiej sytuacji jest nie do przecenienia. Ludzie na bateryjnych radiach mogą słuchać i mieć informację. Pod warunkiem, że RW zapewni sobie „kryzysowe źródła informacji". Z drugiej strony służby kryzysowe powinny same zadbać, by do RW informacje podawać. To we wspólnym interesie nas wszystkich. Nota bene z redakcji do straży pożarnej mają blisko, nawet na piechotę obskoczą. Potem, po kilku godzinach od wystąpienia awarii mieli rozmowę z rzecznikiem Enei. Czyli Radio Weekend to ważny partner kryzysowy, jeśli mają możliwość nadawania przy braku prądu.

Wracając do mnie. **Co mi zrobił brak prądu?** Pozbawił ciepłej wody, bo piec gazowy, żeby działać, potrzebuje prądu. Ale gaz był – to bardzo ważne. Mogłem gotować. I woda cały czas była. Chwała Miejskim Wodociągom, że mają zasilanie awaryjne. To miało kapitalne znaczenie.

Oczywiście żaden sklep nie był otwarty, przynajmniej ja takiego nie widziałem. Bo bez prądu nie działa kasa fiskalna, a sprzedaż bez niej to panie – kryminał! Cała ta sytuacja udowodniła, że tak naprawdę, to nie trzeba rozbijać naszej armii (o ile jest), wystarczy wyłączyć prąd.

Wszędobylska elektronika! Pełno jej u nas w domach, a w wojsku, to lepiej już nie mówić. Taki np. F-16. Bez pomocy z ziemi i oddziałów wsparcia ten nowoczesny samolot niewiele zdziała. To już nie te czasy, gdy piloci myśliwców uganiali się jeden za drugim, strzelali do siebie z broni pokładowej i kto lepszy (albo miał więcej szczęścia) „zrąbał" drugiego. Dzisiaj oddając strzał, pilot nie musi nawet widzieć swojego celu. Elektronika załatwia wszystko. W czołgach, systemach łączności, kierowania ogniem, dowodzenia, po prostu wszędzie.

Podsumowując – dobrze nie jest. Jedna wichura wyłączyła województwo na 12 godzin. Dobrze, że odpowiednie służby (tu duży ukłon w stronę ekip naprawczych z energetyki) ogarnęły, co trzeba tak szybko. Tak naprawdę nie jesteśmy przygotowani na podobne sytuacje. Ja sam stwierdziłem, że pewne rzeczy muszę uporządkować. Przejrzeć bateryjki, zrobić ich zapas, posprawdzać, czy wszystkie powerbanki naładowane, latarki w pogotowiu, agregat z garażu wyciągnąć, przejrzeć, odpalić, paliwo na zapas kupić. Pojemniki na wodę mam (może je warto trzymać z wodą?), butle gazowe turystyczne i kuchenkę mam, jeżdżę w teren, to zawsze są w pogotowiu. Spiżarnia pełna. Ale miałem mało paliwa (mój błąd) w samochodzie, byłem po dłuższej trasie. Jak tylko prąd „wrócił", pojechałem na stację zatankować. Jeżeli jest komunikat, że będzie się coś działo, samochód powinien być zatankowany. I modlić się, że długo to nie potrwa. Bo według RCB **systemy infrastruktury krytycznej obejmują**: zaopatrzenia w energię, surowce energetyczne i paliwa, łączności, sieci teleinformatycznych, finansowe, zaopatrzenia w żywność, zaopatrzenia w wodę (u nas działało), ochrony zdrowia, transportowe, ratownicze (prąd, łączności, paliwo), zapewniające ciągłość działania administracji publicznej (bez prądu, przy elektronicznym obiegu dokumentów?), produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych. Te systemy potrzebują prądu. A tu jeden mocniejszy wiaterek pół województw pozbawił na 12 godzin!

Jak słyszę, że przeprowadzono ćwiczenia takiej to a takiej jednostki, udały się i wszystkie cele zrealizowano, do zapewnienia łączności wykorzystano sieć telefonii komórkowej, to mnie pusty śmiech ogarnia.

Piotr Eichler

KRZYŻÓWKA

żydowski tytuł		dziesięciościan	na śrubie		przydomek Eisenhovera	mieszkaniec Oslo	odmiana opalu		zamknięta dzielnica		niemiecka marka RTV	klasyfikacja zawodników		brzask, wschód słońca	
			wielkie jezioro w Kanadzie									jedno z imion Niemcewicza		mechaniczne - miarą mocy	
świecąca dioda							Franek Fronczewskiego		stoją w barku						
naprzeciwko mety	marka mleka dla niemowląt		narząd dróg moczowych						odgłos kół na bruku						
					stan nad Wielkimi Jeziorami										imię Che Guevary
Eugeniusz, dawny aktor	dwulicowość		Jerzy z WOŚP	kapitan "Nautilusa"					stanowisko na uczelni	warzywa na Helloween					
				Żyd z dowcipów	film z Jamesem Bondem										
nad oczami					sąsiad Iraku	wejście do portu		model Renault		Jacht L.Teligi		mieszka w Myszyńcu	dziura na świat	imię jednego z braci Coen	
bracia, stworzyli kino		model Volkswagena									do spania na jachcie				
							taśma na muchy				ani pion, ani poziom				
mieszkaniec Bilbao		starożytne państwo					globalna sieć komputerowa								
				dywanowe najgorsze							model Volkswagena				

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy **szarada.net**

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

Wyszczególnione w rubryce imprezy są wydarzeniami planowanymi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany terminów dokonane przez organizatorów po ukazaniu się gazety.

chojniczanin.pl Gazeta LOKALNA

04 marca
Dyrekcja i Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 7 im. Jana Karnowskiego w Chojnicach zapraszają Rodziców i Dzieci na Drzwi Otwarte Szkoły, które odbędą się o godzinie 16.30 w sali gimnastycznej naszej szkoły. Chętnie odpowiemy na wszystkie pytania dotyczące oferty szkoły, programu oraz zajęć dodatkowych. W programie między innymi: spotkanie z Panią Dyrektor i nauczycielami, prezentacja multimedialna, zapoznanie z ofertą edukacyjną, zwiedzanie szkoły przez przyszłych pierwszoklasistów, możliwość zapisu do klasy pierwszej. Serdecznie zapraszamy!

04 marca
W sali widowiskowej Chojnickiego Centrum Kultury po roku przerwy odbędzie kolejna edycja Gali Dokonań Roku. Kapituła Dokonań na swych spotkaniach zastanawiała się nie tylko nad nominacjami do poszczególnych kategorii, ale i jak rozwiązać problem „rozliczenia" roku 2020. Ostatecznie zdecydowano, że należy także uhonorować osoby i organizacje zasłużone na różnych polach w 2020 roku.

10 marca
Park Narodowy „Bory Tucholskie" zaprasza chętnych na szkolenie dla przewodników turystycznych, które ma się odbyć w kwietniu 2022 roku w Centrum Edukacji Przyrodniczej Parku w Chocińskim Młynie. Po zakończeniu szkolenia uczestnicy otrzymają zaświadczenia o jego ukończeniu. Dane kontaktowe do przewodników za ich zgodą zamieszczone zostaną na stronie internetowej Parku. Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymają zestaw materiałów edukacyjnych. Dokładny termin oraz program szkolenia zostanie przesłany osobom zainteresowanym do końca marca. Uwaga, liczba miejsc ograniczona! Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny (tel. 52-33-55-127) lub mailowy (a.szulta@pnbt.com.pl) w terminie do 10 marca 2022 roku. Udział w szkoleniu jest bezpłatny zapewniamy również materiały edukacyjne."

10 marca
Chojnickie Centrum Kultury zaprasza o godz. 18:00 na skecz Kabaretu z Konopi przygotowany specjalnie z okazji Dnia Kobiet. Dzień Kobiet na Wesoło to skecze i piosenki poruszające szczególnie tematy bliskie kobietom ale zabawne dla obu płci. Sprawy damsko-męskie, lub wyłącznie kobiece z męskiej perspektywy potrafią rozśmieszyć każdego. Nie brakuje także tematów które są na czasie, abstrakcji i improwizacji. Działalność estradowa stała się pasją i sposobem na życie. Kabaret zdobył kilkanaście Nagród Publiczności oraz jest laureatem kilkudziesięciu festiwali kabaretowych. Kabaret z Konopi znany jest także z realizacji telewizyjnych dla TVP2, TVP1, Polsatu i TVN biorąc udział w takich imprezach jak Kabareton w Koszalinie, Kabaretobranie w Zielonej Górze, Świętokrzyska Gala Kabaretowa w Kielcach, Top Trendy w Sopocie czy Dzięki Bogu już Weekend w TVP2, Gwiazdy Kabaretu w TV4, Kabaret na żywo w Polsacie. Świetny kontakt z publiką i siła przebicia sprawiają, że każdy występ to niepowtarzalne wydarzenie. Chojnickie Centrum Kultury. Czwartek 10 marca godz. 18:00. Bilety: 40 zł (do nabycia w kasie ChCK i przez internet). KUP BILET"

11 marca
Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania" w Chojnicach zaprasza, wszystkich zainteresowanych na wykład Krystyny Łuczyckiej „Współczesna kobieta". Siedziba PWSH Pomerania, ul. Świętopełka 10, sala 209, godz. 14:30.

12 marca
Zespół Szkół nr 2 w Chojnicach serdecznie zaprasza na III Chojnickie Mistrzostwa Układania Puzzli na Czas – Chojnicką Puzzlomanię. Impreza odbędzie się w świetlicy Zespołu Szkół nr 2 przy ulicy Angowickiej 45. Startujemy o godzinie 10.00. Układamy puzzle 500 elementów w dwuosobowych zespołach. Osoby zainteresowane mogą zgłosić swoje uczestnictwo do dnia 4 marca do godziny 14:30 u koordynatora imprezy, Jacka Hałuszkiewicza (515 597 343, jacekhgdy@interia.pl) lub osobiście w sekretariacie szkoły. W zgłoszeniu muszą się znaleźć: imiona i nazwiska uczestników w zespole, miejscowość zamieszkania i numer telefonu. Kolejność zgłoszeń decyduje o udziale w Mistrzostwach. W tym roku może startować maksymalnie dwadzieścia zespołów. Obowiązuje dwudziestozłotowa opłata wpisowa za zespół. Puzzle przechodzą na własność zespołu. Każdy z uczestników otrzyma pamiątkowy dyplom a nagrodą główną za trzy pierwsze miejsca są puchary ufundowane przez Burmistrza Miasta Chojnice. W tym dniu będzie można również obejrzeć w szkole galerię puzzli od puzzlomaniaków. Serdecznie zapraszamy.

18 marca
Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania" w Chojnicach zaprasza, wszystkich zainteresowanych na wykład Dagmary Kołodziejskiej (położna, fizjoterapeutka urologiczna i proktologiczna) „Zdrowie z upływającym czasem". Siedziba PWSH Pomerania, ul. Świętopełka 10, sala 209, godz. 11:00.

20 marca
Chojnicki Klub Żeglarski i Chojnickie Centrum Kultury zapraszają dzieci, młodzież i dorosłych do udziału w konkursie plastycznym zorganizowanym z okazji obchodów 100-lecia działalności ChKŻ.
Regulamin konkursu: format pracy A3, technika wykonania pracy dowolna. Dopuszcza się wyłącznie prace indywidualne. Prace konkursowe należy dostarczyć do Chojnickiego Centrum Kultury, ul. Swarożyca 1 w nieprzekraczalnym terminie do 20 marca 2022 roku. Regulamin na stronie ChCK.

21 marca
Rok 2022 w Eksperymentarium, jak co roku stoi pod znakiem świąt nietypowych. 21 MARCA – PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY I DZIEŃ KOLOROWEJ SKARPETKI – na pierwszy dzień wiosny potrzebne będą na pewno kwiaty! Jak wykonać kolorowe papierowe kwiatki? Możecie przekonać się o tym podczas warsztatów origami. Nie zapomnijcie tego dnia o różnych skarpetkach na nogach!

22 marca
W marcu organizujemy tylko, w ramach obchodów 100-lecia ChKŻ, apel pamięci za zmarłych żeglarzy przy grobie Ottona Weilanda na starym cmentarzu w Chojnicach – 22 marzec 2022, godz. 14.00

01 kwietnia
Uniwersytet Trzeciego Wieku przy PWSH „Pomerania" w Chojnicach zaprasza, wszystkich zainteresowanych na wykład Karola Zienkiewicza (przedstawiciel medyczny Firmy Audiofon) „Szumy uszne-jak sobie z nimi radzić". Siedziba PWSH Pomerania, ul. Świętopełka 10, sala 209, godz. 11:00.

Chojnickie Stowarzyszenie Aikido organizuje od marca do listopada 2022 r. „Cykl Spotkań z Kulturą Japonii" oraz „Cykl warsztatów gry logicznej Go". Miejsce: Ośrodek Profilaktyki Rodzinnej.
Kontakt: aikido@chojnice.pl

**Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne lub sportowe.
Wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie.
Powiadom nas - my powiadomimy mieszkańców Chojnic.**

chojniczanin.pl
redakcja@chojniczanin.pl

Powiatowy Urząd Pracy w Chojnicach

W marcu 2022 r. Powiatowy Urząd Pracy w Chojnicach zaplanował cykl warsztatów oraz spotkań realizowanych w ramach wydarzenia „Marzec na Obcasach".

„Marzec na Obcasach" to przedsięwzięcie skierowane do kobiet z Pomorza, które poszukują zatrudnienia, planują powrót do pracy lub ją dopiero rozpoczynają, chcą rozwijać swoje umiejętności oraz świadomie wybierać ścieżkę rozwoju zawodowego. Wydarzenie organizowane jest przez Wojewódzki Urząd Pracy w Gdańsku w regionie, we współpracy z powiatowymi urzędami pracy oraz innymi partnerami.

Pierwsze spotkania w ramach „Marca na Obcasach" odbyły się w 2014 r. Od początku są nastawione na motywowanie kobiet do zmiany, wspieranie ich w powrocie lub wejściu na rynek pracy, zwiększanie ich pewności siebie i dodawanie wiary we własne umiejętności.

W programie „Marca na Obcasach" są spotkania i warsztaty, podczas których eksperci podpowiedzą m.in., skąd czerpać odwagę do zmian i jak budować odporność psychiczną, jaką rolę pełnią wartości w naszym życiu i dlaczego są ważne w pracy zawodowej, jak odkryć swój potencjał i słuchać siebie oraz swoich potrzeb. Będzie także o współpracy w zespole zróżnicowanym wiekowo, możliwościach branży IT, podnoszeniu kwalifikacji czy zakładaniu firmy z Funduszami Europejskimi.

Informacje o oferowanej przez urzędy pracy w województwie pomorskim tematyce, zapisach oraz terminach spotkań znajdują się nastronie internetowej: wup.gdansk.pl/mno

W ramach wydarzenia, Powiatowy Urząd Pracy w Chojnicach przygotował:

1. **webinary:**

- 3 marca: „Vademecum bezrobotnego – lokalny rynek pracy oraz programy realizowane przez PUP Chojnice na rzecz aktywizacji osób bezrobotnych (jak funkcjonuje urząd w czasie pandemii COVID)" ;
- 10 marca: „Moje dokumenty aplikacyjne moją wizytówką - jak napisać cv";
- 17 marca: „Jak przygotować się do rozmowy z pracodawcą i zaprezentować podczas rozmowy kwalifikacyjnej";
- 24 marca: „Własna firma – sposób na wymarzoną pracę" ,

2. **telefoniczne konsultacje pn.„Jak odnieść sukces zawodowy w dobie zmian"**- przez cały marzec w godzinach 8-14 doradcy zawodowi będą służyli informacją oraz pomocą w obszarze aktywnego poszukiwania pracy oraz zakładania działalności. Korzystające z usługi Panie m.in. poznają zasady realizacji przez chojnicki urząd pracy aktywnych programów, dowiedzą się jak zarejestrować firmę, jak ciekawie napisać dokumenty aplikacyjne oraz będą miały możliwość zaplanowania swojego rozwoju zawodowego.

chojniczanin.pl
MIESIĘCZNIK
SPOŁECZNO-HISTORYCZNY
Adres redakcji: Chojnice, Stary Rynek 9-10 (III piętro)
Biuro czynne w czwartki od 09:00 - 12:00, tel. **601 533 588**

Wydawca:
Inpero.pl sp. z o.o.
Stary Rynek 9-10
89-600 Chojnice
inpero.pl agencja interaktywna

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 prawa prasowego.

REDAKTOR NACZELNY
Jacek Klajna naczelny@chojniczanin.pl
Redakcja: redakcja@chojniczanin.pl
Dział reklamy: reklama@chojniczanin.pl
Druk: Polska Press Bydgoszcz **Nakład: 5000 egz.**